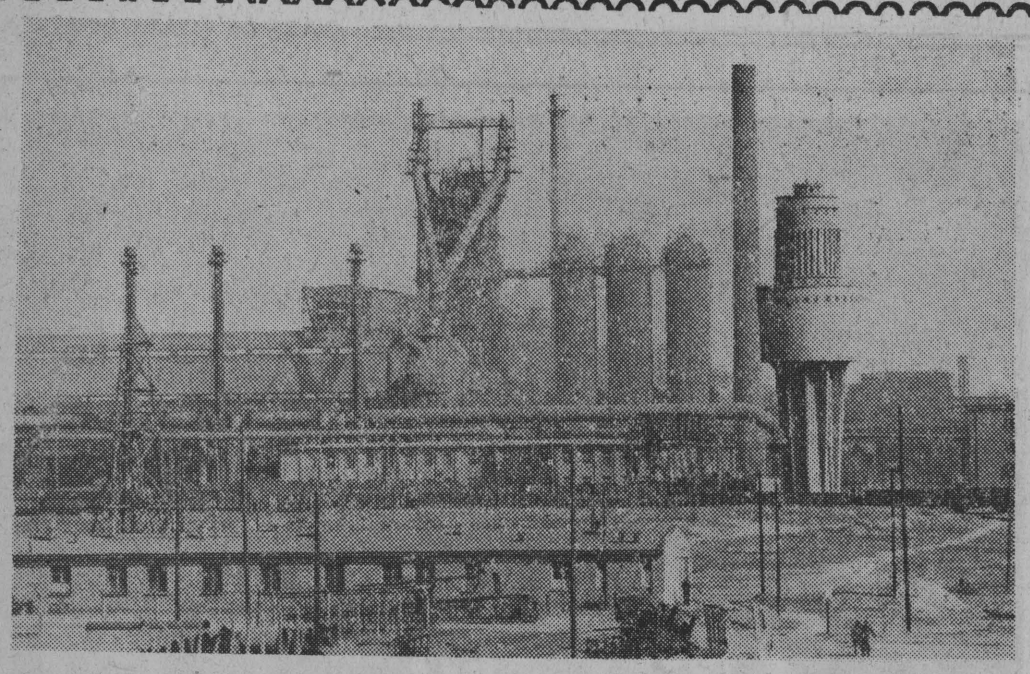
Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 64.777

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 2 (2612). 2—3. I. 1960 r. Cena 50 gr



Życzenia noworoczne dla honorowego obywatela Szczecina N. Chruszczowa

SZCZECIN (PAP) 1. 1.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie wysłało swemu honorowemu obywatelowi — **N. S. Chruszczowowi** najlepsze życzenia noworoczne oraz album oprawny w skórę. Zdjęcia w albumie ilustrują przebieg jego wizyty na Ziemi Szczecińskiej w lipcu 1959 r.

Toast noworoczny Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP) 1. 1.

Wśród około dwóch tysięcy działaczy partyjnych z Warszawy i całego kraju którzy powitali Nowy Rok 1960 na tradycyjnej zabawie sylwestrowej w gmachu Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki** sekretarze i członkowie KC PZPR, liczni członkowie rządu.

O godz. 24 rozległ się grany przez orkiestrę hejnał, zwiastujący, że rozpoczął się Nowy Rok.

Do uczestników zabawy zwraca się z życzeniami Władysław Gomułka

— Odszedł od nas — mówi on — rok stary, rok 1959 na jego miejsce wkroczył rok 1960. Będzie on nam towarzyszył w życiu i pracy przez następnych 366 dni, jest to bowiem rok nie zwyczajny, rok przestępny. Możemy być zadowoleni, że w ciągu tego roku żyć będziemy o jeden dzień dłużej niż w innych latach.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii przekazuję Wam, drodzy towarzysze, serdeczne, z głębi serca płynące życzenia na ten Nowy Rok. Niech spełni on wszystkie wasze pragnienia, niech będzie okresem pomyślnej realizacji planów opracowanych w myśl założeń partii i rządu. Pomyślna realizacja tych planów — kontynuuje I sekretarz KC PZPR — zależy w pierwszym rzędzie od nas samych, od członków naszej partii. Zarówno od tych, którzy pracują na różnych szczeblach kierownictwa partyjnego i administracji państwowej jak i od milionowej rzeszy szeregowych członków partii.

Nasze zadania, nasze plany na rok przyszły realizować będziemy w nie zawsze łatwych warunkach są one bowiem trudne napięte. Jednakże, jeżeli klasa robotnicza członkowie partii, wszyscy obywatele wykonywać będą z oddaniem i poświęceniem swe codzienne obowiązki, zadania nasze na rok 1960 wykonamy pomyślnie.

I sekretarz KC PZPR przypomina dalej, że rok ubiegły był okresem wielkich postępów na drodze odprężenia międzynarodowego. W okresie tym — mówi on — zwyciężała nasza idea pokoju. Sukcesy te były wynikiem polityki naszego obozu, a przede wszystkim polityki Związku Radzieckiego. Również i Polska wniosła swój wkład do tego dzieła. Istnieją wszelkie dane na to, by stwierdzić, iż w roku przyszłym nastąpią dalsze postępy na drodze odprężenia międzynarodowego. Wkład naszego kraju do tego dzieła będzie tym większy, im lepsze wyniki gospodarcze uzyskamy w nadchodzącym roku.

Kończąc Władysław Gomułka życzy wszystkim uczestnikom zabawy, wszystkim członkom partii, wszystkim obywatelom Polski Ludowej szczęśliwego Nowego Roku i wznosi toast za ich zdrowie.

Rok 1959 był okresem dalszego poważnego wzrostu produkcji i intensywnego rozwoju polskiego hutnictwa. Załogi podległe Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali wyprodukowały w 1959 r. ogółem 5,74 miliona ton stali. Tym samym produkcja stali całego polskiego hutnictwa (wraz z zakładami niepodlegającymi Zjednoczeniu) przekroczyła 6 milionów ton.

Polscy hutnicy wyprodukowali w 1959 r. przeszło czterokrotnie więcej stali niż w 1938 r.

NA ZDJĘCIU: fragment czołowego obiektu naszego hutnictwa — Huty im. Bieruta w Częstochowie.

CAF — fot. Grzęda

Życzenia noworoczne w Radzie Państwa

WARSZAWA (PAP) 1. 1.

1 bm. w godzinach przedpołudniowych w Sali Pompejańskiej Belwederu wyłożona była księga życzeń noworocznych. Do księgi tej życzenia pomyślnego nowego 1960 roku dla Rady Państwa i jej przewodniczącego **Aleksandra Zawadzkiego** wpisywali przedstawiciele społeczeństwa naszego kraju.

Do Belwederu przybyły z powinszowaniami noworocznymi delegacje organizacji politycznych i społecznych, młodzieżowych i spółdzielczych, przedstawiciele świata kulturalnego i nauki, załóg zakładów pracy oraz wiele osób prywatnych.

Życzenia noworoczne wpisali również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych akredytowani w Warszawie.

Życzenia noworoczne składane były w obecności sekretarza Rady Państwa **Juliana Horodeckiego** i dyrektora gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — **Franciszka Nowaka.**

Niech w nowym 1960 roku nasza praca i działalność przyniesie nam i Ojczyźnie naszej najobfitsze plony

Orędzie Noworoczne Przewodniczącego Rady Państwa PRL

WARSZAWA (PAP) 1. 1.

W dniu 31 grudnia 1959 r. przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące orędzie noworoczne.

Obywatele. Towarzysze Droga młodzieży!

Już wkrótce wybije ostatnia godzina 1959 roku. Wejdziemy w nowy — 1960 rok.

Rok, który odchodzi, był bogaty w wydarzenia na arenie międzynarodowej i w życiu wewnętrznym naszego kraju. W ogólnym bilansie był to rok pomyślny, rok dalszego rozwoju socjalizmu i poważnych osiągnięć w dziele umacniania pokoju między narodami.

Na swym III Zjeździe Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w oparciu o ogólnonarodową dyskusję, wypracowała wszechstronny program dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, program ten jest konsekwentnie realizowany przez wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej, w jego duchu działają sojusznicze stronnictwa polityczne i wszystkie organizacje zawodowe i społeczne klasy robotniczej i chłopstwa.

Realizacja tego programu będzie dycydującym etapem

Ciąg dalszy na str. 3



Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wygłasza w studio Polskiego Radia orędzie noworoczne do narodu.

CAF — fot. Uchymiak

Rząd ZSRR zgadza się na datę 16 maja na konferencję na szczycie

MOSKWA (PAP) 1. 1.

Rząd radziecki wyraził zgodę, aby konferencja czterech mocarstw na najwyższym szczeblu rozpoczęła się w Paryżu w dniu 16 maja 1960 roku.

Podano to do wiadomości w listach **Nikity Chruszczowa** do prezydenta USA **Eisenhowera**, premiera W. Brytanii **Macmillana** i prezydenta Francji **de Gaulle'a**, które wręczone zostały w dniu 30 ub.m. ambasadorom trzech mocarstw zachodnich przez ministra Spraw Zagranicznych Andrzeja Gromykę.

Obecnie można z zadowoleniem podkreślić — czytamy w listach Nikity Chruszczowa — że w wyniku wzajemnych konsultacji między rządami czterech mocarstw osiągnięte zostało ostateczne porozumienie w sprawie daty i miejsca zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

*

W Waszyngtonie rozpoczęła obrady grupa robocza, w której skład wchodzą przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej. Ma ona opracować zasadnicze tezy, na których oprze się Zachód podczas rokowań z rządem radzieckim w czasie majowej konferencji paryskiej.

Życzenia noworoczne ministra Obrony Narodowej

W związku z nowym 1960 rokiem minister Obrony Narodowej Marian Spychalski przesłał do żołnierzy Wojska Polskiego życzenia noworoczne.

Minister Spychalski podkreślając wielkie osiągnięcia żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego pogratulował im sukcesów i podziękował za dobrą służbę.

Wierzę, że w nadchodzącym roku — czytamy w zakończeniu życzeń noworocznych — jeszcze pilniej będziecie doskonalić swoje umiejętności żołnierskie i umacniać dyscyplinę, tak, by pułki i dywizje Ludowego Wojska Polskiego były nieugięte jak stal pancerna. Wierzę, że dążyć będziecie, by stać się wzorowymi obywatelami kraju, budowniczymi socjalizmu, hartując w czynach swój patriotyzm i miłość dla Polski. Wierzę, że dowódcy uczynią wszystko, aby wojsko nasze było coraz doskonalszą szkołą wychowania obywatelskiego, szkołą służby dla ojczyzny i socjalizmu.

W imieniu kierownictwa Frontu Jedności Narodu, KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu PRL i swoim własnym życzę Wam żołnierze sławy i dumy z dobrze wypełnionego obowiązku żołnierskiego, a także — wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Życzę dobrego Nowego Roku.

W święto narodowe Republiki Haiti

Z okazji święta narodowego — 156 rocznicy proklamowania niepodległości Republiki Haiti — przypadającego w dniu 1 stycznia przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Haiti — dr. Francois Duvalier.

Polska nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Ghaną

WARSZAWA (PAP) 1. 1.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Ghany zdecydowały nawiązać stosunki dyplomatyczne i dokonać wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych na szczeblu ambasad.

Depesze gratulacyjne z Polski

WARSZAWA (PAP) 1. 1.

Z okazji święta narodowego — 4 rocznicy proklamowania niepodległości Sudanu — przypadającego w dniu 1 stycznia, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Najwyższej Rady Sił Zbrojnych Republiki Sudanu Farika Ibrahima Abbouda.

Cenne dzieła sztuki odkryto na Śląsku

KATOWICE (PAP) 1. 1.

U jednego z mieszkańców pow. Tarnowskie Góry organa MO i prokuratury odkryły cenne dzieła sztuki pochodzące ze znajdujących się na tych terenach zamków potentatów niemieckich — Donnersmarcków. Znaleziono m. in. stare wazy chińskie i japońskie, cenne rzeźby i gobelin z XIX w. oraz płótna malarzy holenderskich i flamandzkich z XVI i XVII w. Wśród obrazów tych znajduje się również dzieło prawdopodobnie Rubensa.

Rezygnacja premiera Laosu

NOWY JORK (PAP) 1. 1.

Agencja Associated Press podaje z Vientiane, że w środę wieczorem premier Laosu, Sananikone powiadomił króla Savanga Vatthane o swej rezygnacji.

Swastyki na synagodze w Londynie

LONDYN (PAP) 1. 1.

W nocy z środy na czwartek na murach i drzwiach synagogi w londyńskiej dzielnicy Notting Hill odkryto trzy wielkie swastyki i napisy: „Precz z Żydami".

Dzielnica Notting Hill zamieszkała częściowo przez ludność kolorową była w roku 1958 terenem zajść wywołanych przez elementy rasistowskie.

Eisenhower zamierza w czerwcu br. odwiedzić ZSRR

WASZYNGTON (PAP) 1. 1.

Prezydent Eisenhower zamierza odwiedzić Związek Radziecki w czerwcu — oświadczył amerykański sekretarz stanu Herter. Nosi się on z zamiarem podróży również do innych krajów, jeśli mu na to pozwoli jego obowiązki.

W oświadczeniu noworocznym złożonym w czwartek wieczorem Herter powiedział, iż w roku 1960 świat stanie w obliczu wielu problemów. Ostrzegł on również, iż rozwiązanie tych problemów może wymagać pracy niejednego pokolenia.

Amerykański sekretarz stanu zapowiedział, że w roku 1960 USA i ich sojusznicy wykorzystywać będą „możliwości osiągnięcia rozwiązań politycznych" ze Związkiem Radzieckim dokładać będziemy — powiedział Herter — zdwojonych wysiłków, by osiągnąć postęp w dziedzinie kontroli zbrojeń. USA będą też nadal udzielać pomocy krajom gospodarczo zacofanym.

Agencja Reutera zwraca uwagę, że oświadczenie Herter a jest pierwszą oficjalną zapowiedzią na czerwcowe wizyty prezydenta USA w Związku Radzieckim.

Sena or Humphrey kandydować będzie na stanowisko prezydenta USA

NOWY JORK (PAP) 1. 1.

Hubert Humphrey, członek Senatu USA z ramienia Partii Demokratycznej, oznajmił na konferencji prasowej, że zamierza wysunąć swą kandydaturę we wstępnych wyborach w stanach Wisconsin, Oregon, południowa Dakota i w okręgu Columbia. W wyborach tych ustalone zostanie nazwisko kandydata Partii Demokratycznej w wyborach prezydenta USA, które odbędą się w przyszłym roku.

POGODA

Dziś: pochmurno. Temperatura maksymalna 0 stopni C. Wiatry umiarkowane południowe.

Jutro: pogoda bez zmian.



NA ZDJĘCIU: „Radość z pomyślnego wystrzelenia radzieckiej rakiety kosmicznej" — tak zatytułowali Szao Wen-czin i Teng Ke swój plakat — jeden z licznych, tradycyjnych w Chinach plakatów noworocznych.

Fot. — CAF

Okręt wojenny Korei południowej ostrzelał statek radziecki

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP) 1. 1.

Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie:

28 grudnia 1959 r. o godzinie 14 minut 35 czasu moskiewskiego statek radziec kiej służby hydrograficznej „Ungo", znajdujący się w zatoce wschodniokoreańskiej pod 39 stopniem 0,7 min szerokości północnej i 128° 35 min. długości wschodniej, w odległości 30 mil od brzegów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i 36 mil na północny-wschód od granicy Korei południowej, ostrzelany został przez południowo - koreański okręt wojenny typu wielki ścigacz z numerem 205 na burcie.

W wyniku zbójeckiego ostrzelania nie uzbrojonego statku radzieckiego, znajdującego się na otwartym morzu, wśród załogi statku są ofiary w ludziach, a sam statek został poważnie uszkodzony. Po dokonaniu napadu południowo - koreański okręt wojenny, jak również dwa inne okręty wojenne tego samego typu, znajdujące się w pewnym oddaleniu od okrętu atakującego, odpłynęły w stronę Korei południowej.

Ten niczym niesprowokowany napad ze strony południowo - koreańskiego okrętu wojennego na statek radziecki pełniący służbę pokojową jest typowym aktem piractwa na otwartym morzu. Świadczy to, iż władze południowo - koreańskie kierują się nie dążeniem do unormowania sytuacji na Dalekim Wschodzie lecz innymi, wrogimi sprawie pokoju interesami. Ten bezczelny napad na statek radziecki świadczy jednocześnie o niewątpliwie o braku wszelkiego poczucia rzeczywistości i odpowiedzialności za swe czyny ze strony władz południowo - koreańskich.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że cała odpowiedzialność za zbrojny napad na radziecki statek pełniący służbę pokojową na otwartym morzu spada na władzę Korei południowej oraz do uprzedzenia, że w przyszłości w razie podobnych prowokacji ze strony okrętów uciekających się do pirackich akcji, podejmowane będą odpowiednie kroki, aż do zniszczenia tych okrętów, zgodnie z ogólnie uznanymi przepisami prawa międzynarodowego, obowiązującymi wszystkie państwa do podejmowania kroków w celu zlikwidowania działań pirackich na otwartym morzu.

CIEKAWOSTKI ze świata

Pewien pies chciał przejść przez wielopasmową autostradę pod Los Angeles w godzinie szczytowego nasilenia ruchu. Oto co z tego wynikło:

— W wielkim karambolu na przestrzeni 5 kilometrów zderzyło się 40 samochodów.

— 11 osób odwieziono do szpitala.

— Wysokość strat obliczą się na 10 tysięcy dolarów.

—15 samochodów musiano przetransportować do warsztatów napraw czych.

Zanim na autostradzie znów zapanował porządek upłynęło 60 minut. Pies zginął.

Kubański król cukru, Julio Lobo, po przybyciu do Londynu zakupił szczotkę do zębów, której właścicielem był swego czasu Napoleon Bonaparte. W ten sposób Lobo powiększył swą kolekcję pamiątek po Napoleonie obejmującą ponad 200 tysięcy listów i innych rzeczy, których właścicielem był słynny cesarz francuski.

Depesza N. Chruszczowa do uczestników ekspedycji antarktycznych

MOSKWA (PAP) 1. 1.

Premier ZSRR, N. S. CHRUSZCZOW, wystosował depeszę z życzeniami noworocznymi do uczestników ekspedycji antarktycznych Anglii, Argentyny, Australii, Belgii, Chile, Francji, Japonii, Norwegii, Nowej Zelandii, Unii Południowo-Afrykańskiej, USA i ZSRR.

W depeszy N. S. Chruszczow wyraża nadzieję, że wspólnie podejmowane wysiłki w celu poznania tajemnic Antarktyki pozwolą wykorzystać siły przyrody dla dobra ludzkości.

Manewry wojsk USA i NRF w Niemczech zach.

BONN (PAP) 1. 1.

60.000 żołnierzy zachodnioniemieckich i amerykańskich weźmie udział w dniach od 1 do 7 lutego 1960 r. w manewrach zimowych VII armii USA w Niemczech zachodnich.

Jak wynika z komunikatu dowództwa VII armii USA po raz pierwszy większe jednostki nowej armii zachodnioniemieckiej wezmą udział w ćwiczeniach polowych amerykańskich wojsk lądowych.

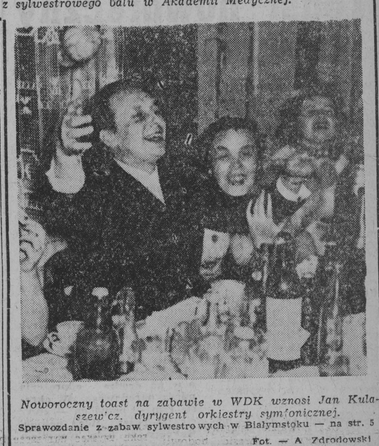


„Migawka" fotoreporterska z sylwestrowego balu w Akademii Medycznej.

Dzwon pokoju nad Odrą obwieścił Nowy Rok

BERLIN (PAP) 1. 1.

„Dzwon przyjaźni i pokoju" nad Odrą koło Frankfurtu obwieścił zbliżanie się Nowego Roku. Dzwon ten zawieszony został w styczniu 1952 roku w rocznicę podpisania protokołu o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie.



Noworoczny toast na zabawie w WDK wznosi Jan Kulaszewicz, dyrygent orkiestry symfonicznej.

Sprawozdanie z zabaw sylwestrowych w Białymstoku — na str. 5

Fot. — A. Zdrodowski

Meteoryt czy pojazd Marsjan?

MOSKWA (PAP) 1. 1.

Już od pół wieku uczony nie daje spokoju tajemnica tzw. meteorytu tunguskiego, który spadł na Syberii. Do dziś nie udało się wyjaśnić, czy był to rzeczywiście meteoryt, czy też np. pojazd kosmiczny Marsjan, lub innych istot pozaziemskich. Ta ostatnia teoria ma wśród naukowców wielu zwolenników. Ostatnio teorie te podważył W. Wrońki, który ogłosił z dwoma studentami badań miejsce przypuszczalne upadku meteorytu.

Wrońki na łamach „Sowieckiej Rossji" kwestionuje wersję, iż miałby miejsce wybuch jądrowy pojazdu kosmicznego. Zbadał on m. in. stary modrzew stojący w pobliżu domniemanego wybuchu. Drzewo nie ma uszkodzeń i śladów spalenia, jakie musiałyby zaistnieć w takim wypadku. Nie wskazują na to również pierścienie rocznego przyrostu pnia.

Przypuszczeniu, iż na Syberii spadł meteoryt przeczy natomiast brak żelaza meteorytowego na dnie powstałych lejów. Wrońki wysuwa pogląd, że meteoryt był kamienny. Jego odłamki nadając na twarde podłoże uległy rozbiciu i dlatego nie pozostawiły trwałych śladów.

Troje dzieci zatruło się czadem

LUBLIN (PAP) 1. 1.

We wsi Trojaczkowice pow. Bełżyce w domu małżeństwa Strzelec zatruło się czadem troje ich dzieci w wieku 4 i 2 lat oraz 4 miesięcy.

Niełaskawy Sylwester

DWA POŻARY

W Sylwestra, tj. 31 grudnia, o godz. 9,10 wybuchł pożar w budynku mieszkalnym w Białymstoku, przy ul. Kwaleryjskiej 58, należącym do sp. Bycula. Przy gaszeniu pożaru przewały ogniowy sekcje Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Białymstoku. Dzięki energicznej akcji udało się budynek częściowo uratować. Straty sięgają kwoty 20 tys. zł.

W Połkowie (pow. Augustów), w południe powstał pożar w gospodarstwie należącym do Adama Polkowskiego. Adama Żółkowskiego i Feliksa Czapli. Mimo wysiłku strażaków, płomienie strawiły całe gospodarstwo, tzn. budynek mieszkalny i cztery budynki gospodarcze.

Straty obliczą się na 80 tys. zł. Z orzeczenia komisji wynika, że pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem osób dorosłych.

ROZPOCZĘLI NOWY ROK W IZBIE WYTRZEŹWIEŃ

Na dziesiątkach zabaw mieszkańcy Białegostoku bardzo przyjemnie żegnali stary i witali Nowy Rok.

Niemniej jednak byli i tacy, którzy N. wy Rok rozpoczęli awanturą i musieli przenocować w Izbie Wytrzeźwień. Jak zostaliśmy poinformowani przez oficera dyżurnego Komendy Miasta MO, nocsylwestrową w Izbie Wytrzeźwień spędzilo 24 pijaków-awanturników, (Hr)

Wkrótce finał sądowy tragicznej katastrofy w Jeziorkach

5 osób odpowie za śmierć 24 pasażerów

WARSZAWA (PAP) 1. 1.

Do Sądu Powiatowego dla m. st. Warszawy wpłynął akt oskarżenia w sprawie głośnego wypadku kolejowego 2 października ubr. w pobliżu stacji Jeziorki pod Warszawą. Jak już podawaliśmy, w wyniku kraksy samochód ciężarowy Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego „Łączność" wiozący 26 pracowników przedsiębiorstwa budowy linii kablowych w Warszawie został doszczętnie zniszczony, zaś 24 osoby poniosły śmierć.

Jak stwierdzono w toku śledztwa bezpośrednim sprawcą katastrofy był kierowca samochodu — Jerzy Wódczyński (zginął on w czasie wypadku), który nie przestrzegał zasad ostrożnej jazdy w czasie gęstej mgły.

Jednocześnie stwierdzono, że przyczyną pośrednią wypadku było nieprzestrzeganie przepisów prawnych dotyczących przewożenia osób samochodami ciężarowymi, odpowiedniego znakowania i zabezpieczenia niestrzeżonych przejazdów kolejowych itp.

Aktem oskarżenia objętych jest w tej sprawie 5 osób.

Za niedopełnienie obowiązku umieszczenia znaków drogowych na przejazdach kolejowych znajdujących się w obrębie wielkiej Warszawy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej naczelnika wydziału komunikacji Prezydium St. RN Zygmunta Westera oraz kierownika oddziału ruchu drogowego Prezydium St. RN Władysława Matysiaka. Współoskarżonymi w tej sprawie odpowiadającymi również za niedopełnienie swych obowiązków służbowych polegających m. in. na dopuszczeniu do przewożenia robotników samochodami ciężarowymi nie przystosowanymi do tego celu i prowadzonymi przez kierowców nie posiadających właściwej kategorii prawa jazdy są: Feliks Śmiela kierownik oddziału bezpieczeństwa ruchu drogowego Prezydium M. St. RN Jan Kozak — odpowiedzialny pracownik za transport w przedsiębiorstwie Ludowy linii kablowych oraz Stefan Seliga kontroler ruchu w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego.

Proces tych osób odbędzie się prawdopodobnie w końcu stycznia 1960 roku.

Kanada przeciwko próbom jądrowym

NOWY JORK (PAP) 1. 1.

Minister spraw zagranicznych Kanady Green, komentując oświadczenie Eisenhowera w sprawie prób z bronią atomową i wodorową, oświadczył, że Kanada w dalszym ciągu występuje przeciwko kontynuowaniu jakichkolwiek doświadczeń z broniami tego typu. Ustosunkował się on krytycznie do ostatniego stanowiska USA w tej sprawie.

Jugosławia liczy 18,5 miliona mieszkańców

BELGRAD (PAP) 1. 1.

Jugosłowiański urząd statystyczny podał, że w grudniu 1959 r. liczba ludności Jugosławii wynosiła 18.530.000. W ciągu roku wzrosła ona o 232.000.

Pokłosie roku 1959

E. Szczepański

zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku

ROK 1959 mamy już za sobą. Co uzyskaliśmy w owym roku? Czy praca nasza była lepszą? Czy osiągnięte wyniki zaspokajają ambicje i potrzeby społeczeństwa?

Na te pytania można odpowiedzieć krótko, że pomimo jeszcze wielu braków i niedociągnięć, trudności i przeszkód w naszej pracy, rady narodowe w 1959 roku pracowały lepiej i ofiarniej, że osiągnięte wyniki mogą napawać otuchą i satysfakcją większość działaczy rad narodowych.

Taką ocenę uzasadnia szereg bardzo poważnych osiągnięć w różnych dziedzinach naszego życia.

OWOCE NASZEJ PRACY

Nie chcąc być gołosłownym przytoczę niektóre przykłady. Oto w gospodarce rolnej wzrosła znacznie produkcja globalna. W szeregu uprawach uzyskaliśmy znacznie lepsze plony niż w roku 1958. Na przykład: **plony żyta podniosły się prawie 20 proc., buraka cukrowego o 6 proc.,** a tylko plony zbóż jarych są nieco niższe ż powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, jakie wystąpiły wiosną 1959 roku.

W zakresie hodowli znaczenie, bo o 4,9 proc., podniósł się stan poglowia bydła. Bardzo poważne osiągnięcie notujemy w zakresie hodowli trzody chlewnej; podczas gdy prawie w całym kraju nastąpił spadek, to w naszym województwie stan pogłowia podniósł się o 5,7 proc. i według posiadanych danych wzrasta nadal.

Te rezultaty w produkcji rolnej spowodowały kolejne osiągnięcie, jakim jest znacznie lepszy przebieg skupu produktów rolnych. Tak bowiem w zakresie skupu zbóż, ziemniaków, mleka, trzody zajmujemy jedno z przodujących miejsc w kraju, co nie tylko świadczy o lepszych plonach i wzroście hodowli, ale również o wzroście dyscypliny i świadomości naszego chłopa.

Z dziedziny finansów i budżetu na plus pracy rad narodowych trzeba zaznać pomyślna realizacje dochodów własnych. I pomimo niedociągnięć jakie jeszcze tutaj istnieją, pomimo notowanej tu i ówdzie rozrzutności i niegospodarności oraz innych mankamentów, budżet za rok 1959 rady narodowe powinny zamknąć prawie 100-milionową nadwyżką.

MAMY I INNE SUKCESY

Wypracowane nadwyżki będzie można w tym roku zużyć na liczne i pilne potrzeby bieżące w szeregu działach naszej gospodarki: **na potrzeby szkolnictwa, zdrowia, kultury i inne, które postulowało społeczeństwo, radni, komisje radzieckie.**

Na pomyślną realizację dochodów własnych wpłynęło szereg przyczyn. Nastąpiła poważna poprawa w pracy samych rad i ich prezydiów, a szczególnie aparatu finansowego. Przykładem może być fakt, że województwo nasze po raz pierwszy w historii wykonało i przekroczyło zadania planowe w realizacji podatku gruntowego.

Po drugie — na takie a nie inne wyniki wpłynęły przede wszystkim uchwały III Zjazdu i III Plenum partii, już częściowa realizacja tych uchwał wprowadziła dużo porządku i dyscypliny do pracy nie tylko rad narodowych, ale i przedsiębiorstw, zakładów oraz i jednostek budżetowych, a przeliczenie (jeśli tak można się wyrazić) realizacji tych uchwał na gotówkę dało owe dodatkowe oszczędności i zyski widoczne w naszych budżetach.

Te dwie sprawy zaliczam do naszych podstawowych osiągnięć. O osiągnięciach można by mówić dużo więcej. Np. o czynach społecznych, szczególnie drogowych, w których nadal liczymy, że zajmujemy pierwsze miejsce w kraju, a to dzięki naprawdę ofiarnej pracy mieszkańców takich powiatów, jak **Łapy, Siemiatycze i innych.**

DRUGA STRONA MEDALU

Ale musimy szczerze i samokrytycznie spojrzeć i na drugą stronę medalu. Mianowicie na niedociągnięcia i braki, które jeszcze nadal występują i często hamują szybszy rozwój naszego życia. Jest ich, niestety, jeszcze sporo.

Otóż pomimo wzrostu produkcji rolnej nie zdołaliśmy w 1959 roku uzyskać wyraźnego przełomu w dziedzinie świadczeń wsi na rzecz państwa i nadal wiele gospodarstw ma poważne zaległości w obowiązkowych dostawach żywca, ziemniaków, a przede wszystkim jest to niedociągnięcie wszystkich rad narodowych.

Może wyniki byłyby lepsze, gdybyśmy wcześniej, od pierwszych dni minionego roku, zabrali się (jak na przykład w podatku gruntowym) za sprawę dostaw. Wniosek z tego na przyszłość jest prosty: rady narodowe i ich aparat skupu muszą od pierwszych dni nowego roku czuwać nad przebiegiem dostaw, śledzić ich wykonanie i rozmawiać z opieszałymi słowem — znać sytuację, by nie umiejętnie kierować pracą w tej dziedzinie.

TOLERANCJI NIE BĘDZIE

Jak wiadomo, zgodnie z decyzją partii i rządu został stworzony Fundusz Rozwoju Rolnictwa. W naszych białostockich warunkach Fundusz Rozwoju Rolnictwa, to olbrzymia kwota sięgająca ponad 200 mln złotych, które więc nasza we własnym interesie ma przeznaczyć w bieżącym roku głównie na mechanizację rolnictwa, aby uzyskać wydatny wzrost plonów.

Żaden więc gospodarz nie może już teraz powiedzieć, że realizując obowiązkowe dostawy, świadczy dodatkowo i

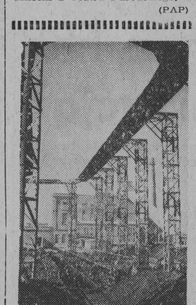
Ciąg dalszy na str. 4

Młodzi filmowcy kręcą nowy polski film pt. „Decyzja"

Nowy polski film psychologiczno-obyczajowy, przedstawiający postawę ludzką wobec konfliktów życiowych, jest realizowany w łódzkim zespole filmowym „Droga". Młodzi filmowcy — reżyser Julian Dziedzina i operator Tadeusz Wieżan przystąpili do realizacji „Decyzji" — tak bowiem brzmi prowizoryczny tytuł tego filmu — na podstawie scenariusza, napisanego przez Eugeniusza Kabatca.

Po próbnych zdjęciach skompletowany obsadę aktorską „Decyzji" w głównych rolach wystąpią: Barbara Wałkówna z teatru śląskiego w Katowicach, Bogusz Bilecki z teatru dramatycznego z Warszawy i Mieczysław Milecki z Teatru Narodowego.

(PAP)



Janikowskie Zakłady Sodowe, których budowa została zrealizowana w latach 1953-57, są trzecim z zarazem największym zakładem produkującym sodę kalcynowaną w Polsce. Uruchomienie zakładów w Janikowie spowodowane zostało bezpośrednim sąsiedztwem bogatych złóż surowców — solanki w Inowrocławiu i kamienia wapiennego w Piechcinie.

NA ZDJĘCIU: fragment kombinatu sodowego w Janikowie.

Gotowe obiady w termosach — do domu

Aby oszczędzić kobietom czasu, a jednocześnie nie pozbawiać rodziny możliwości zjedzenia wspólnego obiadu — Komitet do spraw Gospodarstwa Domowego uruchamia w roku bieżącym w Warszawie wczorajową jadłodajnię, przyrządzającą posiłki tylko na wynos.

Przewiduje się również dostarczanie na zamówienie obiadów do domu w specjalnych naczyniach typu termos. Ceny posiłków mają być skalkulowane w granicach dostępnych nawet dla rodzin o średnim budżecie. Koszty obejmować będą jedynie produkcję i dowóz.

O ile warszawski eksperyment „chwyci", jadłodajnie tego typu powstaną i w innych miastach Polski.

Podobne jadłodajnie istnieją już w innych krajach, między innymi w NRD. (AR)

Coś dla palaczy

■ **Więcej papierosów — „Nysa" i „Płaskich" ■ 200 mln „Piastów" i tańsze papierosy z filtrem ■ Nareszcie „Extra-mocne"**

Ok. 48.200 mln papierosów obiecuje dostarczyć na rynek w roku bieżącym przemysł tytoniowy, tzn. o ok. 1 mld sztuk więcej niż w ubiegłym roku. Najwięcej — bo ok. 46 mld — będzie w sklepach i kioskach papierosów bez ustników, w tym „Sportów" i „Zeglarzy" — ponad 34 mld O ok. 1 mln więcej otrzymamy papierosów z ustnikami — głównie „Nys" i „Płaskich". W sprzedaży znajdzie się też ok. 200 mln „Piastów", których produkcję zapoczątkowały ostatnio zakłady przemysłu tytoniowego w Krakowie. Rozważana jest możliwość podjęcia w przyszłym roku produkcji popularnych papierosów z filtrem, opartych na tytoniach krajowych, które byłyby o połowę tańsze niż „Piasty".

Palacze z niecierpliwością czekają na nowy gatunek papierosów — na „Extra-mocne", które przemysł obiecał dostarczyć na rynek jeszcze w listopadzie ub. roku. Dotychczas jednak mimo dwukrotnych już zapowiedzi nie ma ich na rynku. Mają podobno ukazać się w pierwszych dniach stycznia.

Przemysł tytoniowy zapewnia również swych klientów, iż nastąpi poprawa jakości wyrobów. W tym celu sprowadzono ostatnio z zagranicy szereg nowoczesnych maszyn i urządzeń do produkcji papierosów.

Palacze czekają na spełnienie obietnic. (PAP)

Orędzie Noworoczne Przewodniczącego Rady Państwa PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wypracowały w 1959 roku dalekosiężny program rozwoju polskiego rolnictwa, program mechanizacji i uspołecznienia oraz wzrostu produkcji rolnej za pośrednictwem kółek rolniczych, w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa. W programie tym najlepiej łączy się własny interes każdego rolnika z ogólnym interesem całego narodu. Zrozumienia tego podstawowego faktu, gospodarska inicjatywa i wysiłek chłopów, inteligencji wiejskiej, członków PZPR i ZSL oraz aktywu Frontu Jedności Narodu na wsi, zadecydują o tym, jak szybko rolnictwo nasze kroczyć będzie ku coraz nowocześniejszym i wysoko wydajnym formom gospodarowania, aby jak najpełniej zaspokoić potrzeby ludności i całej gospodarki narodowej w artykuły rolne, a zarazem użyć w ciężkiej pracy rolników, kobiet i młodzieży wiejskiej.

U źródeł wszechstronnego postępowego rozwoju całego naszego narodu, u źródeł pomyślnych warunków bytu osobistego każdego obywatela, leży przebrzmiała siła socjalistycznego budownictwa, leży rozwój sił wytwórczych w mieście i na wsi.

Rok ubiegły przyniósł nam na tej drodze dalsze sukcesy, dalsze umocnienie kraju, wykonanie z nadwyżką narodowego planu produkcji przemysłowej.

Ale równocześnie nie zostały nam oszczędzone poważne trudności. Dotkliwa susza obniżyła produkcję rolną, z liczne objawy niegospodarności i nieprzestrzegania dyscypliny finansowej podyktowały kroki, konieczne dla uporządkowania pracy wielu przedsiębiorstw i ogniw zarządzania gospodarką.

W roku 1960 — ostatnim roku bieżącej pięciolatki powinniśmy stworzyć jak najlepsze warunki startu do przyszłego pięciolecia. Powinniśmy więc wyciągnąć wszystkie wnioski z dobrych doświadczeń przeszłości, a także wszystkie nauki z naszych braków oraz trudności które napotkaliśmy.

Co jest niezbędne, aby nasza praca zawodowa i działalność społeczno-polityczna przyniosły jak najlepsze wyniki, aby owocowały wzrostem sił i zamożności naszego narodu?

Przede wszystkim — aby w codziennym trudzie każdego robotnika, chłopa i inteligenta przejawiało się silniej dążenie do postępu gospodarczego i społecznego, do nowatorstwa w technice wytwarzania, do kultury w pracy i życiu osobistym, do pomnażania wiedzy zawodowej i społecznej.

Rozwijajmy więc i umacniajmy socjalistyczne stosunki między ludźmi, szacunek do pracy, dyscyplinę społeczną i obywatelską postawę w codziennym życiu. Rozwijajmy socjalistyczne współzawodnictwo pracy, troskę o porządek i gospodarność, o każdy społeczny grosz, nieprzejednanie i upór w walce przeciw marnotrawstwu, przeciw nadużyciom, przeciw skostniałej rutynie i zacofaniu. Rozumnie korzystajmy z socjalistycznej demokracji, łączmy aktywność w organizacjach społecznych, w samorządzie robotniczym, w radach narodowych i komitetach Frontu Jedności Narodu z wysokim poczuciem odpowiedzialności za całość naszej gospodarki narodowej, za swoje państwo, za przyszłość narodu.

Istnieją wszystkie podstawy ku temu, aby w nadchodzącym roku pomyślnie wykonać zadania, które nakreśliliśmy przed sobą, naród nasz jest zdolny i patriotyczny — ofiarna jest nasza klasa robotnicza, pracowite chłopstwo, posiadamy utalentowanych naukowców, inżynierów i techników, coraz wyższy poziom zawodowy i polityczny osiągają pracownicy aparatu państwowego i instytucji społecznych. Socjalizm zmienił na lepsze los człowieka pracy, otworzył szerokie możliwości nauki i rozwoju przed młodzieżą, szerokie pola działalności przed nauczycielstwem i wychowawcami.

Zdobyliśmy podstawy, by dźwignąć się coraz wyżej gospodarczo, politycznie i kulturalnie, przebudowując w kierunku socjalistycznym stosunki społeczne we własnym kraju, a zarazem, wraz z wszystkimi narodami obozu socjalistycznego, wywierać wpływ na pokojowy kierunek rozwoju współczesnego świata.

Rok ubiegły przyniósł nam dalsze umocnienie postawy narodu na gruncie ustroju ludowo - demokratycznego, dalszy postęp na drodze jego konsolidacji i jedności.

I chociaż nadchodzący 1960 rok będzie jeszcze nielatwy, mamy prawo witać go z ufnością.

Rok 1960 będzie pierwszym rokiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Było w tym tysiącleciu wiele zdarzeń pełnych chwały, były w nim również okresy bezsilności, były upadki, gdy masy ludowe dochodziły do głosu, gdy na arenie dziejów narodu jawiły się siły wielki o postęp — kraj posuwał się w swym rozwoju naprzód. Sprzeczne z interesami mas ludowych, reakcyjne kierunki polityki snychały zawsze nasze państwo na manowce, chyliły go ku degradacji i upadkowi.

W pierwszym roku obchodów odbędzie się wiele uroczystości, zostaną otwarte wystawy popularno-naukowe i oddane do użytku nowe szkoły Tysiąclecia. Odsłonięty też zostanie pomnik na polach bitwy grunwaldzkiej.

Najlepszym wyrazem stosunku do wielkiej rocznicy powinna być przede wszystkim nasza praca dla rozwoju naszego budującego socjalizm społeczeństwa, dla jego oświaty i kultury. Że tak pragną rozumieć i traktować sprawę uczczenia Tysiąclecia najszersze masy pracujące naszego kraju, najlepiej świadczy ofiarność, z jaką podjęły one wezwanie partii i apel Frontu Jedności Narodu o ufundowanie 1000 sztuk ze środków społecznych.

Niech mi wolno będzie z całego serca podziękować wszystkim, którzy swoim wkładem i pracą organizatorską przyczynili się do utworzenia społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia, do wzniesienia już pierwszych dziesiątków obiektów szkolnych z tego funduszu oraz do podjęcia wielu prac i przedsięwzięć związanych z obchodami Tysiąclecia.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE.

Rok, który żegnamy, wzmocnił wiarę naszego narodu, jak i wszystkich narodów świata, w możliwość usunięcia przyczyn wywołujących napięcie międzynarodowe i groźbę konfliktów wojennych. Idea pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno - politycznych, głoszona z taką konsekwencją przez Związek Radziecki i wszystkie państwa obozu socjalizmu, znajduje coraz powszechniejsze zrozumienie i poparcie.

Historyczne znaczenie dla walki o likwidację „zimnej wojny" o utrwalenie pokoju, miały propozycje powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zgłoszone z trybuny ONZ przez premiera Związku Radzieckiego tow. Chruszczowa w czasie jego wizyty w Stanach Zjednoczonych.

Polska Ludowa udziela całkowitego poparcia tym doniosłym propozycjom. Zawsze popieraliśmy i będziemy popierać każdą konstruktywną inicjatywę, służącą sprawie pokoju.

Wstępując w nowy rok 1960 pamiętać jednak będziemy, iż niedaleko od nas Niemiecka Republika Federalna, nie bez poparcia swych zachodnich sprzymierzeńców z NATO, gorączkowo kontynuuje zbrojenia i dąży usilnie do uzbrojenia swych sił militarnych w broń atomową. Że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej sprzyja rewizjonistycznym i odwetowym siłom, które kierują swój wzrok i swą zajadłą odwetową propagandę w stronę naszych granic zachodnich nad Odrą i Nysą, że w Niemieckiej Republice Federalnej zacieka zwalcza się naszego sojusznika, pierwsze w historii Niemiec demokratyczno - ludowe państwo — Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Odpowiedź siłom zagrażającym naszym granicom i naszej niepodległości, siewcom niepokoju i niepewności jutra w Europie i świecie, może być tylko jedna — wzmacniać ze wszystkich sił potencjał gospodarczy i obronności naszego kraju, jedność narodowo-polityczną i patriotyzm naszego narodu, wszechstronną współpracę i braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi państwami obozu socjalistycznego.

DRODZY PRZYJACIELE! BRACIA I SIOSTRY!

W imieniu Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu składam wszystkim Wam — robotnikom, chłopom i inteligencji, kobietom — matkom, nauczycielom i młodzieży, gorące podziękowanie za patriotyczny trud w 1959 roku oraz najserdeczniejsze życzenia pomyślności w pracy i nauce, szczęścia i radości w życiu osobistym.

Niech w nowym 1960 roku nasza praca i działalność przyniesie nam i Ojczyźnie naszej najobfitsze plony.

Składając sobie te najlepsze życzenia noworoczne, łączymy się dziś myślami i uczuciami z tymi wszystkimi rodakami na obczyźnie, którzy kochają i szanują swój kraj rodzinny, przyczyniają się do wzrostu jego autorytetu wśród innych krajów i narodów. Życzymy im szczęścia i powodzenia w życiu.

Życzymy z całego serca naszemu wielkiemu przyjacielowi — bratniemu Związkowi Radzieckiemu i jego narodom nowych wspaniałych osiągnięć w budownictwie komunizmu, w walce o trwały pokój w świecie w walce o panowanie nad przyrodą, o przenikanie tajemnic kosmosu.

Serdecznie życzymy Chińskiej Republice Ludowej i wszystkim krajom socjalistycznym — naszym przyjaciołom i braciom — dalszych pomyślnych wyników w rozwoju ich budownictwa socjalistycznego.

Życzymy wszystkim ludziom na świecie życia w pokoju i przyjaźni, pracy pod spokojnym niebem — dla swych rodzin i swych krajów, dla rozkwitu całej ludzkości.

Ciekawostki z Kraju Rad

RADZIECKIE HUTNICTWO — NAJWIĘKSZE NA ŚWIECIE

O dziesięć milionów ton wzrośnie w ZSRR wytop stali w okresie pierwszych dwóch lat siedmiolecia (przyrost taki uzyskano w USA w ciągu 12 lat). W ZSRR powstaje największe na świecie hutnictwo. Prowadzone z dużym rozmachem inwestycje przyczynią się do zwiększenia produkcji stali do 120 mln ton pod koniec 15-letniego planu perspektywicznego.

BASZKIRSKI GAZ — JAK BENZYNA

Poszukiwania ropy naftowej w Baszkirii doprowadziły do odkrycia bogatych złóż gazu o dużej zawartości par benzyny, tylko minimalnie różniących się od benzyny uzyskiwanej w rafineriach. Prowadzi się tu dalsze badania geologiczne.

CHARKOWSKIE ELEKTROŚWIDRY

Elektroświdry — to urządzenie służące do wiercenia otworów w pokładach ropo- i gazonośnych. Są one szybkie i ekonomiczne w działaniu. Ostatnio fabryka w Charkowie opanowała seryjną produkcję nowych, niezwykle wydajnych świdrów służących do wierceń na głębokości do 4,5 kilometra. Urządzenia te spisały się doskonale podczas prób eksploatacyjnych w okolicach Baku.

DO BADANIA PŁUC — SPIROGRAF

Fabryka sprzętu medycznego w Kijowie zbudowała nowy aparat zwany spirografem, a służący do badania płuc.

Wyniki badań — rytm oddechu, objętość wchłanianego powietrza rejestrowane są na taśmie papierowej.

LÓD Z ANTYBIOTYKAMI

Instytut Rybołówstwa opracował ciekawą metodę przechowywania ryb w ładowniach kutrów rybackich. Wykryto antybiotyki, które rozpuszcza się w wodzie (4—5 gram na tonę wody) i roztwór poddaje się zamrożeniu. Na tak spreparowanym lodzie ryby leżeć mogą 1,5 raza dłużej niż normalnie. Próby wypadły pomyślnie.

I one mają swój karnawał



Na licznych imprezach noworocznych organizowanych przez szkoły, przedszkola, domy kultury i pałace młodzieży wesoło bawią się nasi milusińscy...

CAF — fot. Szyperko

Budujemy telewizję

100.000 złotych przekazał na budowę telewizji Wydział Budżetowo-Gospodarczy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokółce.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami, przekazało kwotę 566 złotych i 5 groszy.

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Radio-Telewizyjnego w Białymstoku — składa serdeczne podziękowanie i jednocześnie przypomina brzmienie swego konta: 12--9321 I Odział Miejski Powszechnej Kasy Oszczędności w Białymstoku. (bob)

Pokłosie roku 1959

Ciąg dalszy ze str. 3

wy podatek na rzecz skarbu państwa. A to dlatego, że właśnie państwo uzyskane nadwyżki oddało w jego ręce, żądając tylko jednego — **wzrostu produkcji rolnej.** Przecież ten wzrost produkcji, to w pierwszym rzędzie wzrost stopy życiowej społeczeństwa wiejskiego.

Chyba w tej sytuacji sprawa naszej polityki w stosunku do tych, którzy nie chcą tego zrozumieć, staje się nadzwyczaj jasna.

Nie możemy pójść i nie pójdziemy na żadne nieuzasadnione odstępstwa od obowiązku 100-procentowego wywiązywania z obowiązkowych dostaw.

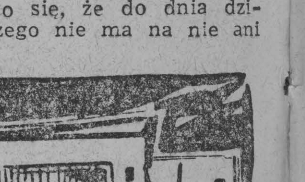
W szybkim terminie zlikwidujemy rozprężenie, zaistniałe szczególnie w niektórych prezydiach gromadzkich rad narodowych, które „ciepłą rączką" udzielały nieuzasadnionych ulg i zwolnień od obowiązkowych dostaw.

Szereg przewodniczących GRN, pracowników skupu, z którymi w ostatnim okresie prezydia rad rozliczyły się drogą zwolnienia ich z pracy, odczuło to już na własnej skórze, dla niektórych zaś jest to niezbędne ostrzeżenie.

DOBRE CHĘCI NIE WYSTARCZĄ

Drugie niedociągnięcie w naszej pracy, to sprawa inwestycji. Co prawda plan wojewódzki inwestycji finansowo wykonaliśmy nieźle, lecz jest kilka „ale". W szeregu działach nie wykonano nakreślonych zadań rzeczowych, a pieniądze zużyto na inne cele. Nastąpiło poważne rozszerzenie, rozproszenie i rozdrobnienie inwestycji, które w konsekwencji przerosło tzw. możliwości przerobowe przedsiębiorstw budowlanych.

Przykładem charakterystycznym mogą tu być „nieszczęsne" inwestycje pionu CRS i Centrali Ogrodniczej, jak browar i przetwórnia owocowo-warzywna w Drozdowie k/Łomży. Bank słusznie wstrzymał finansowanie tych inwestycji, ponieważ okazało się, że do dnia dzisiejszego nie ma na nie ani



pieniędzy, a co gorsze, nikt nie wie, kiedy gotowa będzie dokumentacja techniczna.

Za dużo było na tym odcinku dowolności i „dobrych chęci", a **brak odpowiedzialności i rzetelnej pracy,** szczególnie służb inwestycyjnych, biur projektowych i często naszych architektów.

Uchwały III Plenum KC PZPR i Rady Ministrów wprowadziły już dużo porządku w tych sprawach. Często jednak w powiatach uchwały te są źle rozumiane, traktowane jako uchwały ograniczające inicjatywę i hamujące rozwój inwestycji. A przecież nie tak sprawa wygląda. Uchwały te są słuszne i bardzo na czasie. **Nie można rozpoczynać żadnej inwestycji, jeśli nie została ona kompletnie i do końca przemyślana i przygotowana.**

Dlatego też błędy 1959 roku już w roku bieżącym nie mogą się powtarzać. Niektóre przykre doświadczenia muszą być dla wszystkich nauczką, że sprawa inwestycji, to jeden z zasadniczych problemów w pracy rad narodowych i na tę miarę musi on być i będzie w 1960 r. traktowany.

PRZEMYSŁ TERENOWY A HANDEL

Można, sumując pracę 1959 roku, mówić i o innych brakach. Można stwierdzić, że, niestety, pomimo wysiłków, nie rozwiązano problemu profilu produkcji i zbytu dla drobnej wytwórczości i to z winy nie tylko przemysłu i handlu, ale i władz centralnych i terenowych łącznie.

W roku 1960 nie wolno nam dłużej czekać na rozwiązanie centralne. Ponieważ cała produkcja drobnej wytwórczości stanowi zaledwie kilka procent w ogólnych obrotach detalicznych naszego handlu, dlatego nasz handel hurtowy i detaliczny, będzie musi i tę produkcję przyjąć.

Nie chcę być źle zrozumiany. **Nie mam na myśli żadnych ulgowych czy cieplarnianych warunków dla drobnej wytwórczości.** Jestem bezwzględnie za odrzuceniem przez handel produkcji drogiej, złej, nieestetycznej. Ale, ponieważ ten sam handel sprowadza surowce, z których potem nie chce zamawiać produkcji, to stan jest anormalny i chcemy go w 1960 roku radykalnie zmienić.

NIEWĄTPLIWIE mamy i inne niedociągnięcia w pracy rad narodowych. Trudno je wszystkie w ramach jednego artykułu wyczerpać. Można powiedzieć tylko, że są one znane, że prowadzi się z nimi walkę, że ich ciężar gatunkowy stale się zmniejsza, a to już świadczy o postępie w pracy.

Ogólnie oceniając pracę 1959 roku, można jednak z całą stanowczością stwierdzić, że osiągnięcia w zdecydowany sposób przeważają niedociągnięcia. A takie stwierdzenie oznacza, iż zrobiliśmy znów duży krok naprzód.

E. SZCZEPAŃSKI

Jakie będą zasady wykorzystania sum z FRR — poza mechanizacją?

■ Tylko ważne inwestycje dające szybko efekty gospodarcze ■ Melioracje i rozwój przetwórstwa na pierwszym planie ■ Główny cel — zainteresowanie rolników zwiększeniem nakładów inwestycyjnych

Ogółem około 6 mld zł wyniesie 25-procentowa część FRR jaką przeznaczyć będą mogły do r. 1965 kółka rolnicze na różne inwestycje nie związane z mechanizacją prac polowych. Już w roku przyszłym ta część Funduszu Rozwoju Rolnictwa znajdująca się w dyspozycji kółek przekroczy 800 mln zł. Jak pieniądze te wykorzystać?

Daje na to odpowiedź przygotowany ostatnio przez Centralny Związek Kółek Rolniczych projekt zasad obowiązujących wszystkie kółka rolnicze.

Ustalono, że 25-procentową część sum posiadanych przez kółka rolnicze z tytułu odpisów na Fundusz Rozwoju Rolnictwa można będzie przeznaczyć wyłącznie na ważne inwestycje szybko dające znaczne korzyści gospodarcze. Przede wszystkim więc jako najważniejsze uznano melioracje rolne oraz budowę i rozbudowę — w oparciu o miejscowe surowce — najróżniejszych drobnych przetwórni owoców czy warzyw, suszarni tytoniu, przetwórni słomy lnianej itp.

Będzie można także na łąkach stanowiących tzw. wspólnoty gromadzkie i na zespołowo zagospodarowanych gruntach PFZ przeprowadzać za te środki drobniejsze prace melioracyjne, zakupywać potrzebne do tego maszyny itp. Przewiduje się też przeznaczenie przez kółka rolnicze w niektórych wypadkach części pieniędzy z FRR na organizację zespołowego wydobycia torfu.

Ogólnym warunkiem uruchomienia jednak środków na ten cel dla kółek rolniczych jest zebranie przez członków odpowiednich wkładów własnych. Przewiduje się, że wysokość wkładów na Ziemiach Zachodnich powinna wynosić 15 proc., a w pozostałych rejonach kraju co najmniej 25 proc. całości kosztów związanych z wykonaniem zamierzonej przez kółko rolnicze inwestycji. Ogólnie więc projektuje się takie zasady, by przy niezmniejszonych nakładach państwa otworzyć szerokie możliwości rozszerzenia inwestycji w rolnictwie z pomocą środków znajdujących się w dyspozycji chłopów.

(AR)

Sześć razy wyższy niż w roku 1951

Budżet powiatu grajewskiego na rok 1960 zamyka się kwotą aż 54.700 tys. zł. Jest to największa suma budżetu rocznego jaka kiedykolwiek była w pow. grajewskim. Budżet na 1960 rok jest sześciokrotnie wyższy, aniżeli był w 1951 roku. (mar)

13 kompletów ze starego przydziału...

Komu traktory?

Zanim otrzymamy noworoczną „porcję" traktorów i maszyn rolniczych dla białostockich kółek, trzeba rozprzedać pozostałości zeszłoroczne, stanowiące w sumie 13 kompletów maszynowych.

W Białostockim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach, w ostatnich dniach grudnia znajdowało się jeszcze 4 „Zetory" z kompletami maszyn towarzyszących i 7 młocarń MSC-6 z silnikami. Natomiast w filii tejże placówki — w Grajewie na rolników czekało 9 „Zetorów" i około 10 młocarni.

Kółka, które kończą już gromadzenie własnych funduszy, powinny się postarać, aby maszyny zakupić zaraz w styczniu, póki nie zabraknie ich w magazynach. Nowy transport może się opóźnić... (m)

Mutlony w Parku Świętokrzyskim

Ślady na śniegu ułatwiły ustalenie liczby zwierząt w Świętokrzyskim Parku Narodowym. Stwierdzono, że w tym naturalnym kompleksie leśnym o obszarze 5.780 ha przebywa kilkanaście muflonów i jeleni oraz około 200 saren i dzików. Ostatnio rozmnożyły się tu również zające, lisy i borsuki.

Należy zaznaczyć, że wszystkie zwierzęta przebywające w parku znajdują się pod ochroną. (PAP)

Handel wymaga dobrej reklamy

■ Lepsza informacja o towarze ■ Serwis fotograficzny dla 5 tys. sklepów ■ 200 nowych elementów dekoracyjnych

Podnieść kulturę handlu detalicznego! Temu celowi przede wszystkim ma służyć w roku bieżącym działalność przedsiębiorstwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego „Reklama". Najważniejszą sprawą dla konsumenta będzie znaczna poprawa informacji o towarach za pośrednictwem takich druków reklamowych, jak składanki, ulotki, prospekty itp.

Aby jak najbardziej pomóc pracownikom handlu detalicznego zajmującym się dekoracją wystaw i wnętrz, „Reklama" przystąpi do wydawania specjalnego serwisu fotograficznego, poświęconego różnym możliwościom ekspozycji towarów i zaopatrzonego w odpowiednie opisy i wskazówki praktyczne. W roku 1960 serwis ten będzie kolportowany do co najmniej 5 tys. sklepów. Przewiduje się, że w roku 1960 „Reklama" rozwinie produkcję 200 nowych, gotowych elementów wystawienniczych i dekoracyjnych.

Dużą wagę przywiązuje się do rozwiązań wnętrz sklepowych. „Reklama" usiłuje im nadać pewne cechy typowości, aby przez to jak najbardziej obniżyć koszty adaptacji sklepów i ich wyposażenia. Pozwoli to na znaczne obniżenie kosztów związanych z otwieraniem nowych sklepów i adaptacją już istniejących. (AR)

Codziennie 15 dzieci rodziło się w 1959 r. w Bydgoszczy

1959 rok upłynął w Bydgoszczy pod znakiem rekordowej liczby urodzin. Ponad 5.600 dzieci ujrzało w tym czasie „światło dzienne" nad Brdą. Tak więc każdej doby rodziło się przeciętnie 15 malutkich obywateli.

(PAP)



Na Wydziale Włókienniczym Politechniki Łódzkiej.
NA ZDJĘCIU: przy krośnie Irmina Artych i jej albański kolega — Bacholy Tadżedyn

CAF — fot. Langda

Służa nie drużba

O tych, którzy w Noc Sylwestrową pracowali...

SYLWESTROWA, rozbawiona noc. Tegoroczna pogoda przypominała początek marca. Toteż wiele było otwartych okien, a z nich sączyły się na ulice kolorowe światła i dźwięki muzyki. Tradycyjnym zwyczajem w noc tę zajrzeliśmy do elektrowni. Pracują tam przecież ludzie, którzy ani na chwilę nie mogą opuścić swoich stanowisk.

— Halo, gaz, halo, gaz — powtarza kilkakrotnie dyżurny **Włodzimierz Mirończuk,** poszukując krótkofalówką wozu pogotowia technicznego. Dzwoni telefon.

— W trzech mieszkaniach przy ul. Suchej 9 nie ma światła. Elektromonterzy **Wacław Łukaszuk i Wacław Drozdowski** znowu po raz któryś tam z rzędu wsiadają do wozu. Jadą. A my idziemy na górę.

Główny budynek elektrowni szumi. Maszyny pracują. Dyspozytora energii elektrycznej na całe białostockie województwo, ob. **Franciszka Maślińskiego** odwiedza właśnie dyrektor **Józef Jantas.**

— O której zeszliśmy na zero?

— O 20-tej.

— Jaki był szczyt?

Odpowiedzi nie słyszymy, bo włącza się do rozmowy człowiek, który gdzieś tam w Łomży. Ełku czy Olsztynie czuwa nad prawidłowym dopływem energii.

POŚPIESZNIE żegnamy energetyków, by w chwilę później znaleźć się w pogotowiu ratunkowym. Po drodze zatrzymujemy funkcjonariuszy MO służby ruchu drogowego... (Dotychczas tylko oni nas zatrzymywali).

— Co nowego na drogach w tę Sylwestrową Noc? — pytamy **Wacława Góreckiego.**

— Na razie wszystko w porządku. Nie spotkaliśmy ani jednego pijanego za kierownicą. Wypadków też dotychczas nie było...

Ale w pogotowiu ratunkowym pracy jest sporo. Dr **Henryk Dadan** nie ma ani chwili czasu. Oto zabieg przy okropnie skaleczonej ręce... Młoda, urocza dr **Zdzisława Suszczyńska** z całym zespołem nr 5, tj. sanitariuszem **Stanisławem Legunem** i kierowcą **Stanisławem Stojakiem** wrócili właśnie ze Starosielc. Przy Zamenhofa również choruje silnie dziecko. Wzywają lekarza pogotowia.

W tej chwili tysiące, tysiące ludzi wznosi kielichy: na zdrowie.

DWORZEC kolejowy zwykle tłoczny i gwarny, cichy był i niemal pusty. Ale niezupełnie. Kilkunastu podróżnych spędza Sylwestra w poczekalni dworcowej. Normalnie, jak w każdą noc, odchodzą i przychodzą pociągi. Człowiekiem w czerwonej czapce jest dzisiaj ob. **Wincenty Mateuszuk.** Dyżur od 20-tej do 8 rano. Ob. **Józef Ochałek** był przed chwilą kierownikiem pociągu przybyłego z Kuźnicy. Wypełnia ostatnie rubryki raportu i... do domu.

— Ile takich sylwestrowych nocy na służbie było od roku 1928, bo od tego roku **Józef Ochałek** jest kolejarzem, nie wiadomo. W każdym razie wiele.

Nr 03, dzięki p. **Irenie Siemieniuk** i p. **Zofii Doraczyńskiej,** informuje nas o potrzebnych numerach telefonów. Dzwonimy do wodociągów. Dyżurny **Paweł Aleksiejczuk,** a później **Władysław Duda** informują nas o swojej pracy.

— Nic poważnego. Przy Wasilkowskiej woda zalewała kuchnię. Naprawiliśmy...

NIECH nam wolno będzie w imieniu tych wszystkich, którzy Noc Sylwestrową spędzili bawiąc się hucznie a wesoło, przesłać tym, którzy w noc tę spełniali swój obowiązek społeczny, słowa szacunku i życzyć wszystkiego najlepszego! (lk)

...i o tych którzy bawili się

„**T**YSIĄC" — stał się już liczbą symboliczną. Nie liczyliśmy. Załóżmy sobie z góry, że tysiącem zabaw żegnaliśmy rok 1959, a witaliśmy nowy — 1960. Zabaw sylwestrowych tego roku było niezwykle mnóstwo. I wszystkie były bardzo przyjemne. Nigdzie nie było specjalnego tłoku, poważniejszych konfliktów. Prawie każda załoga fabryczna, każda instytucja, każda grupa zaprzyjaźnionych ze sobą ludzi zorganizowała sobie większą lub mniejszą zabawę sylwestrową.

DOSTOJNA Akademia Medyczna gościła w swoich murach około 1.500 rozbawionych białostoczan i gości naszego grodu. Wśród profesorów i studentów tej naszej uczelni, ich rodzin i przyjaciół spotkać można było młodych białostoczan, studiujących w Warszawie, Olsztynie, Poznaniu.

W Domu Kultury miłą zabawą rok 1960 witał nasz reprezentacyjny zespół artystyczny „Kurpie Zielone". W Klubie TPP-R wesoło bawili się członkowie i goście kilku grup działania ZMS.

W lokalu Izby Rzemieślniczej bawili się młodzi wiejscy nauczyciele, których na wczasy zaprosił do Białegostoku Związek Młodzieży Wiejskiej. Kol. Janina Jurewicz, delegatka na VII Festiwal w Wiedniu, nauczycielka z Dunajek, pow. Gołdap, spotkała się tam ze swoją koleżanką ze szkolnej ławy — Krystyną Wilczewską, dzisiaj nauczycielką ze wsi Janowszczyzna, pow. Sokółka. A przecież było niejedno miłe spotkanie, gdzie dawni przyjaciele, koledzy, współpracownicy spotkali się ze sobą, by porozmawiać, zabawić się wesoło.

Organizatorzy zabaw sylwestrowych napracowali się solidnie, ale też i zabawy udały się świetnie. Alkoholu wypito sporo, ale bardzo rzadko za dużo. Świadczą o tym wczorajsze rozmowy z wieloma uczestnikami sylwestrowych zabaw. Wszyscy byli zadowoleni z siebie i z innych. Wszyscy mówili, że atmosfera zabaw była serdeczna, miła, towarzyska. A przecież można tak cały rok. Oczywiście nie bawić się bez przerwy, ale wszędzie i ciągle być miłym, serdecznym. Tak jak tej jednej sylwestrowej nocy.

GODZINA 5—6 rano. Na ulicach Białegostostoku ludno i gwarno. Gromady rozbawionych ludzi powracają do domu. Tu zakochani z balonikami, tam znowu żona pociąga za rękę podochoconego alkoholem męża.

— Wiciu, chodź już do domu...

Wicio ma szeroko uśmiechniętą twarz. Mówi, że miasto jest dzisiaj urocze, piękne.

Zaczynamy Nowy Rok. Rok 1960. Co przyniesie? Jakiż on będzie? A przecież będzie taki, jaki go sobie zorganizujemy, wypracujemy. To przecież zależy od nas wszystkich. (lk)

Biał Zakł. Graf. P-

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — w sobotę i w niedzielę — „Wojny trojańskiej nie będzie", godz. 19.

KINA

„Pokój" — w sobotę i w niedzielę — „Trucicielka", prod. francuskiej, panoramiczny (od lat 18), dodatek — „Na jednym drzewie", godz. 11, 13.30, 15. 45, 18 i 20.15.

„Ton" — w sobotę — „Posądzenie", prod. angielskiej (od lat 7), dodatek — „Rzym Starożytny", godz. 10.30; „Gosposia do wszystkiego", prod. USA (od lat 12), dodatek — Czy wiecie że 1/59, godz. 13, 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę — Program składany dla dzieci: „Leniwy kowal", „Niedziela w Szczebiotkowie", „Złośliwy jeż", „Bajka o smoku", godz. 10.30 i 11.45; „Gosposia do wszystkiego", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę — „Tajemnicza grota", prod. angielskiej (od lat 10), godz. 10.30; „W rytmie rock and roll'a", prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Zatańczmy", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę — Program składany dla dzieci: „Leniwy zajączek", „Milion w worku", „Magiczny pędzelek", (od lat 7), godz. 10.30 i 11.45; „W rytmie rock and roll'a", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — w sobotę i w niedzielę — „Klęska", prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel biura wezwań 09 informacji 22-92

Pogotowie WSW, tel 32-34.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel 24-31.

Apteka nr 1, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Ciekawsze audycje radiowe

W SOBOTĘ

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 9.00 Audycja dla dzieci starszych; 9.20 Fragmenty z oper i baletów; 11.00 Melodie filmowe: 11.35 Koncert solistów jugosłowiańskich; 12.04 Audycja dla wsi; 12.40 Z najpiękniejszych operetek; 14.05 Muzyka rozrywkowa; 16.15 Sobotnie popołudnie; 17.00 Dla dzieci: 18.05 Radiowa Encyklopedia Humoru i Satyry; 19.20 Felieton literacki; 20.30 Nadzwyczajny dodatek „Parnasika"; 21.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 9.35 Radiostacja młodości; 10.00 Muzyka dla wszystkich; 11.00 Poranny koncert chopinowski; 15.30 Dla dzieci; 17.15 Radzieckie zespoły rozrywkowe; 17.35 „Na Warszawskiej Fali"; 18.00 „Nowości muzyki rozrywkowej"; 19.30 Matysiakowie; 20.00 Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 22.30 Audycja „Szpilek"; 23.00 Muzyka taneczna.

W NIEDZIELĘ

PROGRAM I

7.55 Kalendarz radiowy; 8.15 Muzyka dla wszystkich; 9.40 Dla dzieci; 11.00 Przekrój muzyczny tygodnia; 11.25 Radziecka muzyka operetkowa; 11.42 Zagadka naukowa; 13.45 „Zielony Magazyn"; 14.25 „Gdzieś w powiecie" 16.20 „Martwe dusze" — słuchowisko; 18.21 Muzyka taneczna; 18.50 „Wesoły kramik"; 19.05 Piosenki polskie; 19.30 Gra Orkiestra Taneczna PR; 20.30 Matysiakowie; 21.00 „W różnych nastrojach"; 22.00 Kabaret „Szpak"; 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.40 Muzyka poranna; 9.25 Pogodne melodie i piosenki; 10.20 Felieton literacki; 11.30 Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 Poranek symfoniczny; 13.15 „Rozpoczynamy obchody Tysiąclecia Polski"; 13.30 Radiowa Encyklopedia Humoru i Satyry; 15.00 Dla dzieci; 15.45 W niedzielne popołudnie; 16.30 Koncert chopinowski; 18.45 Suity baletowe kompozytorów polskich; 19.05 „Purpurowa komnata" — słuchowisko; 20.00 Muzyka rozrywkowa; 20.30 Miłośnikom tańca i piosenki; 23.00 Muzyka różnych narodów.

Zguby

Zgubiono dowód rejestracyjny ciągnika „Ursus" nr AS-5072, własność Państwowego Ośrodka Maszynowego w Smolnikach k/Stawisk. k 1800-1

Święta w areszcie

Organa MO w okresie przedświątecznym zatrzymały kilka osób na terenie powiatu wysokomazowieckiego za nielegalną produkcję samogonu.

We wsi Wnory Stare u Stefana Grodzkiego znaleziono około 5 litrów samogonu oraz kompletną aparaturę ukrytą pod podwójnym dnem żłobu.

Również u Bronisława Borowskiego ze wsi Grodzkie Stare znaleziono 5 litrów samogonu. W tej samej wsi u Witolda Zajkowskiego znaleziono 20 litrów zacieru, a we wsi Stypułki Szymany u Stypułkowskich Tadeusza i Stefana znaleziono po 2,5 litra samogonu i aparatury do pędzenia samogonu.

Wszyscy oni święta spędzili w areszcie. (zp)

DROGISTA

KREM MIODOWY NR77

wzmacniający i uelastyczniający tkanki naskórka

Do nabycia w drogeriach i perfumeriach

Słoik ca 25 gram — cena zł 7.50

k 1659-0

PRZETARGI

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W OLECKU ogłasza przetarg na sprzedaż:

a) opon samochodowych używanych o rozmiarze 825x20 w ilości 30 sztuk;

b) przyczepy samochodowej z ogumieniem;

c) na gromadzenie lodu naturalnego w ilości 100 m^3.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa spółdzielcze i państwowe oraz osoby prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 stycznia 1960 r. o godz. 10 rano w biurze tut. Spółdzielni. k-1799-0

SPROSTOWANIE

Ogłoszone przez Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Białymstoku termin przetargu samochodu osobowego „Warszawa" na dzień 31.XII.59 r. zmienia się następująco:

I — przetarg w dniu 14.I.1960 r.

II — przetarg w dniu 28.I.1960 r.

III — przetarg w dniu 11.II.1960 r.

Przetargi odbędą się o godz. 10-tej.

Wpłata wadium bez zmian do godz. 9-tej rano.

k 1801-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Potrzebni **technicy-elektrycy** oraz **monterzy elektrycy.**

Zgłaszać się do działu Zatrudnienia — Zakład Usługowo-Produkcyjny Zw. OSP w Białymstoku, ul. Warszawska nr 3 (księgowość).

k 1795-1

Ekonomistę na stanowisko kosztowca z 2-letnią praktyką w przemyśle zatrudnią od zaraz Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty".

Warunki do omówienia. Dojazd linią „7".

k 1790-0

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Białymstoku **poszukuje kandydatów na stanowisko z-cy dyrektora d/s technicznych i głównego księgowego.** Warunki do omówienia w dziale organizacyjnym zjednoczenia — Białystok, ul. Mickiewicza Nr 5 pokój Nr 76, telefon 54-67. k 1797-0

Kierownika piekarni mechanicznej zatrudni natychmiast GS w Janowie, pow. Sokółka.

Warunki przyjęcia do omówienia w Zarządzie GS.

k 1787-0

— 67 —

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Trzej mieszkańcy leśniczówki otrzymali od nieznanego osobnika listy z wyrokami śmierci. Jeden z lokatorów leśniczówki wzywa na pomoc znanego kryminologa, majora Kostrzewę. Major Kostrzewa as pionu kryminalnego Komendy Głównej MO przybywa do leśniczówki. Rozpoczyna się seria zagadkowych wydarzeń i starć z nieuchwytną bandą.

Zawadzki, w momencie gdy przybiegł aby ich wywołać, nie wiedział, że analiza została już skończona. Powiedział zresztą o tym w czasie rozmowy w kancelarii. Człowiek który ukradł probówki również nie mógł jeszcze wiedzieć. Jeżeli — obgryzał zapamiętale długopis — Zawadzki wywołał ich właśnie w tym celu, aby umożliwić komuś, najprawdopodobniej zresztą Józefowi zabranie probówek? Mokre ślady na podłodze i wycięta szyba, to wszystko nietrudne do zainscenizowania. Ale cel? Wciąż nie był w stanie dopatrzeć się jakiegokolwiek.

Nie, tu nie mogło chodzić o **zabranie** probówek. Raczej o zamianę ich zawartości. Coś, co pachniało gorzkimi migdałami, powinno w tej sytuacji zawierać cyjanek potasu. Nie zawierało go w momencie podania do stołu. Gdyby jednak zdążono przeprowadzić zamianę **przed** zakończeniem analizy... Potem, gdy już dowiedzieli się o jej wynikach tego rodzaju manipulacja straciła oczywiście swój sens. Tak, to mogłoby być wytłumaczeniem. Ale czego dotyczyła cała ta gra?

Spojrzał na zegarek. Późno. Był zmęczony. Nie zaszkodziłoby parę godzin snu. Licho wie jaki będzie następny numer programu. Zaczął się rozbierać. Tym razem przecież nie zapomniał o zamknięciu drzwi. Przekręcił dwukrotnie klucz w zamku.

Ruchem przyzwyczajenia sięgnął do tylnej kieszeni

— 68 —

spodni, by jak zawsze przełożyć pistolet pod poduszkę. Nagle pobladł, kieszeń była pusta. Dygocącymi z podniecenia rękoma wyszarpnął szufladę nocnego stolika. Wystarczyło jednego spojrzenia. Tu również nie było broni. Wściekłym szarpnięciem ściągnął poduszkę. Nic. Przerzucił całą zawartość walizki. Mało prawdopodobne, ale przecież jakiś tam bardzo nikły cień nadziei. Nadzieja zgasła bez śladu. Ręce opadły bezwładnie. Pistolet zniknął. Czuł wilgoć występującego na czole potu. Z gołymi pięściami przeciwko grozie wzbierającej w murach tego ponurego domu? To było... Minęła dłuższa chwila zanim zdołał się opanować. Zupełnie jakby nieoczekiwany nokaut. Oparł dłonie o kant stołu. Prawdopodobnie w czasie tego szaleńczego biegu po schodach. Niejednokrotnie potrącali jeden drugiego. Wtedy nie zwrócił na to uwagi. Wąskie stopnie, ludzie gnający na złamanie karku... Nie brakło okazji sięgnięcia do cudzej kieszeni. Pytanie Zawadzkiego o broń. W tej sytuacji właściwie było usprawiedliwione, ale... On przecież właśnie biegł tuż za plecami. Jeden zręczny ruch i po wszystkim. Czy rzeczywiście ten, który biegł bezpośrednio za nim był Zawadzkim? Nie oglądał się. Nie przyszło mu wtedy do głowy. Może akurat Kopankiewicz? Cóż właściwie o nim wiedział? Pisarz kryminalny, ale to również wynikało tylko z jego własnych słów. Nie słyszał o nim nigdy. Nie czytał żadnej z jego książek. Licho wie kim był n a p r a w d ę. Na pozór stał poza całą historią. Jaka jednak była jego r z e c z y w i s t a rola?

A jeżeli pistolet skradziono wcześniej, w jakimś innym momencie tego dnia? Choćby po obiedzie, gdy skupili się przy oknie, obserwując ze smętnym zainteresowaniem deszcz, spływający potokami z chmur? W takim wypadku krąg osób, które mogłyby ukraść pistolet, ulegał niepomiernemu rozszerzeniu. Świrski - ten był jak najbardziej tajemniczy od samego początku. Kopankiewiczowa, kobieta tak energiczna, że nie zawahałaby się przed żadną ostatecznością, gdyby uważała, że jest konieczne. Dziewczęca pani Zosia? Ta raczej nie wchodziła w rachubę. Pucołowata Kazia chyba także nie, choć kręciła się prawie przez cały czas po stołowym. Józef? Człowiek, który potrafi chodzić suchą

— 69 —

nogą po wodzie. Całkiem niewyraźny typ. On również przychodził wtedy po coś do stołowego. Tak, — na pewno przychodził.

Psiakrew — pistolet zniknął i nawet nie wiadomo kiedy.

Nagle błysnęła alarmująca myśl: jeżeli nikt go nie ukradł tylko sam wypadł w czasie zbiegania w dół? Wystarczyłaby niezapięta kieszeń i jakiś gwałtowniejszy ruch. Zdarza się przecież. Wyszedł z powrotem na schody, kierując światło reflektora wzdłuż biegu stopni. Tu nie trzeba było drobiazgowych poszukiwań. Pistolet nie szpilka, która może wpaść w jakąś szparę. Po paru minutach zatrzymał się zrezygnowany na ostatnim stopniu. Pozostawała jeszcze jedna możliwość: odskoczył od betonu i spadł na dół pomiędzy zawieszone płaszczami wieszaki. Kostrzewa przetrząsał je długo i bardzo skrupulatnie przyświecając latarką. Nie pozostało najmniejszego kąta, do którego by nie zajrzał. Koniec — zgasił latarkę — kropka. Znalazł się w paskudnej sytuacji i na to nie było żadnej rady. Opanował go przypływ bezsilnej wściekłości. Ja mu... — zacisnął pięści. Potem ochłódł. Komu i w jaki sposób? Powlókł się na górę.

IX.

Przez szparę nad progiem wypływała rozrzedzona smuga światła. Ktoś jeszcze nie śpi? Kostrzewa odtworzał w myśli rozmieszczenie pokojów. Aha, ten zajmował Świrski.

Przystanął z wahaniem na podeście. Podejść bliżej? Potem ruszył cicho w głąb korytarza. Bo jeśli właśnie Świrski ten pistolet... Przez drzwi przebijał gwar stłumionych głosów i brzęk szkła. Podszedł całkiem blisko i nachyliwszy się, przytknął ucho do otworu zamka. Ten drugi był niewątpliwie Zawadzki. „Nie powinieneś pić" i wspólne libacje po nocach? Jakoś nie zgadzało się ze sobą ale w tym domu większość zdarzeń nie zgadzała się. Niemal wszystkie. Nie zdołał usłyszeć tego co mówili. Odniósł jednak wrażenie, że zachęcającym do picia był tym razem Zawadzki. „Jeszcze tylko tego brakowało, bym do reszty rozkleił się przez wódkę". No, tak. Libacja na cześć rozbrojenia przeciwnika? Przeciwnik? Przybył tu na ich wezwanie aby im pomóc. Nie, to było niezupełnie tak.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Poniedziałek, 3 maja 1943 r. był takim dniem, jaki zawsze lubi przynosić maj. Dochodziła dziesiąta, jak zaczęto zabierać skazańców z cel, kuć ręce i sprowadzać do celek w suterynie. Mimo woli zatrzymywali wzrok na pustej tablicy ogłoszeń...

Sprowadzono ich na dół siedmioro —
Irena Piwarska
Adela Gadomska
Leokadia Orłowska
Jakub Śliwiński
Tadeusz Krotkiewicz
Antoni Gałązewicz
Henryk Dełkus

Tylko oni w tym dniu byli przeznaczeni na żer gilotynie. Wejście do celek zamykały kraty. Strażnicy spacerujący po korytarzu widzieli każdy ruch skazańców.

Wspaniałomyślność naczelnika kaźni „Neubau" nie miała granic. Zezwolono napisać ostatnie słowa pożegnania do rodzin. Ponieważ każdany stały na przeszkodzie w napisaniu paru słów, skazańców wyręczył tłumacz Kuchner. Miał taki specjalny na kółkach stolik, podjeżdżał do każdej celki i wysłuchiwał tych słów, które dla bliskich miały być ostatnimi.



JAKUB ŚLIWIŃSKI psd. „Sęp" dowódca grupy Ruchu Oporu w Suwałkach, pl mienny organizator walki z faszyzmem. Schwycony 3 maja 1943 r. na gilotynie w kaźni „Neubau" w Królewcu.



TADEUSZ KROTKIEWICZ członek Ruchu Oporu z Suwałk. Schwycony 3 maja 1943 r. na gilotynie w kaźni „Neubau" w Królewcu. W ostatnich słowach listu śmierci fragment fotokopii powyższego skierowanym do matki Emilii w Suwałkach, Tadeusz pisze: „Kochana Mateczko! — Dziś rozstaję się z moim życiem. O godzinie pół do piątej wyrok zostanie wykonany..." Każde słowo tego listu dławi zresztą i listów innych skazańców nabrzmiałe bólem oskarża na wieki faszyzm.



HENRYK DEŁKUS członek Ruchu Oporu z Suwałk. Schwycony 3 maja 1943 r. na gilotynie w kaźni „Neubau" w Królewcu.

Nie było w tych pełnych tragizmu i jakiejś nieludzkiej wymowy listach zbędnych i szumnych słów. Na niewielkich, szarych, z urzędowym nadrukiem, kartkach papieru, ładły się słowa proste, bolesne... (fotokopie niektórych listów oraz wyjątki ich treści zamieszczamy obok).

Na każdym liście tłumacz Kuchner dopisywał, że z powodu niemożności przez skazańca napisania tych kilku słów on „ofiarował" swoją pomoc.

Był zwyczaj w kaźni „Neubau" odsyłania rodzinom rzeczy należących do ściętych na gilotynie. Nie czyniono tego bynajmniej z jakichś humanitarnych powodów. Cel był inny. Pamięć o tych, którzy ginęli stawała się święta w rodzinach. Oglądano zdjęcia, różne pamiątki, snuto wspomnienia i wylewano łzy. Hitlerowcy w kaźni „Neubau" doszli do wniosku, że ściąć kogoś — to jeszcze mało, można przecież pośrednio wykańczać i jego najbliższych. Postanowiono robić to przy pomocy odsyłanych do rodzin rzeczy. Bielizna, ubrania i inne, osobiste drobiazgi, nadchodzące po ściętych do rodzin, całymi miesiącami, ba, latami były oblewane łzami. Matki — rodziny, wykańczały się, patrząc na rzeczy swoich najbliższych. To była też fascystowska metoda mordowania ludzi.

Orłowska, Gadomska i Piwarska miały długie, ładne włosy. Szczególnie Orłowska i Gadomska posiadały długie blond warkocze, opasujące im głowy. Naczelnik kaźni „Neubau" doceniający rolę „pamiątek" już dawno zwrócił uwagę na włosy skazanych. Polecił kierującemu egzekucją oprawcy odciąć im przed odcięciem głowy włosy, dołączyć do rzeczy osobistych i odesłać rodzinom.

Pan naczelnik zdawał sobie sprawę, jak przyjmą rodziny nadesłane warkocze, jaki te będzie miało moralny wpływ, i jak całymi latami te właśnie włosy będą wykańczać najbliższych. Hitlerowie uczyli się niejedyś specjalnej psychologii. Wiedział jak dobijać ludzi...

Dzień dobiegał końca. Do sali wyłożonej kafelkami wniesiono siedem wybijanych blachą skrzyń. Kat i pomocnicy sprawdzali gilotynę i ostrze topora. Czekano na przybycie prokuratora i reszty świty.

Po kilku strażników zaczęto otwierać kraty celek, zdzierać z nich ubrania i kuć do tyłu ręce. Otwarto kratę do celki Gadomskiej. Strażnik nazwiskiem German, były SS-man z frontu zaczął odwijać z jej głowy długie warkocze. Padła na kolana. Tępym nożem rechoczące przy tym jak szatan, odciął z trudem jeden, a potem drugi warkocz. Krótkie włosy rozsypały się wokół jej głowy. Już nie podnosiła się z cementowej podłogi. German kolejno obciął warkocze Orłowskiej, a potem wyciął grube pasmo włosów Piwarskiej.

Jarzeniowe, lekko drgające światło zalało salę pełną kwiatów. Przy stole stanął prokurator, naczelnik i kilku innych oprawców. Prokurator przerzucając wyjęte z teczki papiery, poinformował zebranych, że dzień 3 maja, to dzień święta narodowego Polaków, i ci, których dziś zetną, winni być dumni z tego. Zebrani oprawcy przymilnie uśmiechnęli się z dowcipu pana prokuratora.

Strażnicy stanęli szpalerem od celek do ukwieconej sali. Czekano na znak prokuratora. Przebiegł wzrokiem nazwiska. Skazana Orłowska, Gadomska i Piwarska stały na liście ostatnie. Przez kurtuazję dla dam jak oświadczył pan prokurator, im należało się pierwszeństwo.

Donośnym głosem, nie wymawiając litery — ł, zawołał:

— Leokadia Orlowska, Strażnicy ujęli ją pod ręce i nieprzytomną przyciągnęli przed stół, za którym stali oprawcy. Nie słyszała słów hitlerowca za co ginie. O zwierzęcym wykładzie pomocnicy kata, jak ołówkiem umieścili ją na stole gilotyny. Szyję zamknął drewniany uchwyt. W górze nad sobą ujrzała na moment ostrze topora.

Za chwilę była już tylko ciemność...

Prokurator wywoływał nazwisko następnej skazanej. W sali zapachniało krwią i odorem kału. Egzekucja zakończyła się szybko.

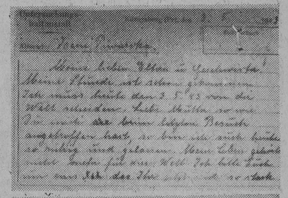
Więźniowie wyglądając przez okna liczyli skrzynie wynoszone z lochu i ładowane do samochodu. Było ich siedem.

W tę majową noc długo i przeraźliwie wył na więziennym podwórku pies...

(Ciąg dalszy w sobotę)

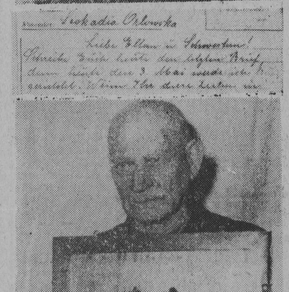


ANTONI GAŁĄZEWICZ członek Ruchu Oporu z Suwałk. Schwycony 3 maja 1943 r. na gilotynie w kaźni „Neubau" w Królewcu.











Te zdjęcia swoim niemym wyrazem oskarżają zbrodnie faszyzmu. Od góry:

LEOKADIA ORŁOWSKA członek Ruchu Oporu z Suwałk. Schwycona 3 maja 1943 r. na gilotynie kaźni „Neubau" w Królewcu. W jej liście przedśmiertnym do rodziny czytamy: „Kochani Rodzice i Siostry. — Dziś piszę do Was ostatni list. Wieczór dziś, dnia 3 maja będę już żegnać. Jak wy to pismo unieśliście w rękach, to ja będę już na tamtym świecie..."

JAN ORŁOWSKI ojciec Leokadii pokazuje drogą mu podczas rewizji. Są to długie warkocze, które niedyś opiastały głowę skazanej, a obecnie opiastają jej portret. Ten wstrząsający dokument aktem na zawsze przeklinać zbrodnie hitlerowskich oprawców.



ADELA GADOMSKA członek Ruchu Oporu z Suwałk. Schwycona 3 maja 1943 r. na gilotynie w kaźni „Neubau" w Królewcu. W ostatnich słowach listu śmiertelnego do Ciebie ostatni list. Kiedy Ty go czytasz — smutna! Jestem tylko smutna, że Ciebie na tym świecie nie zostawiam. Nie chcę po mnie..." I jej warkocze odesłali hitlerowcy na „pamiątkę" z bólem wyrazu na twarzy pokazuje warkocze. Nie zapomniany nigdy o zbrodniach faszyzmu.



Tu trzy następne zdjęcia oskarżające hitlerowskie zbrodnie. W środku — **IRENA PIWARSKA** członek Ruchu Oporu z Suwałk. Schwycona 3 maja 1943 r. na gilotynie kaźni „Neubau" w Królewcu. U góry fotokopia listu śmierci. Czytamy tam: „Moi kochani Rodzice i Rodzeństwo! — Moja godzina już nadeszła. Ja muszę dzisiaj dnia 3.5.43 r. rozstać się ze światem. Kochana Matko, tak jak Ty mnie na ostatnim widzeniu spotkałaś, tak ja jestem także i dzisiaj spokojna i zrezygnowana. Moje życie nie należy już do tego świata..." **STANISŁAWA PIWARSKA** matka Ireny nad pudłem własnej córki, której przysłali jej hitlerowscy oprawcy. Jaki komentarz potrafi oddać wymowę tych dokumentów zbrodni...?

Nie zapomniany nigdy o zbrodniach faszyzmu.

Życzenia noworoczne przywódców ZSRR dla Polski

MOSKWA (PAP) 3. 1.

Pierwszy sekretarz KC KPZR, premier Związku Radzieckiego **N. S. Chruszczow** oraz przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **K. Woroszylow** w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, całego narodu radzieckiego i swoim własnym przesłali pierwszemu sekretarzowi KC PZPR **W. Gomułce**, przewodniczącemu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **A. Zawadzkiemu**, przewodniczącemu Rady Ministrów **J. Cyrankiewiczowi** oraz całemu narodowi polskiemu depeszę z życzeniami noworocznymi.

W depeszy tej przywódcy radzieccy z całego serca życzą przywódcom polskim i całemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu, a także we wspólnej walce o umocnienie pokoju w Europie i na całym świecie.

Od 1 stycznia Polska w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) 3. 1.

Z dniem 1 stycznia trzy nowe państwa, wśród nich Polska, weszły w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ w charakterze jej niestałych członków.

Nowymi członkami Rady są oprócz Polski Cejlon i Ekwador. Polska weszła do Rady na miejsce Japonii Cejlon zastąpił Kanadę, a Ekwador Panamę.

Po tych zmianach pełna lista członków Rady Bezpieczeństwa na rok 1960 przedstawia się następująco: Argentyna, Cejlon, Chiny (miejsce Chin zajmuje przedstawiciel kliki czangkaiszekowskiej), Ekwador, Francja, Polska, Stany Zjednoczone, Tunezja, W. Brytania, Włochy i Związek Radziecki. Wielkie mocarstwa są stałymi członkami Rady, pozostałe kraje zasiadają w Radzie przez dwa lata.

Proklamowanie niepodległości Kamerunu

LONDYN (PAP) 3. 1.

Jak donosi Agencja Reutera, salwa honorowa ze 101 dział obwieściła w stolicy Kamerunu, Yaounde koniec 40-letniego panowania francuskiego w tym kraju i początek jego niepodległości. Nad pałacem rządowym wywieszono zamiast flagi francuskiej kameruńską flagę narodową. Podczas tej uroczystości obecni byli m. in. ministrowie francuscy Jacquinot i Buron oraz premier kameruński, Ahidjo. Przybył również z tej okazji sekretarz generalny ONZ, Hammarskjoeld.

Święto narodowe Burmy

WARSZAWA (PAP) 3. 1.

Z okazji święta narodowego — 12 rocznicy proklamowania niepodległości Burmy — przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Unii Burmańskiej U Win Maunga.

Hillary wyruszy w br. na poszukiwanie Yeti

DELHI (PAP) 3. 1.

Jeden ze zdobywców najwyższego szczytu świata, Everestu sir Edmund Hillary oświadczył, iż w drugiej połowie bieżącego roku wyruszy na czele ekspedycji w Himalaje, by m. in. poszukiwać legendarnego yeti.

Podziękowania Wł. Gomułki i A. Zawadzkiego za życzenia noworoczne

WARSZAWA (PAP) 3. 1.

Wszystkim osobom, organizacjom oraz załogom zakładów przemysłowych, które nadesłały pod moim adresem życzenia noworoczne składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Władysław Gomułka

*

Wszystkim organizacjom, stowarzyszeniom, instytucjom i osobom, które złożyły w Belwederze lub nadesłały życzenia noworoczne składam, w imieniu Rady Państwa i własnym, gorące podziękowanie.

Aleksander Zawadzki

Chruszczow odwiedzi ponownie Wielką Brytanię?

LONDYN (PAP) 3. 1.

Dziennik „Daily Express" opublikował w numerze noworocznym wywiad swego korespondenta politycznego Clarka z premierem Macmillanem.

W wywiadzie tym szef rządu brytyjskiego oświadczył m. in., że **w istniejącej obecnie nowej atmosferze międzynarodowej nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby premier Chruszczow złożył ponownie wizytę w W. Brytanii** (premier Chruszczow bawił tam w kwietniu 1956 r.).

Na temat spotkania na najwyższym szczeblu Macmillan jest zdania, że może ono potrwać około 8 dni i że nie oczekuje, aby w tym czasie rozwiązano wszystkie problemy. Premier wyraził nadzieję, aby konferencje tego rodzaju odbywały się co 5 albo co 6 miesięcy, aby stworzyć pewność, iż zanim rozwinie się jakiś nowy konflikt, nastani jo'ejne spotkanie. Dopóki normalizmy — oświadczył — nie dojdzie do poważnego kryzysu.

Macmillan powiedział następnie, że konflikty międzynarodowe podobne są do sporów rodzinnych, które, bez względu

Ciąg dalszy na str. 2)



Naukowcy chińscy przeprowadzili udaną operację przeszczepienia psu drugiej głowy. Dwugłowy pacjent ze smakiem zjada podawane mu pożywienie.

Fot. — CAF

Duży sukces górnictwa polskiego

KATOWICE (PAP) 3. 1.

Górnictwo nasze zakończyło rok 1959 dużym sukcesem, wydobywając ponad plan roczny 2.106.187 ton węgla. Ogólne wydobycie węgla kamiennego wyniosło w Polsce w roku ubiegłym 99.106.187 ton.

POGODA

DZIŚ — Pochmurno. Na wschodzie woj. drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna ok. —2 stop. C. Wiatry słabe południowo - wschodnie

JUTRO — Chmurno temp. bez zmian.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 50.264

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 3 (2613) Poniedziałek, 4. I. 1960 r. Cena 50 gr

Premier ZSRR odwiedzi w lutym br. Indonezję

MOSKWA (PAP) 3. 1.

Jak donosi Agencja TASS, ostatnio miała miejsce wymiana poglądów między szefami rządów radzieckiego i indonezyjskiego, w wyniku której ustalony został na miesiąc luty br. termin wizyty premiera Chruszczowa w Indonezji.

Chruszczow przybędzie do Indonezji z wizytą przyjaźni na zaproszenie prezydenta Sukarno.

ZSRR uczyni wszystko aby konferencja na szczycie zakończyła się sukcesem

Odpowiedź premiera Chruszczowa na listy z Japonii

MOSKWA (PAP) 3. 1.

Agencja TASS podaje odpowiedź **N. S. Chruszczowa** na listy przedstawicieli japońskiego społeczeństwa.

— Szereg organizacji społecznych, agencje prasowe redakcje dzienników, radio, telewizja, a także prywatne osoby z Japonii skierowały do mnie listy, w których wyrażają uczucia przyjaźni i sympatii do narodu radzieckiego oraz proszą o udzielenie odpowiedzi na niektóre pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej i stosunków radziecko-japońskich — oświadcza na wstępie swej odpowiedzi N. S. Chruszczow. Premier ZSRR dziękuje, za okazane zainteresowanie i przekazuje całemu narodowi japońskiemu serdeczne życzenia noworoczne w imieniu społeczeństwa radzieckiego i swoim własnym.

Stwierdziwszy następnie, **że rok 1960 rozpoczyna się w atmosferze zaostrzenia międzynarodowego napięcia.** Chruszczow wyraża przekonanie, że coraz szersze warstwy społeczeństw, a także działacze społeczni, parlamentarzyści i politycy uświadamiają sobie groźbę i szaleństwo „zimnej wojny", wyścig zbrojeń, gromadzenia broni atomowej i innych środków masowej zagłady. — Polityka z „pozycji siły" nigdy i nikomu nie przyniosła nic dobrego — brzmi dalej odpowiedź Chruszczowa. — Jest to polityka, która — gdyby prowadzona była dalej wbrew wszelkiemu rozsądkowi — mogłaby tylko doprowadzić do rozpętania wojny i użycia najstraszliwszych środków masowej zagłady społeczeństw, do obrócenia w niwecz materialnych i duchowych wartości świata.

W tych warunkach otuche budzi fakt, że obecnie również i w tych krajach, gdzie jeszcze niedawno uchodziło za modne opierowanie groźbą bomby atomowej i balansowanie na krawędzi wojny, stopniowo nastroje coraz bardziej skłaniają się ku likwidacji międzynarodowego napięcia i rozstrzygania spornych problemów na drodze rokowań. Ważną rolę odegrały tu spotkania i rozmowy, które zostały w roku 1959 przeprowadzone między mężami stanu Związku Radzieckiego, a mężami stanu USA, Anglii i innych krajów. Obecnie osiągnięto porozumienie co do spotkania szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji wiosną 1960 roku. Związek Radziecki liczy na to, że w toku tej konferencji wspólnie podjęte zostaną kroki zmierzające do znalezienia drogi porozumienia w tak palących

(Ciąg dalszy na str. 2)

Toto-Lotek

3, 6, 11, 15, 27, 48 (19)

„Latająca sala operacyjna"

MOSKWA (PAP) 3. 1.

Jak podaje dziennik „Wiecznaja Moskwa" po raz pierwszy w Związku Radzieckim dokonano na pokładzie helikoptera skomplikowanej operacji chirurgicznej. „Latająca sala operacyjna", tj. takie wyposażenie helikoptera, które pozwala przeprowadzać zabiegi chirurgiczne w powietrzu, została zaprojektowana i wykonana przez pracowników naukowo-badawczego instytutu chirurgii eksperymentalnej w Moskwie.

Od 3 do 9 stycznia próbny spis ludności

WARSZAWA (PAP) 3. 1.

W dniach od 3 do 9 stycznia w około 500 wybranych obwodach na terenie całego kraju odbędzie się próbny spis ludności. Poprzedzi on spis powszechny, który przeprowadzony zostanie w Polsce w grudniu br. Mniej więcej w tym samym czasie — zgodnie z zaleceniem ONZ — odbędą się spisy powszechne we wszystkich państwach na całej kuli ziemskiej. Spisy takie przeprowadzone są na całym świecie przeważnie co 10 lat (w Polsce ostatni miał miejsce w roku 1950).

Spisem powszechnym w grudniu 1960 r. będzie objęta w naszym kraju ludność, mieszkania i budynki oraz gospodarstwa rolne (sposób użytkowania gruntów, zwierzęta gospodarskie, maszyny i narzędzia rolnicze).

Rachmistrze spisowi odwiedzać będą mieszkańców wybranych obwodów w dniach od 3 do 9 stycznia w godz. od 8 rano do 20 wieczorem. Pożądane jest aby w tym czasie obecna była w mieszkaniu przynajmniej jedna osoba dorosła, która mogłaby udzielić wyczerpujących informacji na pytania zawarte w formularzach spisowych. W razie przewidywanej nieobecności mieszkańcy proszeni są o pozostawienie wiadomości w jakim dniu i o której godzinie będzie można ich zastać w domu.

Życzenia noworoczne w Belwederze



W pierwszym dniu nowego roku w Sali Pompejańskiej w Belwederze — do ksiąg życzeń noworocznych dla przewodniczącego Rady Państwa wpisywali swe życzenia liczni przedstawiciele urzędów, instytucji naukowych i kulturalnych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, społeczeństwa stolicy...

NA ZDJĘCIU: życzenia wpisują najmłodsi — Rysio Knych uczeń I klasy szkoły śl. Z lewej — Zosia Piwowar z własnoręcznie wykonaną laurką dla Aleksandra Zawadzkiego.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Znów katastrofa na niestrzeżonym przejeździe 2 osoby poniosły śmierć

ZIELONA GÓRA (PAP) 3. 1.

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Międzyrzeczu wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa. Z Toporowa, w kierunku Międzyrzecza podążał pociąg towarowy, który na niestrzeżonym przejeździe uderzył w samochód osobowy marki „Fiat-600". Właściciel, a zarazem kierowca samochodu 30-letni Stefan Siejko z Glin, w woj. poznańskim oraz jadący z nim jego ojciec 56-letni Stefan Siejko ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci współpasażer — Tadeusz Tomczyk z Nowego Tomyśla walczy ze śmiercią w szpitalu. Samochód uległ całkowitemu zniszczeniu.

Według dotychczasowego, wstępnego śledztwa wynika, iż winę za wypadek ponosi właściciel samochodu. Nadjeżdżający pociąg dawał bowiem sygnały ostrzegawcze, Siejko jednak sądził, iż uda się mu wyprzedzić pociąg.

Eisenhower odwiedzi Brazylię

NOWY JORK (PAP) 3. 1.

Prezydent Brazylii dr Juscelino Kubitschek, wygłaszając noworoczne orędzie przed mikrofonem radia brazylijskiego oznajmił, iż w lutym br. przybędzie z oficjalną wizytą do Brazylii prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower.

Jak donosi Agencja Reutera powołując się na kola dyplomatyczne Waszyngtonu, Eisenhower odwiedzi — zgodnie z przewidywaniami — wspomnianych kół — 4 kraje Ameryki Łacińskiej, a mianowicie Brazylię, Argentynę, Urugwaj i Chile. Wizyta ma nastąpić w końcu lutego lub na początku marca.

Francuzi bez radia i telewizji

PARYŻ (PAP) 3. 1.

Francuzi witali nowy rok bez radia i telewizji. Pracownicy tych instytucji strajkowali zgodnie z powziętą decyzją. Radio nadało w czwartek 31 grudnia godz. 20 noworoczne orędzie prezydenta de Gaulle'a, po czym zaś ograniczało się do muzyki z płyt.

Konferencja gospodarcza państw zachodnich w Paryżu

PARYŻ (PAP) 3. 1.

Rząd francuski zaprosił przedstawicieli państw zachodnich oraz USA i Kanady na wspólną konferencję, która ma się odbyć w Paryżu w dniach 12 i 13 stycznia br.

Odpowiedź premiera Chruszczowa

Ciąg dalszy ze str. 1

międzynarodowych kwestiach, jak rozbrojenie i in. **Ze swej strony Związek Radziecki uczyni wszystko, co od niego zależy, aby konferencja zakończyła się sukcesem.**

Nie można jednak zamykać oczu na to — podkreśla N. S. Chruszczow w odpowiedzi na listy z Japonii — że na drodze wiodącej do osiągnięcia trwałego pokoju znajdują się jeszcze liczne przeszkody. Fakty wskazują na to, że ocieplanie klimatu międzynarodowego wyraźnie nie idzie w smak pewnym gorliwym inspiratorom polityki z „pozycji siły", którzy ze wszystkich sił starają się nie dopuścić do poprawy sytuacji międzynarodowej. Oto dlaczego w chwili obecnej nie ma ważniejszego zadania niż to, aby drogą zjednoczonych wysiłków wszystkich państw dążyć do dalszego osłabienia napięcia i likwidacji niebezpieczeństwa wojny.

Próba zamachu stanu w Wenezueli

NOWY JORK (PAP) 3. 1.

Jak donosi z Caracas Agencja Reutera policja aresztowała tam 21 osób pod zarzutem udziału w spisku mającym na celu obalenie obecnego rządu Wenezueli, na czele którego stoi prezydent Romulo Betancourt.

W ciągu ostatnich 24 godzin w stolicy Wenezueli nastąpiły trzy eksplozje bomb, w tym jedna wybuchła w siedzibie rozgłośni Radio Continente powodując szkody na sumę 30 tysięcy dolarów, a druga w domu pułkownika M. Padrona, byłego dowódcy wojsk stacjonujących w Maracay.

Pierwsi repatrianci powrócili do Korei



Specjalne pociągi przywiozły do Phenianu pierwszą grupę repatriantów z Japonii.

Ponad 150.000 mieszkańców stolicy koreańskiej witało gorąco przybyłych tu drogą powietrzną i w pankcie repatriacyjnym.

NA ZDJĘCIU: wzruszające powitanie — jedno z wielu tego dnia na dworcu pheniańskim...

Fot. — CAF

Chruszczow odwiedzi ponownie Wielką Brytanię?

Ciąg dalszy ze str. 1

na rady adwokatów, mogą być załatwione tylko wówczas, gdy istnieje dobra wola. Dlatego też rola szefów jest ważna.

W odpowiedzi na pytanie, co może powiedzieć o perspektywach na rok bieżący, premier oświadczył, iż ma nadzieję na osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu prób z bronią nuklearną oraz na pewne postępy w kierunku rozbrojenia. Jeżeli uda się zredukować zbrojenie pod odpowiednią kontrolą i inspekcją, to powinno dojść do swobodnego współzawodnictwa między Wschodem a Zachodem. „Niech lepszy wygra" — powiedział m. in. Macmillan.

Bombowce amerykańskie opuszczają Francję

LONDYN (PAP) 3. 1.

W przyszłym tygodniu do bazy lotniczej w Lakenheath w hrabstwie Suffolk przybędzie z Francji pierwsza grupa amerykańskich myśliwców przystosowanych do przenoszenia bomb jądrowych.

Z bazy Chaumont we wschodniej Francji przyleci do Lakenheath na stałe stacjonowanie 75 myśliwców bombowych F-100, stanowiących część amerykańskich sił zbrojnych oddanych do dyspozycji NATO w Europie.

Jak wiadomo, decyzje w sprawie przeniesienia myśliwców bombowych z Francji powzięły Stany Zjednoczone w lipcu ub. roku, gdy Francja oznajmiła, iż pozwoli Amerykanom magazynować na jej terytorium bomby atomowe dopiero wówczas, gdy USA zgodzą się na współkontrolę Francji nad tą bronią.

„Przenosiny" lotnictwa amerykańskiego z Francji objęły łącznie 200 samolotów. Część z nich stacjonuje obecnie w NRF.

Od nowego roku we Francji kursuje „ciężki frank"

PARYŻ (PAP 3. 1.

Z nowym rokiem weszła we Francji w obieg nowa moneta pod nazwą „nowego franka". Wycofywanie z obiegu dotychczasowej waluty ma potrwać jeszcze od 4 do 6 lat. W okresie tym Francuzi będą musieli sprawdzić swe umiejętności w mnożeniu i dzieleniu przez sto, gdyż jeden „nowy frank" równa się stu dotychczasowym, zaś jeden frank dotychczasowy — jednemu centymowi. Trudność polega na tym, że w obiegu nadal znajduje się dotychczasowa waluta i jedynie jej wartość trzeba wyrażać w „ciężkich frankach", tj. skreślać zera z tysięcy i przeliczać dziesiątki na centymy. Te ostatnie mają się zwolna ukazywać w obiegu. Na razie cyntymami są pojedyncze franki — oczywiście centymami umownymi.

Nowe prowokacje antysemickie

BONN (PAP) 3. 1.

W Niemczech zachodnich powtarzają się stale nowe prowokacje faszystowskie. W nocy noworoczną nieznani sprawcy wymalowali na ścianach 5 domów w Zorge w górach Harcu wielkie swastyki i napisy „heil Hitler!"

Na ulicach miasta Altena w Westfalii odkryto w piątek rano kilkanaście znaków swastyki, wymalowanych białą farbą. W obu wypadkach sprawcy nie zostali wykryci.

Dwaj żołnierze amerykańscy wynajmowanego mojeszowego, którzy w dniu nowego roku udawali się do jednego z domów w Goeppingen (Badenia - Wurttemberg), aby mieszkającej tam staruszce przekazać świąteczną paczkę z żywnością i odzieżą, zastali na ścieżce przed domem wielką swastykę, namalowaną żółtą farbą.

100 słoni za 2 rupie

DELHI (PAP) 3. 1.

Premier Szwecji, Tage Erlander, podczas pobytu w Indiach zakupił 100 słoni za jedyne 2 rupie. Słonie wyrzeźbione w kości słoniowej są tak małe, że trzeba je oglądać przez szkło powiększające. Cała rzeźba, mieszcząca się w muszelce objętości małego groszku, została wykonana przez jednego z rzemieślników w południowych Indiach.

W muzeum kairskim zginęło 23 tysiące eksponatów

KAIR (PAP) 3. 1.

Dr Selim Hassen, egiptolog nadzorujący inwentaryzację w muzeum kairskim, oświadczył, że w muzeum zginęło 23 tys. eksponatów.

„Remanent" w muzeum kairskim rozpoczęto latem 1959 r. gdy stwierdzono, że zniknęło złote berło ze skarbca faraona Tutankhamena.

Nowa ustawa o partiach politycznych w Iraku

Zamach na ambasadę jugosłowiańską w Argentynie

NOWY JORK (PAP) 3. 1.

W noc sylwestrową grupa terrorystów ostrzelała drzwi ambasady jugosłowiańskiej w Buenos Aires. Komunikat ambasady jugosłowiańskiej stwierdza, że zamach nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

KAIR (PAP) 3. 1.

Z Bagdadu donoszą, że 1 stycznia premier Iraku Kasem zorganizował konferencję prasową z miejscowymi dziennikarzami, na której odczytał nową ustawę o działalności partii i organizacji w tym kraju. Tegoż dnia ustawa została zaaprobowana przez Najwyższą Radę Rewolucyjną i Radę Ministrów. Ustawa wejdzie w życie 6 stycznia, tj. w dniu zakończenia okresu przejściowego.

Zgodnie z ustawą działalność partii i stronnictw oraz stowarzyszeń politycznych nie może być wymierzona przeciw niepodległości kraju, jedności narodowej, ustrojowi republikańskiemu zasadom systemu demokratycznego. Działalność partii nie powinna powodować rozbieżności między przedstawicielami różnych narodowości i wyznań, nie powinny one mieć tajnych celów, działalność ich nie może być sprzeczna z ustawami republiki.

Wielki pożar w Niemczech

BONN (PAP) 3. 1.

Wielki pożar, jaki wybuchł w piątek rano nagle w miejscowości Schluesselau w pobliżu Bamberga w Niemczech zachodnich pozbawił dachu nad głową 12 rodzin. Pożar wybuchł w zmarłu dawnego klasztoru. Płomienie przerzuciły się szybko na sąsiedni czteropiętrowy dom mieszkalny, którego mieszkańcy w większości jeszcze spali. Wielu z nich zdołało uratować się w ostatniej chwili: niektórzy jednak nie zdążyli zabrać ze sobą żadnych rzeczy.

Demonstracja w Harrington za rozbrojeniem atomowym

LONDYN (PAP) 3. 1.

W związku z marszem protestacyjnym, jaki komitet akcji przeciwko wojnie atomowej zorganizował w sobotę do wojskowej bazy rakietowej w Harrington na terytorium otaczające bazę ściągnięte zostały posiłki policyjne. Podczas wiecu, który się tam odbył, aresztowanych zostało 82 manifestantów.

W wiecu brali udział przedstawiciele organizacji wyrażających się za rozbrojeniem atomowym z Londynu Bournemouth, Swansea, Sheffield i innych miejscowości. Wszędzie widać było transparenty z napisami domagającymi się zakazu broni nuklearnej oraz oświadczeń o rozpoczęciu w sprawie zaprzestania próbnych eksplozji.

3.900 strajków w ciągu 1959 r. w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) 3. 1.

W roku 1959 w Stanach Zjednoczonych miało miejsce 3.900 strajków, w których wzięło ogółem udział ponad 1.850.000 robotników. W wyniku strajków straconych zostało w sumie około 68 milionów dni roboczych, co stanowi najwyższą cyfrę w okresie powojennym.

Czesi przygotowują wystawę w Oświęcimiu

PRAGA (PAP) 3. 1.

Trwają tu przygotowania do uroczystego otwarcia wystawy czechosłowackiej w muzeum oświęcimskim. Ma ono nastąpić 24 bm. — w 15 rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wystawa składać się będzie głównie z dokumentów i fotografii. Przewiduje się, że na uroczyste otwarcie do Oświęcimia przybędą przedstawiciele rządu CSR i czechosłowackiego związku byłków antyfaszystowskich, z przewodniczącym tego związku — Vodičką.

Delegacja radziecka u króla Maroka

PARYŻ (PAP) 3. 1.

Według doniesień agencyjnych król Maroka przyjął w niedzielę rano na godzinnej audiencji delegację radziecką znajdującą się w drodze do Liberii.

Przewodniczący delegacji radzieckiej M. Muchitdinow, przekazał królowi i narodowi marokańskiemu najlepsze życzenia noworoczne od narodu radzieckiego. Mohammed V prosił Muchitdinowa o przekazanie równie serdecznych życzeń N. S. Chruszczowowi. Woroszyłowowi i narodowi radzieckiemu.

Jest to od chwili proklamowania niezawisłości Maroka pierwszy wypadek przyjęcia przez króla delegacji radzieckiej.

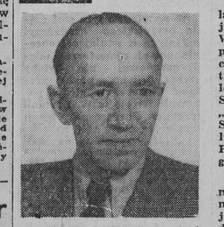
Z walk w Algierii

PARYŻ (PAP) 3. 1.

Jak podał rzecznik francuskich sił zbrojnych, podczas ostatnich 48 godzin w Algierii żołnierze francuscy zabili 179 powstańców, a 65 wzięli do niewoli.

Komunikat francuski nie wspomina o stratach własnych.

Władysław Hermanowicz nie żyje



W sobotę 2 bm., zmarł nagle w wieku 55 lat aktor Teatru im. Al. Węgierki — Władysław Hermanowicz.

Jeszcze niedawno oglądaliśmy go w postaci doktora Bartolo w „Cyruliku Sewilskim".

Z wykształcenia był prawnikiem, ale od najmłodszych lat interesował się teatrem. Na scenę wstąpił w roku 1934.

W Białymstoku przebywał Władysław Hermanowicz od roku 1953. W ciągu tych lat stworzył wiele interesujących postaci scenicznych. Wyliczmy te, które najlepiej zapamiętaliśmy: Wicherkowski w „Domu Otwartym" Bałuckiego, Miller w „Intrydze i miłości" Schillera, Mazzini Dunn w „Domu Serc Złamanych" Shawa, Stańczyk w „Weselu" Wyspiańskiego, Pan Peachum w „Operze za trzy grosze" Brechta,

Doktor Bartolo to ostatnia rola Władysława Hermanowicza. Pamiętamy Go jako aktora ambitnego i oddanego swej pracy.

W roku 1957 Władysław Hermanowicz został laureatem Nagrody Miasta Białegostoku, przyznanej za zasługi położone w dziedzinie kultury.

Ciężka choroba zmusiła aktora do przerwania występów w „Cyruliku Sewilskim". W chwili gdy powracał do zdrowia, gdy przybył na święta do rodziny, śmierć położyła kres Jego życiu.

Cześć Jego pamięci.

GDY rozjedziemy do WARSZAWY

Niektórzy warszawiacy twierdzą, że świąt było za dużo i z przyjemnością idą do pracy, aby spotkać się z kolegami, złożyć życzenia noworoczne i zabrać się do roboty.

Pierwszego dnia świąt w kinach były „puchy". Dopiero drugiego dnia i w niedzielę wszystkie miejsca były wysprzedane. Dużym powodzeniem cieszył się film, choć słaby, ale typowo warszawski z Dymszą — „Cafe pod Minogą", według powieści Wiecha. Nieustającym powodzeniem cieszy się nadal (ponad 200 przedstawień) sztuka A. Casanovy: „Drzewa umierają stojąc", z Mieczysławą Ćwiklińską w roli głównej (Teatr Rozmaitości).

Wielu warszawiaków odwiedziło w czasie świąt wystawę fotografii kotów Jana Styczyńskiego. Była to interesująca wystawa zwłaszcza dla miłośników zwierząt. Wielu wpisywało do księgi pamiątkowej swoje uwagi o kotach burych, szarych, siamskich i nierasowych, o tych z płotu i z ulicy. Niektórzy postulowali, aby przenieść wystawę do poszczególnych województw. Proponuję w pierwszej kolejności: Białystok.

W salach Zachęty otwarto wystawę prac na pomnik Bohaterów Warszawy. Pierwszą nagrodę w konkursie uzyskała praca nazwana „Nike". Praca przedstawia bogini zwycięstwa Nike w zdeformowanej postaci kobiety — syreny. Jest to symbol walczącej matki, kobiety — walczącej i zwycięskiej Warszawy. Pomnik po dalszych studiach nad projektem stanie na Placu Teatralnym.

W bieżącym tygodniu warto zobaczyć w Warszawie następujące filmy: „Duo obłicza Nataszy" — radziecki („Wiedza"), „Rywal przy kierownicy" NRD („Murarów") i „Ostatnie pięć minut" włoski — („W-Z")

Zachęcam także do obejrzenia nowej sztuki Leona Kruczkowskiego pt. „Pierwszy dzień wolności" („Teatr Współczesny").

KOB.

Żaglówki na jeziorze - przedziwne kaprysy zimy

Najstarsi mieszkańcy kotliny nowosądeckiej nie pamiętają, aby któraś z tamtejszych zim płatała takie figle — jak obecna. W rejonie jeziora Różnowskiego w porze południowej jest niemal ciepło. Taflę jeziora — idealnie spokojną pokrywają olbrzymie chmary dzikich kaczek, które nie mogły odlatywać na południe i poszukiwaniu ciepła i karmy.

Najwięcej uciechy z takiej zimy mają najmłodsi mieszkańcy Tegoborza, Zbyszyc i Kobylego Gródka. Wyciągają oni z łomusa żaglówki i odbywają przy brzegu zimowe rejsy. (PAP)

Spokojna niedziela

Pierwsza niedziela nowego roku była w Białymstoku spokojna. Miejska Straż Pożarna nie miała żadnego wyjazdu. Spokój panował też w Pogotowiu Milicyjnym. Pogotowie Ratunkowe wyjeżdżało parę razy na szczęście do lekko chorych.

Oby tak dalej. (as)

Polskie kombajny do budowy dróg

Produkcję specjalnych maszyn-kombajnów do budowy dróg żwirowo smołowych rozpoczęła po raz pierwszy w Polsce nowa fabryka maszyn drogowych w Pabianicach. Prototyp kombajnów zdoły doskonale egzamin sprawności technicznej.

W grudniu 1959 r. fabryka wyprodukowała pierwszą serię 10 kombajnów. W 1960 r. przy budowie nowych dróg pracować będzie już 60 tych maszyn. Dzięki nowym maszynom przyspieszy się znacznie budowę nowych dróg bitych. (PAP)



Znane Zakłady Porcelany w Chodzieży (woj. poznańskie) zrealizowały w ub. roku umowy eksportowe wartości 14 milionów zł, sprzedając swoje wyroby głównie do Szwecji, Irlandii, Włoch, Jugosławii, USA.

Mimo wysokiej produkcji eksportowej dostawy na rynek krajowy wykonane zostały w 100 proc.

NA ZDJĘCIU: w ośrodku wzornictwa przy Zakładach w Chodzieży.

CAF — fot. Kondracki

Uwaga, dzieci z Ośrodka Dziecięcego WDK!

Zabawy choinkowe

Ośrodek Dziecięcy WDK przy ul. Malmeda 10 w Białymstoku organizuje uczestnikom swoich sekcji zainteresowań zabawy przy choince noworocznej. I tak, w dniu 7 stycznia, o godzinie 17-ej, rozpoczynają zabawy choinkowe dzieci — uczestnicy sekcji: muzycznej i chóralnej. W dniu 8 stycznia, również o godzinie 17-ej — dzieci z sekcji baletowych, a w dniu 9 stycznia o godzinie 17-ej uczestnicy wszystkich pozostałych sekcji zainteresowań.

Karty wstępu i bony na paczki choinkowe wydaje sekretariat Ośrodka w dniach 4 i 5 stycznia. (lk)

Przed Powiatową Konferencją PZPR w Gołdapi

NIEKTÓRE UWAGI I WNIOSKI

ZBLIŻA się dzień Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej, na której rozstrzygniemy szereg spraw dotyczących naszego terenu. Idzie tu szczególnie o realizację uchwał II i III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, a więc o zadania związane z rozwojem rolnictwa - mechanizacją, wzmocnieniem dyscypliny w zakładach pracy i gospodarstwach PGR-owskich. Są to sprawy na pewno bardzo ważne. Jednak nie mniej ważnymi sprawami są zagadnienia wewnątrzpartyjne

BAZYLI GULKO

I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Gołdapi

Nie tylko delegaci

żyją obecnie zagadnieniami zbliżającej się konferencji powiatowej. W wyniku tego, że na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych omawiany jest referat sprawozdawczy, wszyscy członkowie partii mają możność zapoznać się bliżej z problemami konferencji powiatowej. Pierwsze doświadczenia wskazują, że taka forma przygotowania konferencji jest bardzo słuszna, ponieważ pozwala wciągnąć do dyskusji całą organizację powiatową. A oto sprawy, nad którymi najczęściej się dyskutuje:

W PGR-ach i zakładach produkcyjnych duże uwagi przywiązuje projekt planu 5-letniego. Towarzysze zabierający głos na ten temat mówią dużo o zadaniach produkcyjnych przedsiębiorstw. I tak, na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy PGR Janowo przedstawiony przez kierownika projekt planu 5-letniego oraz wyniki gospodarcze za rok bieżący, pozwoliły członkom partii wysunąć wnioski w sprawie zwiększenia trzody chlewnej w przyszłym roku.

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Niedźwiedzicy dyskutanci zwrócili uwagę na niepełną realizację nakreślonych planów. W dyskusji przedkonferencyjnej na podkreślenie zasługuje fakt, że delegaci

systematyczne podnoszenie świadomości politycznej

kandydatów i członków partii. W tym też celu Komitet Powiatowy PZPR w roku bieżącym dołożył więcej starań organizując 39 zespołów szkolenia partyjnego, obejmujących członków partii z 44 organizacji partyjnych. Obecnie mamy 374 słuchaczy, to jest 60,7 proc. stanu organizacji powiatowej.

Obok członków partii na szkolenie uczęszcza 77 bezpartyjnych, którzy zgłosili chęć studiowania ideologii i polityki partii. Jest to niewątpliwie pożyteczna forma przygotowania bezpartyjnych do wstąpienia w szeregi partii. Dzięki tej formie **prowadzonej m. in. w zespole szkoleniowym w PGR Bronisze, którego wykładowcą jest tow. Tadeusz Kowalczyk, tamtejsza podstawowa organizacja partyjna przyjęła w swe szeregi 4 kandydatów. W ciągu roku rezultaty uczenia bezpartyjnych zaqadnień partyjnych z pewnością okażą się większe, oczywiście jeśli podstawowe organizacje partyjne i wykładowcy dołożą więcej niż dotąd starań.**

Przypuszczam, że w dyskusji na konferencji powiatowej delegaci z podstawowych organizacji partyjnych rozwiną ten temat i pomogą wyciągnąć słuszne wnioski, co do dalszej pracy nad rozbudową partii i podnoszeniem poziomu politycznego i ideologicznego członków partii.

POWIATOWA Konferencja-Partyjna obok tych zagadnień zajmie się także tak ważnymi dla naszego terenu sprawami, jak: rozwój samorządu chłopskiego na wsi, praca podstawowych organizacji partyjnych w PGR oraz konkretna realizacja uchwał III Plenum Komitetu Centralnego w dziedzinie polepszenia sytuacji ekonomiczno - produkcyjnej w zakładach pracy. Uprzednie omówienie tych problemów na zebraniach podstawowych organizacji niewątpliwie wpłynie na konkretność i wnikliwość wypowiedzi delegatów, którzy zabiorą głos na konferencji powiatowej.

Ciekawie zapowiada się ROK NASIENNY

■ **Wymiana próbek nasion i targach za granicą** ■ **W Międzynarodowe Targi** ■ **Udział w wystawach październiku 1960 r. — Nasienne w Poznaniu**

Na ostatnim walnym zgromadzeniu Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO) w Rzymie zapadła m. in. decyzja o zorganizowaniu pod patronatem tej organizacji szerokiej kampanii mającej na celu rozwój nasiennictwa. Ustalono, że imprezą tą, nazwaną Międzynarodowym Rokiem Nasiennym, rozpocznie się latem 1960 r. i trwać będzie do czerwca 1961 r. Do udziału w międzynarodowej wymianie doświadczeń z dziedziny nasiennictwa zgłosiło się 68 krajów, a wśród nich również i Polska.

W związku z tym w Warszawie powołano ostatnio ogólnopolski komitet przygotowawczy Międzynarodowego Roku Nasiennego FAO, w skład którego weszli naukowcy z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i innych szkół rolniczych oraz specjaliści z Ministerstwa Rolnictwa.

Placówki doświadczalne naszych instytutów naukowych oraz wytypowani hodowcy nasion będą uczestniczyć w międzynarodowej wymianie próbek nasion różnych odmian roślin uprawnych.

Wstępny program udziału Polski w Międzynarodowym Roku Nasiennym obejmuje także szereg specjalistycznych wystaw i targów za granicą. W kraju zaś odbędą się po raz pierwszy po wojnie międzynarodowe, targi nasienne. Rozpoczną się one prawdopodobnie w październiku 1960 r. w Poznaniu.

(AR)

Pierwsze „lniane" przędzarki krajowej produkcji

Załoga zakładów metalowych w Skarżysku wyprodukowała pierwszą partię przędzarek obrączkowych do wytwarzania lnianych nici. Maszyny te przemysł włókienniczy sprowadzał dotychczas z zagranicy.

Wyprodukowane przez zakłady przędzarki należą do najnowocześniejszych tego typu maszyn. Każda przędzarka ma 168 wrzecion. Seryjną produkcję tych maszyn zakład rozpocznie w bieżącym roku. (PAP)

Ruszyła fabryka silników okrętowych

Z dniem 2 stycznia br. rozpoczęło na Wybrzeżu pracę szereg fabryk, przedsiębiorstw i instytucji nowopowstałych. Najpoważniejszym obiektem jest uruchomiona 2 bm. Fabryka Silników okrętowych w stoczni Gdańskiej, w której będą budowane w oparciu o licencje firmy Burmeister i Wein nowoczesne maszyny okrętowe. (PAP)



W skawińskiej hucie aluminium trwają prace przy budowie drugiej części zakładów. W 1960 r. ku produkcji huty wzrośnie o ponad 100 proc. W związku z coraz szerszym stosowaniem stopów aluminiowych we wszystkich dziedzinach gospodarki — terminowe uruchomienie drugiej części zakładów aluminiowych ma duże znaczenie.

NA ZDJĘCIU: wanny elektrolityczne.

CAF — fot. Grzęda

Wywiad z przedmieścia

Nie miałem większej nadziei, by wywiad ów został zamieszczony w numerze noworocznym, no, bo zabrałem się do niego z trzydniowym opóźnieniem. Nie przeszkadzało mi to jednak zadać pytanie **JANICKIEMU** typowego, noworocznego pytania:

— Jakie zdarzenie w tym roku najbardziej absorbowało mieszkańców waszej dzielnicy?

— Nas, panie redaktorze w Ogrodniczkach absorbowała budowa szkoły na Antoniuku. Jest to jedna ze szkół 1000-lecia i budujemy ją ze składek miejscowego społeczeństwa.

— Właściwie, to źle się wyraziłem — poprawił się pan Paweł Janicki — bo absorbowała nas nie tyle szkoła, co szaleni niektórych ludzi, którzy pragnęli zgarnąć do własnej kieszeni pieniądze przeznaczone na jej budowę.

Widząc moje zdziwienie i słysząc pytanie: a czy tak można? — rozmówca mój odpowiedział, że można i po chwili grzebania w portfelu wydobył różne dokumenty, przy pomocy których jął mi wyjaśniać poruszoną sprawę.

— My tu, panie redaktorze, mieszkańcy ulic Ogrodniczki i Rzemieślniczej, mamy taką żwirową górkę. A kiedy usłyszeliśmy, że na Antoniuku przystępują do budowy szkoły 1000-lecia, to i my postanowiliśmy dołożyć się do tej inicjatywy.

— Chyba pieniędzmi z tego żwiru? — wtrąciłem.

— Właśnie.

— Umówiliśmy się między sobą — kontynuował pan Paweł Janicki — że wszyscy ci, którzy eksploatują naszą górkę, powinni nam za to płacić, a my te pieniądze przeznaczymy na budowę antoniukowskiej szkoły.

— No i...

— No i wszystko było dobrze. Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego postąpiło z nami solidnie i wpłaciło nam już 9 tys. zł. Niedługo zapłaci drugie tyle. Ale sąsiedzi... — w tym momencie pan Janicki zaczął rozkładać jakiś dokument, zaczynający się od słowa „SKARGA", wyjaśniając, że jest to skarga przeciw Franciszkowi Biegańskiemu i Henrykowi Jasińskiemu, którzy delikatnie mówiąc „wykentowali" swych sąsiadów, szkołę 1000-lecia i państwo.

— Chodzi o to — pan Janicki nabrał powietrza w płuca — że Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Białymstoku...

— ?

— Tak, tak, przy ulicy Marmurowej... Zobowiązało się dostarczyć z owej górki 6000 m sześc. piasku dla firmy jeszcarsko - drobiarskiej.

— Roboty te nadzorował technik Henryk Jasiński, który tu, po sąsiedzku, buduje sobie dom, a woźenie piasku powierzył innemu sąsiadowi Franciszkowi Biegańskiemu z Henrykowej Jasińskiemu, którzy delikatnie mówiąc „wykentowali" swych sąsiadów, szkołę 1000-lecia i państwo.

— Chodzi o to — pan Janicki nabrał powietrza w płuca — że Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Białymstoku...

— ?

— Tak, tak, przy ulicy Marmurowej... Zobowiązało się dostarczyć z owej górki 6000 m sześc. piasku dla firmy jeszcarsko - drobiarskiej.

— Roboty te nadzorował technik Henryk Jasiński, który tu, po sąsiedzku, buduje sobie dom, a woźenie piasku powierzył innemu sąsiadowi Franciszkowi Biegańskiemu z Henrykowej Jasińskiemu, którzy delikatnie mówiąc „wykentowali" swych sąsiadów, szkołę 1000-lecia i państwo.

Za dostawę piasku przedsiębiorstwo płaciło Biegańskiemu 44 zł za metr sześcienny, a Biegański zobowiązał się z tego płacić nam po 5 zł za metr sześcienny. Oczywiście pieniądze te miały pójść na budowę szkoły.

— Tylko, że...

— ?

— Biegański nas oszukał. My mu uwierzyliśmy, jak

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wywiad z przedmieścia

(Ciąg dalszy ze str. 3)

sąsiadowi i nie zawarliśmy z nim umowy. A on z tego skorzystał i nie zapłacił nam ani grosza.

— A dużo wam zarwał?

— Niech pan policzy: 6 tys. m sześc. piasku razy 5 zł.

— Sporo — powiedziałem.

— A czy Biegański sam woził ten piasek?

— A skąd tam! Biegański wynajął innych jeszcze wozaków i razem wozili ten piach.

— Nie wie pan, panie Janicki, czy Biegański zapłacił jakiś podatek? Przecież zarobił wraz z wozakami chyba z ćwierć miliona złotych.

— Nie, tego nie wiem, ale niech pan posłucha, co było dalej: sąsiedzi upoważnili mnie, żebym te pieniądze odebrał kombinatorom. Pomyślałem sobie, że może mi w tym pomóc dyrektor przedsiębiorstwa przy Marmurowej. Poszedłem więc do niego, ten mnie wysłuchał i obiecał dać wykaz, ile kto woził piasku i ile przewieziono go ogółem.

— Później jednak chodziłem do niego, aż cztery razy, by w końcu usłyszeć odpowiedź odmowną:

— Nie dam panu wykazu, bo to jest tajemnica państwowa — odpowiedział dyrektor przedsiębiorstwa państwowego.

— Udałem się więc do NIK-u. Po pewnym czasie zawezwali mnie sami i zaczęli pytać o nazwiska wozaków, którzy wozili nasz piasek. I co się okazało? Że nazwiska trzech wozaków były „lipne", a „lipne" rachunki opiewały na sumę 40 tys. złotych.

— Zna pan technika Jasińskiego? — zapytali mnie inspektorzy NIK-u.

— Znam — odpowiedziałem — obok mnie buduje dom murowany.

Inspektorzy pojechali na miejsce, wylegitymowali murarzy zatrudnionych przy budowie domu technika Jasińskiego i stwierdzili, że robotnicy ci pochodzą z kierowanej przez niego budowy w Choroszczy. Oczywiście Jasiński opłacał ich prace przy budowie własnego domu z pieniędzy państwowych.

— I co dalej? — pytałem zaciekawiony.

— Jasiński siedzi.

— A Biegański, no ten, co woził piasek?

— Nie zapłacił nam ani grosza...

— Aha — przypomniał sobie pan Janicki — dowiedziałem się, że z tych, w krętacki sposób zarobionych pieniędzy, obaj Biegańscy dali księdzu 2.200 złotych na budowę kościoła.

— Żeby mieć czyste sumienie?

— Chyba...

Rozmowę zanotował:

EKERT

Po krajowej naradzie działaczy samorządu robotniczego

W styczniu — konferencje samorządu robotniczego w wielu zakładach ■ Tworzenie oddziałowych rad robotniczych ■ Upowszechnianie najlepszych doświadczeń

BOGATY dorobek II Krajowej Narady Działaczy Samorządu Robotniczego stanie się obecnie punktem wyjścia dla bieżącej pracy szerokiego aktywu związkowego. Zarządy główne oraz zarządy okręgowe związków zawodowych na specjalnych posiedzeniach dokonują analizy działalności KSR w zakładach poszczególnych branż. Omawiane są również formy zapoznania zakładowego aktywu samorządu robotniczego z przebiegiem i wnioskami II Krajowej Narady.

Do dnia 15 stycznia 1960 r. odbędą się konferencje samorządów robotniczych w wielu zakładach pracy, poświęcone przede wszystkim rozpatrzeniu planu na rok 1960 oraz zadaniom samorządu robotniczego w realizacji tego planu. Ponadto KSR rozpatrzą metody ożywienia działalności oddziałowych rad robotniczych, a tam, gdzie rady te dotychczas nie zostały powołane, KSR-y ustalą terminy ich wyboru.

Ponadto w zarządach okręgowych i wojewódzkich komisjach związków zawodowych odbędą się posiedzenia, które przeanalizują doświadczenia dobrze pracujących KSR i omówią problemy związane z przenoszeniem tych doświadczeń do innych zakładów.

W najbliższych dniach ukaże się nakładem wydawnictw związkowych broszura zawierająca materiały II Krajowej Narady Działaczy Samorządu Robotniczego. Broszura ta w ilości 40 tys. egz. zostanie rozprowadzona w zakładach pracy za pośrednictwem okręgowych zarządów związków zawodowych. (AR)

Nowi kandydaci partii w Wysokiem Mazowieckiem

W powiecie Wysokie-Mazowieckie obserwuje się dalszy wzrost szeregów partyjnych. Oto w listopadzie egzekutywa KP zatwierdziła 19 kandydatów, a w grudniu 21. (zp)

Rekrutacja na Studium Zaoczne przy WSNS

W styczniu 1960 r. rozpocznie się kolejna rekrutacja kandydatów na Studium Zaoczne przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie na rok szkolny 1960/1961. Studium to czynne jest już drugi rok.

W roku szkolnym 1959/1960, spośród 1.113 zgłoszonych kandydatów przyjęto 759 towarzyszy, w tym 19 proc. pracowników aparatu partyjnego. Na wydziale ekonomicznym studiuje 428 osób, zaś na historyczno-socjologicznym — 329. Większość z nich, to absolwenci 2-letniej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, absolwenci WUML-u oraz towarzysze posiadający doświadczenia samodzielnej pracy i nauki (AR)



Nowe źródła wód mineralnych odkryto w Krynicy

Nowe źródła wód mineralnych o największej zawartości żelaza w Polsce odkryte zostały w Krynicy. Tryskają one spod ziemi bardzo obficie i wkrótce po odbudowaniu ujęcia popłyną do łazienek i pawilonów zabiegowych krynickiego uzdrowiska.

Odkrycie tych wód posiada wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju lecznictwa wodami mineralnymi w tym uzdrowisku. Jest to woda zupełnie odmienna od najpopularniejszej w Krynicy wody — „zubera" typu żelazistego. (PAP)

Na wczasach zimowych



Góry, słońce i śnieg...
CAF — fot. Uchymiak

Jak będzie wyglądać zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze?

Dostawy mięsa i tłuszczów wieprzowych nieco wyższe niż w 1959 r.
Tłuszcze roślinne zdobyły sobie rynek
Zwiększone dostawy mleka, jaj i drobiu

W 1960 roku zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory utrzyma się na poziomie nieco, wyższym niż w roku zeszłym; natomiast dostawy pozostałych artykułów spożywczych będą znacznie większe.

Państwowe Zakłady Mięsne oraz przetwórnie ZSS „Społem" i CRS „Samopomoc Chłopska" dostarczą łącznie na zaopatrzenie rynku w 1960 r. przeszło 800 tys. ton mięsa i jego przetworów.

Przy ustalaniu wysokości dostaw wzięto m. in. pod uwagę kształtowanie się konsumpcji w okresie po zmianie cen. Zmniejszona konsumpcja przetworów mięsnych została zastąpiona wzrostem spożycia nabiału, tłuszczów roślinnych, przetworów owocowo - warzywnych, konserw i innych artykułów spożywczych.

Lepiej niż w roku ubiegłym będzie się przedstawiać w 1960 roku zaopatrzenie rynku w tłuszcze wieprzowe. Dostawy tych tłuszczów będą większe od ubiegłorocznych o ponad 10 tys. ton. Dostawy tłuszczów jadalnych i kuchennych (margaryna, ceres frit, olej), łącznie z dostawami z importu osiągną ponad 90 tys. ton. W planach zaopatrzenia rynku na rok 1960 przewidziano dostawy masła w wysokości 76 tys. ton, tj. nieco więcej niż w roku 1959.

W dalszym ciągu wzrośnie zaopatrzenie rynku w mleko, jaja i drób bity. Tak więc plan dostaw mleka na rynek ustalono na 907,8 mln litrów, wobec przewidywanych 840 mln litrów w 1959 r. Dostawy jaj wyniosą ok. 1.300 mln sztuk, wobec 1.170 mln sztuk w 1959 r; drobiu zaś dostarczy się ok. 7 tys. ton, wobec 5,2 tys. ton w roku ubiegłym. Polepszy się też zaopatrzenie rynku w sery.

Na przemiał handlowy przeznaczono w roku 1960 znacznie więcej zboża niż w ub. roku. Hurtownie otrzymają (na wypiek pieczywa i do detalicznej sprzedaży) ok. 934 tys. ton mąki żytniej, 1.115 tys. ton mąki pszennej oraz 160 tys. ton różnych kasz. Zwiększą się też dostawy makaronu i innych produktów mącznych. (AR)

Szkolą się członkowie kółek rolniczych

W pow. grajewskim dobrze przebiega szkolenie w kółkach rolniczych. Ogółem w 58 kółkach przeprowadzono już po 3 wykłady. Wykładowcami są fachowcy instruktorzy z Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, inżynierowie-rolnicy z Zakładu Naukowego „Biebrza", z cukrowni Ketrzyn i z Wydziału Rolnictwa. (mpr)

Brekinia — drzewo coraz mniej znane

Jedną z osobliwości Borów Tucholskich — są brekinie. Rosną one w rejonach nadleśnictw Osie, Sarnia Góra, Twarożnica.

Brekinia — drzewo spokrewnione z jarzębiną — posiada niezwykle twarde drewno, odznaczające się czerwonym zabarwieniem. Dawniej ludowi snycerze i rzeźbiarze używali go do wyrobu różnych ozdobnych przedmiotów. Dziś brekinia — drzewo bardzo rzadkie — znajduje się pod absolutną ochroną.

Warto nadmienić, iż Bory Tucholskie są najbardziej na północny wschód Europy wysuniętym miejscem, gdzie występuje to drzewo. (PAP)

GS w Czyżewie hoduje tuczniki

Zarząd GS w Czyżewie wykorzystując niezagospodarowane budynki po byłej spółdzielni produkcyjnej w Czyżewie Sutkach postanowił założyć hodowlę tuczników. Już w chwili obecnej zakupiono 50 sztuk prosiąt z przeznaczeniem do hodowli, a liczba ich niebawem wzrośnie do 100. (zp)

Żużle — bogactwo do wykorzystania

„Pod ręką" leży 32 miliony ton cennego surowca
Duże możliwości wykorzystania żużli w budownictwie
Kiedy zmniejszą się rozmiary hałd?

Zasoby żużli wielkopiecowych zalegających w hałdach głównie na Śląsku szacuje się na ponad 32 miliony ton.

Warto podkreślić, że żużle wielkopiecowe są cennym surowcem i wykorzystane mogą być do produkcji cementu (żużle granulowane), do celów drogowych i kolejowych (żużle kawałkowe) i do celów budowlanych (żużle spienione, pumeksy). Składowany dotąd na hałdach surowiec nie mógł być eksploatowany na szerszą skalę z powodu małej ilości odpowiednich urządzeń przeróbczych.

Ostatnio specjalna komisja międzyresortowa opracowała program zagospodarowania żużli z bieżącej produkcji i ze zwałów oraz określiła środki zabezpieczające jego realizację. Podjęta ma być budowa urządzeń umożliwiających przerób całej masy żużli z bieżącej produkcji wielkich pieców. Już niedługo duża część żużli z produkcji bieżącej i 300 tys. ton z hałd poddana zostanie przeróbce na materiały budowlane. W następnych latach pięciolecia przerabiana będzie całość surowca z produkcji bieżącej i zmniejszane będą stopniowo hałdy — w ciągu roku 1965 zasoby żużla w zwałach zmniejszone zostaną o prawie 800 tys. ton. (AR)

Kronika milicyjno-sądowa

WYPADEK KOLEJOWY

W Nowy Rok miał miejsce w Bielsku - Podlaskim wypadek kolejowy. Pociąg osobowy jadący z Czeremchy do Białegostoku potrącił przechodzącego przez tory, w nieoświetlonym miejscu, 22-letniego studenta z Warszawy, Stanisława Marcika. Doznał on pęknięcia czaszki i w stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala.

W wyniku wstępnego dochodzenia ustalono, że Marcik był w stanie nietrzeźwym. (a)

SPEKULANTOM NIE UJDZIE BEZKARNIE

Na targu w Ciechanowcu zatrzymana została Helena Jankowska, zam. w Łochowie, pow. Węgrów, podejrzana o spekulację masłem. Przy zatrzymanej znaleziono 12 kg masła.

Józef Romanowski, zam. w Jałówce, pow. Białystok, w punkcie skupu GS w Michałowie sprzedał tucznika i jałówkę na podstawie świadectw, wystawionych na inne nazwiska. Romanowskim, podejrzanym o spekulację żywcem, zainteresowała się milicja. (a)



Rozpoczął się karnawał...
CAF — fot. Czarnogórski

Dlaczego w sklepach brakuje warzyw?

Niemiłą niespodziankę sprawiły nam placówki handlowe zajmujące się zaopatrzeniem sklepów w grodzie nad Białką w warzywa. W okresie przedświątecznym, a także i obecnie stale brakuje w sklepach marchwi i innych warzyw. Co na to białostocka „Witamina"?

Bo przecież z nastaniem zimy zapewniano nas o wystarczającej ilości zapasów warzyw. (as)

KARNETY NA FILMY — już do nabycia

Klub Miłośników Filmów Radzieckich przy Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Białymstoku wprowadza z nowym rokiem nowe karnety upoważniające do oglądania filmów.

Karnety są do nabycia w kasie kina TPP-R od dnia 5 stycznia br. (as)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Trucicielka", prod. francuskiej, panoramiczny (od lat 13), dodatek Na jednym drzewie", godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Posądzenie", prod. angielskiej (od lat 7), dodatek — „Rzym starożytny", godz. 10.30; „Gosposia do wszystkiego" — prod. USA (od lat 12), dodatek Czy wiecie że 1/59 godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.00. (ostatni dzień)

„Syrena" — „Tajemnicza grota", prod. angielskiej (od lat 10), godz. 10.30; „W rytmie rock and roll'a" prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Zatańczmy", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Cafe pod. Minogą"

„Millenium" w Łomży — „Mściciel z Laramie"

„Październik" w Łomży — „Ostatnia sprawa Trenta"

Suwałki — „Nocny patrol"

Uwaga: pozostałe kina w mieście i województwie nieczynne.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09 - informacji 22-22.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-29.

RADIOWY PROGRAM I TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.27 Melodie różnych miast; 9.00 Dla dzieci; 9.20 Poranny koncert muzyki popularnej; 10.15 Koncert rozrywkowy; 11.25 Fragmenty operowe; 12.05 Kalejdoskop muzyczny; 14.05 Z najpiękniejszych baletów; 15.05 Walce i polki; 16.05 Poradę praktyczne dla kobiet; 16.20 Śpiewamy pieśni i piosenki; 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 17.30 Słynne orkiestry rozrywkowe; 19.15 Rozmaitości czyli magazyn literacki; 20.40 Reportaż; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.33 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.52 Muzyka poranna; 8.45 Polska muzyka ludowa; 10.00 Poranny koncert kameralny; 11.00 Mozaika muzyczna; 13.30 Dla dzieci; 16.40 Gitara i piosenka; 17.15 Czeskie melodie ludowe; 17.35 „Na warszawskiej fali"; 18.00 Francuska muzyka symfoniczna; 19.35 „Powstanie PPR"; 20.25 „Od A do Z" Encyklopedia artystyczna; 21.40 W rytmie tanecznym; 22.35 Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej, 23.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZJI

18.30 Magazyn popularno - naukowy; 19.00 „Uroki Polihymnii"; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Od stóp do głów — dziś i jutro polskiej chemii" — reportaż; 20.30 „Jonatan i spółka" — inscenizacja; Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Lekarzowi Janowi Lubie za ofiarność, poświęcenie i udzielenie pom.cy w sprawie rodzinnej serdeczne podziękowanie składa — H. N. p 4002-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do dwojga dzieci (lat 7 — 2) na wyjazd do Moniek. Zgłaszać się: Monki, Targowa blok 3 m. 6 lub Białystok, Ukośna 3. g 3-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 26 a m. 37. Zgłaszać się po godzinie 15.00. W. Żmudzka. g 3555-1

LOKALE

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju w Białymstoku za dobrą odpłatnością. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 3551-1

KUPNO

Kupię wał atakujący do samochodu osobowego „Adler-Junior". Złotenice, ul. Mirosławicka 3. p 3055-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio traktor „Ursus" specjalnie do orki oraz drugi ogumiony, Białystok, Szosa do Zielonej 26, Antoni Siedlecki. g 3541-1

Sprzedam plac. Wiadomość: Białystok, ul. Scalenlowa 4 — St. Czuchnowska. g 3553-1

ZGUBY

Zgubiono dowód rejestracyjny autobusu marki „Star" nr rejestracyjny AM 03-10, własność MPK Białystok. g 3542-1

Unieważnia się zagubione pieczątki o treści: „WPHS Białystok brygadzista nr 2, 5, 9". k 3537-1

31. XII. 1959 r. zgubiono kosmetyczkę zawierającą: pieniądze, wieczne pióro, oraz pieczątkę o treści: „Maria Troszewska felczer med." — Znalazcę prosi się o wiadomość do Biura Ogłoszeń. g 1-1

24 grudnia w pociągu do Ełku zgubiono dokumenty, między innymi akt notarialny na nazwisko Antonina Cybulska. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Antoni Cybulski — Sarosielce, Dom Kolejowy. g 2-1

Zgubiono pieczątkę o treści: „GS „Samopomoc Chłopska" w Sokółce Piekarnia", oraz pieczątkę: „Kierownik Piekarni Pawlik Romuald". k 1802-1

Zgubiono legitymację służbową nr 145462 wydaną przez Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego na nazwisko Sergiusz Szot. g 3540-1

Zgubiono wkładkę kontrolną A nr 0180.38 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku na nazwisko Mieczysław Sokólski. g 3550-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 124 wydaną przez Technikum Elektryczne w Białymstoku na nazwisko Jan Krukowski. g 3551-1

Zgubiono legitymacje służbowe wydane przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku na nazwiska: Janina Bajko nr 1657 i Janina Siemieniako nr 1843. g 3552-1

RÓŻNE

Skóry jisie garbuję (termin 8 dni). Zygfryd Kopaczewski — Stupca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. pocznańskie). k 1755-0

Biał Zakł. Graf. N-3

PRZETARGI

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W OLECKU ogłasza przetarg na sprzedaż:

a) opon samochodowych używanych o rozmiarze 825x20 w ilości 30 sztuk;

b) przyczepy samochodowej z ogumieniem;

c) na gromadzenie łodu naturalnego w ilości 100 m³.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa spółdzielcze i państwowe oraz osoby prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 stycznia 1960 r. o godz. 10 rano w biurze tut. Spółdzielni. k-1799-0

WOJEWÓDZKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁYMSTOKU, ul. Warszawska 3, ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu marki „Willis" (Jepp), który można oglądać w dni powszednie w godzinach od 8.00 do 15.00 w wyżej wymienionej instytucji.

Przetarg odbędzie się w następujących terminach w dniu 13.I.1960 r., 28.I.1960 oraz 11.II.1960 r.

Bliższych informacji udziela Służba Techniczna Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w miejscu. k 1798 1

WYTWÓRNIA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO w AUGUSTOWIE ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż 2 samochodów ciężarowych 3/4 w cenie wywoławczej 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Fermentowni Tytoniu w Augustowie w dniu 15.I.1960 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do dnia poprzedzającego przetarg na konto 101-6-85 N.B.P. Augustów lub w kasie Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego.

W/w samochody można oglądać codziennie oprócz niedzieli i świąt od godz. 8.00 do 13.00 w Fermentowni Augustów. k 1770-1



... oczywiście los **Krajowej Loterii Pieniężnej!** Kto z Nowym Rokiem rozpocznie grę ma duże szanse wygrania! W każdej loterii główna wygrana — 400.000 zł! K 1789-1

Podpatrzone u sąsiadów

Nawet w „ogólniaku"...

W SZKOLNICTWIE średnim w Czechosłowacji coraz więcej uwagi, obok wykształcenia ogólnego, poświęca się praktycznemu przygotowaniu młodzieży do życia.

Chodzi o to, aby młodzież kończąca szkołę ogólnokształcącą, miała nie tylko sprecyzowane zainteresowania, ale również taki zasób wiadomości z zakresu teorii i praktyki, który by dawał odpowiednie kwalifikacje do pracy w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

Takie politechniczne przygotowanie uczniów wprowadzą już przed dwoma laty 11-letnia szkoła w Riczanach koło Pragi. Szkoła ta ma już dziś wiele doświadczeń i pozytywnych rezultatów.

Okazało się na przykład, że **wiele młodzieży miejskiej ma zainteresowanie do pracy w rolnictwie, trzeba je tylko uwieńczenie rozbudzić i rozwijać.**

Na zdjęciu widzimy gmach szkoły, obok której znajdują się poletka doświadczalne uprawiane przez uczniów, pod kierunkiem fachowca, agro-biologa.

Członkowie kółka ogrodniczego zajmują się pielęgnacją drzew owocowych w szkolnym sadzie i mają piękne rezultaty swoich starań.

Wśród chłopców, obok chemii i maszyn, dużym zainteresowaniem cieszy się pszczelarstwo. Młodych pszczelarzy zajętych pracą w pasiece widzimy również na zdjęciu.



W ten sposób również w „ogólniaku" kółka praktycznych zainteresowań z dziedziny rolnictwa przygotowują dla czechosłowackiej wsi wielu nowych fachowców i to fachowców z zamiłowania. A tacy są zawsze potrzebni i poszukiwani. (m)

70

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Trzej mieszkańcy leśniczówki otrzymali od nieznanego osobnika list z wyrokami śmierci, jeden z lokatorów leśniczówki wzywa na pomoc znanego kryminologa majora Kostrzewa. Major Kostrzewa ze zlonu kryminalnego Komendy Głównej MO przybywa do leśniczówki. Rozpoczyna się seria zaskakujących wydarzeń i starć z niebezpieczną bandą.

Wezwał go Lesiewicz, który jakby rozplynął się w powietrzu. Teraz sytuacja uległa wielkiemu zagmatwaniu, że ani rusz pojąć kto jest po tej stronie bariery, a kto po tamtej. Ani nawet co stanowi tę barierę.

Klamka drgnęła. Ledwo zdążył odskoczyć. Nie słyszał żeby ktoś podchodził ku drzwiom. Otworzyły się. Na korytarz wyjrzał Zawadzki. Nie był zbytnio zdziwiony obecnością Kostrzewy tuż za progiem. Obrzucił go przeciągłym spojrzeniem. Oczy miał lekko przekrwione, pachniało od niego słabo alkoholem. — Aaa... to pan doktór. Szedł pan do nas? Prosimy dalej — odstąpił, dając przejście.

Kostrzewa stał nieruchomo.

— Dziękuję... szukałem pewnej rzeczy, którą zgubiłem, gdyśmy biegli do kancelarii.

— Rzecz? — powtórzył pytająco Zawadzki.

— Notes — odpowiedział szybko Kostrzewa. Uważał, że lepiej nie wspominać o zaginięciu pistoletu. Jeżeli zabrał go któryś z nich, sami dobrze wiedzieli o co chodzi. Jeżeli natomiast wchodził tu w grę jakiś inny sektor...

— Notes — powtórzył Zawadzki. Jakaś szczególna intonacja w głosie? Może tylko tak się wydawało. Gdy człowiek jest wytrącony wydaje mu się niejedno. Kostrzewa był niewątpliwie wytrącony z równowagi. I zdawał sobie z tego dokładnie sprawę.

71

— Tak— powiedział bez wahania — taki niewielki — zilustrował ruchem ręki — w czarnej plastykowej okładce.

— Zawierał jakieś notatki o naszej sprawie? zapytał jakby z przestrachem Zawadzki. Kostrzewa jednak nie zdołał odczytować, jak dalece przestrach ten był prawdziwy.

— Nie. Niestety na to, co wiem dotychczas o sprawie w zupełności wystarcza pamięć. Zbyt mało materiału by zaszła potrzeba notowania.

Po suchych wargach Zawadzkiego przewinął przelotny grymas.

— No... choćby! wynik analizy pachnącej herbaty.

— To zostanie stwierdzone w odrębnym protokóle — powiedział chłodno Kostrzewa.

Zawadzki przymknął powieki.

— Protokół? To brzmi niezmiernie... urzędowo. Więc cóż? Dlaczego by nie.

— Powracając jednak do notesu, jestem pewien, że się w kancelarii znajdzie.

Nie mógł zginąć w domu. Czy to bardzo dotkliwa zguba?

— Dosyć.

Z poza ramienia Zawadzkiego wyjrzał Świrski.

— Co tak plotkujecie pod drzwiami? Proszę do środeczka. Jakieś tam trzecie naczynie znajdzie się od biedy. Wódki także wystarczy. Pod tym względem zapasy tego domu są na szczęście niewyczerpane.

Kostrzewa skłonił się z przepraszającym uśmiechem.

— Dziękuję, ale dziś jestem piekielnie zmęczony. Może innym razem.

WŚCIEKŁY KOT.

I.

— Psiakrew. Żeby to wszyscy diabli... — zabrzmiało za oknem.

Kostrzewa podniósł wzrok z nad notatek. Bo jednak prowadził je, choć jak dotychczas nie dawały absolutnie nic.

Z podwórza dobiegła nowa seria przekleństw. Świrski? Tak, to był niewątpliwie on. Co go znów tak rozzłościło? Klął bez przerwy coraz to głośniej. Ale nie było w tym nic specjalnie alarmującego. Raczej coś w rodzaju zakłopotania. W taki sposób wymyśla człowiek, który zabrnął w kolący gąszcz i nie może z niego znaleźć wyjścia. Ale tu rzecz jasna nie mogło chodzić o podobną sytuację. Głos rozlegał się gdzieś w obrębie podwórza, a na jednolitym terenie nie rośnie nic.

— Pomóżcie. — Tym razem już coś jakby cień przestrachu. Kostrzewa podszedł do okna. O co właściwie chodziło? Nie dostrzegł jednak Świrskiego. Musiał znajdować się gdzieś poza polem widzenia.

— Weźcie go... Przecież... Prędzej...

Odgłos jakichś kroków, potem na dole ostro trzasnęły drzwi.

— Odrzuć. — To już nie krzyknął Świrski. Nagle powietrzem targnął basowy huk wystrzału.

Kostrzewa popędził na dół. Tam do licha. Jakaś nowa sensacja? Zatrzymał się na tarasie, rozglądając się dookoła. W pobliżu bramy stała grupka ludzi. Świrski zgarniał kurtkę na piersiach i klął ochrypłym głosem. Józef manipulował patką przy czymś leżącym na ziemi. Stąd nie było widać przy czym mianowicie. W rękach Zawadzkiego gotowa do strzału dubeltówka. Lufy wycelowane właśnie w to, co leżało na ziemi. Scena niezrozumiała i coraz bardziej niepokojąca.

Kostrzewa przeskoczył za jednym zamachem wszystkie cztery stopnie tarasu. Co tam mogło się stać? Kilka długich susów i był już na miejscu. Od szarego tła betonu odcinało prędowate futerko. Rdzawa plama rozlewała się coraz szerzej.

— Kot — właśnie Świrski — jakaś dzika bestia. Ni stąd, ni zowąd skoczył mi na piersi... Tfu — splunął ze złością — żebym nie mógł sobie dać rady ze zwykłym kocurem. Gdyby nie Jerzy ze swoją dubeltówką... Idiotyczna sytuacja. Drapał pazurami jak wściekły.

— Wściekły — zawtórował niczym głuche echo nachylony nad zeszłymiałym zwierzęciem Józef. — Właśnie. Świrski nagle pobladł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

72

Gazeta Sportowa

Porażka mistrzów

Mistrz świata w piłce ręcznej — drużyna Szwecji doznała niespodziewanej porażki w czasie jubileuszowego turnieju w Kopenhadze. Szwedzi przegrali z reprezentacją Czechosłowacji 13:21 (3:9). Spotkanie oglądało ponad 5 tys. widzów.



Skocznia narciarska w Squaw Valley w Kalifornii (USA), gdzie w drugiej połowie lutego br. rozegrany zostanie olimpijski otwarty konkurs skoków. Skocznia odpowiada najnowszym zdobyczom techniki, jej profil dostosowany został do nowoczesnego, aerodynamicznego stylu skoków. Punkt krytyczny skoczni wynosi 80 m.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE dominują w kalendarzu na 1960 rok

W bieżącym, 1960 roku na pierwszy plan imprez sportowych wysuwają się **Igrzyska Olimpijskie — Zimowe w Squaw Valley** (18 — 28 lutego) i **Letnie w Rzymie** (25 sierpnia — 11 września). Wszystkie inne imprezy z mistrzostwami świata i Europy włącznie podporządkowane są Olimpiadzie.

Z dalszych, najważniejszych, po Igrzyskach Olimpijskich, imprez o charakterze światowym notujemy w 1960 r. m. in. mistrzostwa świata w siatkówce kobiet i mężczyzn (23.VII — 17.VIII w Brazylii) i mistrzostwa świata w kolarstwie (3 — 13. VIII. w NRD).

Mistrzostwa Europy w 1960 r. obejmować będą między innymi podnoszenie ciężarów (8 — 11.IV w Bolonii), koszykówkę kobiet (16 — 25. V. w Bułgarii), tenis stołowy (3 — 10.IV. w Jugosławii) i wioślarstwo kobiet (6 — 7. VIII. w Anglii).

Poza tym polskich sportowców czeka spora ilość międzypaństwowych spotkań w różnych dyscyplinach. W zamieszczonym poniżej wykazie ograniczymy się do międzypaństwowych meczów polskich seniorów w najważniejszych dyscyplinach sportu. Oto one:

BOKS

Polska — Jugosławia — 14. II. w Polsce.
Polska — NRF — 20. III. w Warszawie.
Polska — Szkocja — 16. X. w Polsce.
Polska — Anglia — 27. XI. w Londynie.
Polska — NRD — w grudniu w NRD.

LEKKOATLETYKA

Polska — RFSRR — 25—26. VI. w ZSRR.
Trójmecz Polska — NRD — Węgry — 10. VII. w Rostocku.
Polska — NRF (mężczyźni) — 1—2. X. w Warszawie.
Polska NRF (kobiety) — 1—2. X. w NRF.
Polska — Rumunia — 6—7. VIII. w Rumunii.

PIŁKA NOŻNA

Polska — NRF (eliminacja przedolimpijska) — 18. IV. w Warszawie.
Polska — Szkocja — 4. V. w Szkocji.
Polska — NRF — 2 lub 9. X. w Warszawie.
Polska — Bułgaria — 26. VI. w Chorzowie.
Polska — Węgry — 13. XI. w Polsce.

PIŁKA KOSZYKOWA

Polska — Litwa — 4. III. na Litwie.
Polska — Francja (kobiety) — 10. IX. w Krakowie.

PIŁKA SIATKOWA

Polska — CSR — 12. III. w Warszawie.
Polska — Rumunia — 2. XI. w Rumunii.
Polska — NRD — 1. VIII. w Rostocku.
Polska — Turcja — 4. IX. w Szczecinie.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Polska — CSR — 10. IV. w CSR.
Polska — Białoruś — w październiku w Mińsku.

SZERMIERKA

Polska — CSR — 10—13. III. w CSR.
Polska — Rumunia — 21—24. V. w Rumunii.
Trójmecz Polska — ZSRR — Węgry — 14—15. V. na Węgrzech.

TENIS

Polska — Francja — 3—6. III. w Warszawie.

PŁYWANIE

Polska — CSR — 9—10. VII. w CSR.
Polska — Rumunia — 10—11. IX. w Rumunii.

HOKEJ NA LODZIE

Polska — NRD — 10. I. w Warszawie. (ko)

Mało co może im dorównać tradycją

Igrzyska olimpijskie liczą sobie 2.500 lat. Mało co może im więc dorównać swoją tradycją i znaczeniem. Pierwszą konkurencją igrzysk był bieg dookoła stadionu na odległość 192 m. Następnie wprowadzono bieg na 2 okrążenia, skok w dal, rzut dyskiem i oszczepem. Na 632 lata przed naszą erą, wydzielone zostają konkurencje dla juniorów. Juniorzy biegali tylko pół okrążenia oraz rzucali dyskiem znacznie lżejszym niż dorośli. (Let)

W Bułgarii

Dwa sukcesy i porażka Wisły

Siatkarki Wisły Kraków wzięły udział w turnieju, który rozegrany został w Plowdiw w Bułgarii. Polki odniosły dwa zwycięstwa i poniosły jedną porażkę, zajmując drugie miejsce w ogólnej punktacji za reprezentacją narodową Bułgarii.

Polki wygrały ze Spartakiem Plowdiw 3:0 i z reprezentacją B Bułgarii 3:1. Przegrały natomiast po zaciętej walce z reprezentacją A 2:3.

Skoczkowie-narciarze nie próżnują

H. Glass wyprzedza Recknagla

Milowymi krokami zbliżają się Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Squaw Valley. Stąd też ruch na wszystkich znanych skoczniach narciarskich świata wzmógł się do maksimum.

Powszechną w Europie markę zdobył sobie doroczny niemiecko-austriacki konkurs skoków pod nazwą „Na czterech skoczniach". Niestety w ubiegłych dniach w ramach tego konkursu nie doszło do porównania najlepszych sił, bowiem na starcie zabrakło czołowych skoczków NRD, ZSRR i CSR. Powodem tego był fakt, że na dwóch skoczniach w NRF (w Obersdorfie i w Garmisch Partenkirchen) postanowiono prowokacyjnie nie wywieszać flag NRD.

Wobec braku skoczków NRD i ZSRR, konkursy w Obersdorfie i w Garmisch Partenkirchen wygrał bezapelacyjnie **Max Bolkart** (NRF). Na skoczni olimpijskiej w Garmisch-Partenkirchen Bolkart oddał skoki długości 79 i 78 m, otrzymując notę 216,9 pkt. Drugim był 19 letni Fin **Kivela** (79 i 85 m, nota 216,5 pkt.).

W Oberwiesenthal (NRD) zakończył się 2-dniowy konkurs skoków z udziałem czołowych zawodników NRD, ZSRR i Czechosłowacji. W drugim dniu zwyciężył **Harry Glass** (NRD) — 72,5 i 78 m, nota 227 pkt. przed **Recknaglem** (NRD) — 75,5 i 76,5 m, nota 226,5 pkt. Trzecim był **Szamow** (ZSRR). Po zsumowaniu wyników I i II dnia, klasyfikacja przedstawia się następująco: 1. **Harry Glass** (NRD) — 446,5 pkt., 2. **Szamow** (ZSRR) — 441,0 pkt., 3. **Recknagel** (NRD) — 440 pkt., 4. **Remza** (CSR) — 423 pkt., 5. **Lesser** (NRD) — 421 pkt.

*

Noworoczny konkurs polskich seniorów wygrał w Zakopanem **Gąsienica Bryjak** — 47.5 i 48 m, nota 216,5 pkt. przed **Karpielem** i **Orlewiczem**. Zawodnicy nie osiągnęli dobrych rezultatów głównie z powodu braku treningu na śniegu, którego do niedawna w Zakopanem nie było. (ko)

Polscy biegacze i „kombinatorzy" wyjeżdżają do Le Brassus

Kapitan sportowy PZN mgr Fiszer ustalił skład reprezentacji Polski, która w najbliższą środę uda się na wielkie międzynarodowe zawody narciarskie do Le Brassus (Szwajcaria). W skład ekipy weszli biegacze: Rysula i Mateja (SNPTT), Jankowski (Start), Zelek (AZS), Rubiś (Wisła — Gwardia) oraz rezerwowy Furtak (SNPTT). Oprócz biegaczy wyjadą również trzej „kombinatorzy" — Karpiel, Groń i Kuroczka.

Zawody w Le Brassus będą bardzo silnie obsadzone i naszych reprezentantów czekają tam trudne zadania. Jeśli Polacy myślą poważnie o starcie w Squaw Valley, muszą właśnie na tych zawodach wykazać się dobrą formą i klasą.

W skrócie

● W Tallinie odbyło się spotkanie bokserskie Estonia — Finlandia. Zwyciężyli Estończycy 13:7.

● W swoim tournee po krajach afrykańskich piłkarska reprezentacja Jugosławii wygrała z Tunisem 5:1. Przed kilkoma dniami Jugosłowianie zwyciężyli Maroko 5:0.

● W sobotę, 9 bm. w Paryżu rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie w siatkówce mężczyzn Francja — ZSRR. (ko)

Bieg Sylwestrowy w Sao Paulo

Zwyciężył Suarez Waern dopiero 37

W Noc Sylwestrową odbył się w Sao Paulo tradycyjny bieg uliczny, w którym startowało około 300 zawodników. Trasa biegu wynosiła 7.400 m. Zwyciężył Argentyńczyk Osvaldo Suarez — 21.55.8 przed Kyle (Kanada) 22.02.0, Hymanem (Wielka Brytania) 22.15,9 i Farią (Portugalia) 22.33,8.

Jak zwykle bieg sylwestrowy wywołał olbrzymie zainteresowanie. Wzdłuż udekorowanych świątecznie ulic Sao Paulo ustawiły się setki tysięcy widzów. Na mecie, która mieściła się koło redakcji „Gazeta Esportiva", organizującej zawody, zgromadziło się około 40 tys. widzów. Zaraz po starcie na czoło wyszedł Belg Foerlants, który prowadził przez pierwsze 2 km. Następnie prowadzenie objął Anglik Hyman, który na 6 km próbował oderwać się od rywali. Wówczas na czoło wyszedł Argentyńczyk Suarez, który zwyciężył po zaciętym pojedynku z nieznanym Kanadyjczykiem Kyle. Suarez zwyciężył w biegu sylwestrowym także w ubiegłym roku. Groźny konkurent Argentyńczyka Anglik Hyman na finiszu osłabł, bowiem do Sao Paulo przybył na 11 godz. przed rozpoczęciem biegu. Znany średniodystansowiec szwedzki, rekordzista świata w biegu na 1000 m Dan Waern zajął dopiero 37 miejsce.

Fausto Coppi nie żyje

W sobotę, 2 bm., rano w szpitalu w Torotona zmarł w wieku 40 lat słynny kolarz włoski — Fausto Coppi. Został on przewieziony do kliniki poprzedniego dnia z wirusowym zapaleniem płuc. Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się uratować jego życia.

Coppi przez wiele lat był sportowym bożyszczem swoich rodaków, odnosząc wspaniałe zwycięstwa na torze, na szosie, w wyścigach jedno i wieloetapowych. Wygrał on pięciokrotnie „Giro d'Italia" oraz dwukrotnie „Tour de France". Posiadał kilka tytułów mistrza i wicemistrza świata.

Z wędrówek po klubach

MAZUR EŁK

Zagadnienia gospodarki finansowej w sporcie były i są tematem wielu konferencji i dyskusji. Przed wszystkimi klubami sportowymi stanęło poważne zadanie, zwiększenia gospodarności i wprowadzenia oszczędności. Tymczasem nasze kluby mają często kłopoty, a ich działalność nie jest tak owocna i oszczędna, jak sobie to wyobrażamy.

Pierwszym, przedstawionym przeze mnie „obrazem" klubu będzie **Mazur Ełk**. Obraz jest raczej optymistyczny, bo jak się okazało, na początku „wędrówek po klubach", trafiłem na placówkę, którą nie dotyczy rozrzutność i zła gospodarka. Pragnę jeszcze dodać, że w artykułach celowo, nie będę podkreślał sukcesów wyczynowych. Są one w tym kontekście mniej ważne. O wynikach, osiągnięciach pisaliśmy przez cały sezon.

Gdy po kilku godzinach jazdy pociągiem wysiadłem w Ełku, postanowiłem na początku sprawdzić powody prośby o zwolnienie trzech piłkarzy Mazura: Skorupy, Białowca i Załęskiego. O to mnie proszono w Białymstoku.

W sekretariacie klubu młody człowiek w kolejarskim mundurze pokiwał tylko głową i powiedział — wszystko już w porządku, ale to było tak:

Po zakończeniu rozgrywek przyszli oni do klubu mając niewyraźne miny. Wreszcie podeszli do sekretarza.

— Niech pan to weźmie.

Podanie o zwolnienie. Zredagowane zawile i... naiwnie. Następnie tłumaczenie, że oni pragną dalej się uczyć i jednocześnie grać w piłkę, a na to potrzebują warunków. W bezpośredniej, szczerej rozmowie z zarządem okazało się, że wszystkie te warunki spełniał i może spełniać nadal Mazur.

Dalsze rozmowy, jakie przeprowadziłem z działaczami Mazura — prezesem p. **Holiczerem** i **Warzyszkiewiczem** rozpoczynały się od spraw sportowych i z reguły zjeżdżały szybko na sprawy finansowe.

Na to, by około 300 młodych ludzi mogło grać w piłkę nożną, trenować lekkoatletykę, boks i szermierkę oraz zdobywać mistrzostwo w koszykówce, wyjeżdżać na dziesiątki imprez, Mazur otrzymał w 1959 roku 77 tysięcy złotych dotacji plus limit na przejazdy PKP w wysokości 25 tys. złotych. Natomiast w ciągu ubiegłego roku wydano na działalność sportową 435 tys. złotych: na piłkę nożną 255 tys. zł (III liga A klasa, juniorzy i drużyny trampkarzy), na opłatę sędziów 22 tys. zł, na zakup sprzętu 41 tys. zł. Resztę kwoty wydano na pozostałe sekcje i opłatę trenerów oraz instruktorów.

Wydano więc sumę niebagatelną — 435 tys. złotych polskich. Przeszło cztery razy wyższą od dotacji. Jakim cudem działacze Mazura wygospodarowali taką sumę, popadając w dług jedynie tylko w wysokości 50 tys. złotych, (które nota bene już zdobyli na zwrócenie).

— **Mimo wszystko** — powiedział mi prezes Mazura — **w dalszym ciągu stawiamy na powiększenie sekcji w klubie. Mamy najlepszy przykład na boksie. Na treningi które prowadzi wykwalifikowany instruktor, przeciętnie przychodzi 40 młodych chłopców.**

— No dobrze! Ale skąd, jakim cudem wygospodarowaliście pozostałą sumę?

Odpowiedź była prosta. Pomogły przede wszystkim Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, PSS, oraz Ełckie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Pomoc Prezydium PRN jest wielka, płynąca różnymi możliwymi źródłami. Tym chętniejsza, że Prezydium widzi w klubie działaczy ofiarnych szukających środków na własną rękę. Prowadzą oni na przykład własny punkt Toto-Lotka, który daje około 20 tys. złotych dochodu rocznie, zwerbowali 700 członków płacących regularnie składki.

— **Gdybyśmy byli pozostawieni wyłącznie dotacjom** — oświadczył mi p. Holiczer — **Mazur nie byłby klubem rozkwitającym, lecz nędznie wegetującym klubikiem z jedną sekcją piłki nożnej.**

Nie znaczy to oczywiście, by działacze Mazura nie mieli swoich kłopotów. Oto na przykład sekcja szermiercza trenuje bez instruktora, podobnie do niedawna było też z lekkoatletyką. Brak stadionu nie pozwala na uzyskanie większych wpływów z imprez. Przystań nad jeziorem ełckim, wybudowana w czynie społecznym, jest nieczynna z powodu zanieczyszczonej wody. Urwały się z tego powodu poważne wpływy. No i ciągła troska o zdobycie pieniędzy, od których niestety uzależniony jest w wielu wypadkach rozwój innych sekcji.

Mimo wszystko — oświadczyli działacze — dajemy sobie radę. Nawet stawiamy ambitne cele, by piłkarze weszli do wyższej klasy, a przy tym zamierzamy wprowadzić większą jak dotychczas codzienną pracę z młodzieżą. Nie rezygnujemy również z masowego szkolenia fizycznego.

Leszek Tarasiewicz

SPORT

Awans Borysewicza do I dziesiątki

W numerze sylwestrowo - noworocznym „Przegląd Sportowy" opublikował listę 10 najlepszych bokserów Polski w poszczególnych wagach w 1959 r., dołączając do niej obszerny komentarz. Autorami zestawienia są takie autorytety polskiego pięściarstwa jak trener państwowy **Feliks Stamm** i red. **Jerzy Zmarzlik**, co eliminuje do minimum możliwość pomyłki czy tzw. fuksu w tabeli.

Spośród białostoczan w zestawieniu figuruje jeden jedyny **Borysewicz**, zajmując w wadze lekkopółśredniej 9 miejsce przed Wosiem (Szczecin). Dzienisa w wadze piórkowej niestety, nie ma.

Awans Borysewicza do grona 10 najlepszych w wadze lekkopółśredniej jest dla młodego białostockiego pięściarza wielkim wyróżnieniem, wyrazem zaufania w jego umiejętności. Mamy nadzieję, że Borysewicz tego zaufania nie zawiedzie, a dalszym solidnym treningiem oraz dobrą formą zapewni sobie w tabeli skok o kilka szczebli wyżej.

Oby awans Borysewicza był czarną rękawicą, którą podejmą pozostali utalentowani białostoccy bokserzy, a w pierwszej kolejności Pietrowicz, Bielski i Sosnowski.

Najlepszymi pięściarzami Polski w 1959 r. w kolejności od wagi muszej do ciężkiej uznani zostali: **Kukier, Gutman, Adamski, Paździor, Milewski, Drogosz, Czajęcki, H. Dampc, Pietrzykowski i Gugniewicz.** (ko)

1. Kucharski 2. Luckhaus 3. Nikiciuk

Podczas balu noworocznego zapytany zostałem przez jednego z działaczy, jak bym ustalił listę pięciu najlepszych sportowców Białostocczyzny — wszech czasów. Nie łatwo było wówczas w gorączce balowej dać odpowiedź. Wykręciłem się od niej.

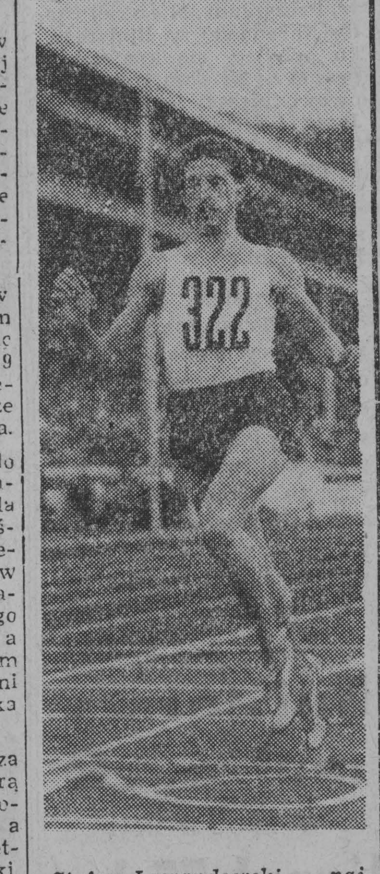
Dziś jednak spełniam życzenie i przy pomocy wielu działaczy sportowych (do których zwracałem się telefonicznie) ułożyłem listę „najlepszych z najlepszych". Było to niezwykle trudne. Zestawienie przeszłości z teraźniejszością, w nieuchwytnych różnicach klasy startujących bez mała w 40-letnim okresie, wymagało długiego namysłu.

I oto zestawienie.

1. **Kazimierz Kucharski** (rek. i wielokrotny mistrz Polski w biegu na 800 m).
2. **Edward Luckhaus** (rek. i wielokrotny mistrz Polski w trójskoku i pięcioboju).
3. **Władysław Nikiciuk** (rek. świata w rzucie oszczepem juniorów).
4. **Bernard Zasłona** (rek. i mistrz Polski w biegu na 100 m).
5. **Julian Strzałkowski** (mistrz Polski w biegu na 3.000 m z przeszkodami i chodzie).

Jak widać, prymat w tabeli najlepszych wiedzie „stara gwardia". Teraźniejszość jedynie reprezentuje Nikiciuk. (Let)

NAJLEPSI 1959 roku



Stefan Lewandowski — najlepszy polski średniodystansowiec 1959 roku święcił w ubiegłym sezonie triumfy na wielu stadionach Europy.

Anderson pozazdrościł sławy Johanssonowi

Wszyscy miłośnicy sportu pamiętają zapewne słynnego ciężarowca amerykańskiego Paula Andersona, który ważąc ponad 150 kg, uzyskał w trójboju olimpijskim 512,5 kg, ustanawiając absolutny rekord świata.

Po zdobyciu mistrzowskiego tytułu na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne, Anderson opuścił szeregi amatorów i zadziwiał swoją siłą publiczność w cyrku, produkując się w wielu miastach USA.

W chwili obecnej o Andersonie znowu głośno. Ten niski, a tak ciężki człowiek, który z trudem się porusza, postanowił zostać... bokserem. Zdziwiło to najśmielszych nawet optymistów w boksie. Z taką powolnością nie ma najmniejszych szans na wyniki w ringu — pisała prasa amerykańska. A jednak Anderson nie zrażony z wielkim entuzjazmem rozpoczął trening. Ponoć pozazdrościł on sławy Johanssonowi i pragnie zrobić podobną karierę jak Szwed. Mimo „ważkiej kondycji" reklama wokół Amerykanina jest wielka, a niektórzy menażerowie nawet myślą już o wielkich dolarach, jakie będzie można zarobić, gdyby doszło do meczu Anderson — Johansson. Popularność Andersona wzrosła jeszcze bardziej, gdy na spotkaniu z dziennikarzami oświadczył on, że uczyni wszystko, aby tytuł mistrza świata w boksie wrócił do USA.

Na marginesie warto dodać, że Paul Anderson jest z pochodzenia również Szwedem. (Let)

W skrócie

● Najlepszy obok Recknagla skoczek narciarski NRD, zdobywca brązowego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w 1956 roku — Harry Glass doznał w czasie treningu w Austrii poważnej kontuzji. Glass upadł bardzo nieszczęśliwie i zachodzi przypuszczenie, że doznał pęknięcia kości stawu skokowego. Wypadek ten uniemożliwił skoczkowi NRD start w Squaw Valley. Poważnej kontuzji uległ również czołowy skoczek austriacki — Habersatter.

● Rekordzista świata w biegu na 1 milę Australijczyk Herb Elliot po 8-miesięcznej przerwie wznowił starty. W biegu na 1000 m zajął on jednak dopiero 3 miejsce. (ko)

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — „Wojny trojańskiej nie będzie", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Trucicielka", prod. francuskiej, panoramiczny (od lat 18), dodatek „Na jednym drzewie", godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Posądzenie", prod. angielskiej (od lat 7), dodatek — „Rzym starożytny", godz. 10.30; (ostatni dzień); „Lili", prod. USA (od 14 lat), dodatek — „Łąka w lecie", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Tajemnicza grota", prod. angielskiej (od lat 10), godz. 10.30; „W rytmie rock and roll'a" prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Zatańczmy", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Między niebem a ziemią", prod. czeskiej (od lat 14), dodatek — „Mój pies", godz. 16, 18 i 20.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Biały ren", prod. fińskiej (od lat 16), godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Cafe pod. Minogą"
„Millenium" w Łomży — „Mściciel z Laramie"
„Październik" w Łomży — „Ostatnia sprawa Trenta"
Suwałki — „Nocny nalot"
Augustów — „Uśmiech nocy"
Bielsk-Podlaski — „Zbuntowana"
Sokółka — „Folies Bergere"
Mońki — „Zemsta"
Gołdap — „Łapać złodzieja"
Wys.-Maz. — „Minuta zwierzeń"
Jedwabne — „Bohaterka dnia"
Kolno — „Biedni ale piękni"
Szczuczyn — „Zemsta Kosmosu"
Sejny — „Rzymskie wakacje"
Rajgród — „Agnieszka wśród gangsterów"
Siemiatycze — „Poeta i kadet"
Wasilków — „W obronie mojej miłości"
Czarna Wieś — „Błękitna strzała"
Grajewo — „Pieśń marynarzy"
Olecko — „Rebeka"
Łapy — „Krawiec i książę"
Zambrów — „W okopach Stalingradu"
Hajnówka — „Paryżanka"
Supraśl — „Chorągwie na wieżach"
Knyszyn — „Wujaszek Jacinto"
Dąbrowa — „Niepotrzebny"
Stawiski — „Dopóki jesteś ze mną"
Brańsk — „Tajemnicza grota"
Ciechanowiec — „Komisarz i róże"
Drohiczyn — „Między niebem a ziemią"

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 9.00 Audycja dla dzieci starszych; 10.00 Koncert melodii rozrywkowych; 10.30 Muzyka baletowa; 11.30 Orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym; 12.20 Muzyka klasyczna; 13.00 Muzyka dla wszystkich; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.05 Reportaż literacki; 18.25 Koncert życzeń; 20.30 Melodie taneczne: 21.00 „Antoniusz i Kleopatra" — słuchowisko; 22.10 Ulubione walce; 22.30 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 8.45 Polskie piosenki rozrywkowe; 10.00 Radziecka muzyka operetkowa; 10.30 „Ewa i księżyc"; 15.30 Dla dzieci; 17.15 Egzotyczne melodie; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.25 O problemach młodzieży; 19.45 Muzyka taneczna; 20.00 Rytm i piosenka; 21.40 Do tańca gra Orkiestra Pourcela; 22.00 „Opera w przekroju"; 23.00 Muzyka taneczna.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel biura wezwań 09, informacji 22-22

Pogotowie WSW. tel. 32-34.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Ogłoszenia drobne

PRACA

Potrzebna pomoc dochodząca do dziecka. Zgłaszać się po godz. 16. Białystok, Monopolowa 6 — Mieczysław Czaban. g 8-1

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy nr 258/59 wydane przez Wydział Komunikacji Powiatowej Rady Narodowej w Olsztynie na nazwisko Jan Bubieńczyk. 3-1

Zgubiono legitymację wydaną przez MPK na nazwisko Janina Sywno. g 6-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr A01393 wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku dla Państwowego Technikum Rolniczego w Dojlidach. g 1803-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 341472 wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące na nazwisko Jadwiga Prościewicz. g 7-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam mały domek drewniany. Białystok, ul. Krzyżowa 12 (dzielnica Wygoda). g 9-1

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę skóry baranie, nutrie i inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, tel. 123, woj. poznańskie. k 1754-0

Unieważniam dwa kwity dostawy i skupu NE 285720 wydane przez GS Ciechanowiec dnia 29. IX. na nazwisko Rozalia Niemyjska, wieś Koce Piskuły. p 4003-1

KOMUNIKAT

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY PRZYJMUJE ZAPISY do dnia 12 stycznia 1960 r. **na kurs amatorski samochodowo-motocyklowy** oraz na podwyższenie kwalifikacji na kategorię II i I-szą.

Informacje: Ośrodek Szkolenia PZMot. — Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 29-06. g 11-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DYREKCJA ZAKŁADÓW ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ W DUSZNIKACH ZDROJU, woj. Wrocław, zatrudni natychmiast pracownika umysłowego o pełnych kwalifikacjach na stanowisko kierownika działu zaopatrzenia i zbytu.

Wynagrodzenie według Taryfikatora Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Mieszkanie (kawalerskie) i wynagrodzenie do omówienia na miejscu lub pisemnie. k 2-0

Przyjmiemy sekretarkę na pełny etat, do pracy w godzinach popołudniowych. Wymagane pełne wykształcenie średnie ogólnokształcące, biegłe maszynopisanie, pożądana znajomość języków obcych. Wynagrodzenie dobre. Wiadomość: ul. Manifestu Lipcowego 3, klinika, k 3-1

Ob. Natalii Hermanowicz

pielęgniarce oddziałowej Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku z powodu śmierci Jej Męża wyrazy współczucia

składają

Dyrekcja Szpitala
Rada Zakładowa, Z.Z. Prac. Służby Zdrowia i współpracownicy

k 5-1

Biał. Zakł. Graf. N-2

— 73 —

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Trzej mieszkańcy leśniczówki otrzymali od nieznanego osobnika listy z wyrokami śmierci. Jeden z lokatorów leśniczówki wzywa na pomoc znanego kryminologa majora Kostrzewę. Major Kostrzewa as pionu kryminalnego Komendy Głównej MO przybywa do leśniczówki. Rozpoczyna się seria zagadkowych wydarzeń i starć z nieuchwytną bandą.

— Co takiego? Nie chcecie chyba powiedzieć że...

Zawadzki dotknął końcem luf puszyste futerko. Milczał długą chwilę. Ściągnięte brwi stworzyły niemal jednolitą linię.

— Podrapał cię do krwi? — zapytał wreszcie, patrząc gdzieś w bok.

— Dobre sobie — Świrski rozchłestał szeroko koszulę na piersiach — do żywego mięsa. Nawet policzek — przejechał ręką po twarzy i zademonstrował przywarłe do palców kropelki krwi. — No, proszę. Podziwiajcie!

— Hmm... — Zawadzki nachylił się jeszcze niżej. Teraz nie można było dojrzeć wyrazu jego twarzy.

Nieruchome oczy Świrskiego przywarły z natężeniem od gęstych płatów piany, okalających pysk zwierzęcia.

Wściekły — mruknął ochryple Józef. Wyprostował się i odszarpnął swą piłkę, gwałtownym ruchem.

Świrski przełknął głośno ślinę.

— Czy... — ręce jego wykonywały jakieś bezsensowne ruchy — macie tu zastrzyki przeciwko wściekliźnie?

Zawadzki wzruszył lekko ramionami.

— Skąd... Ale nie ma powodu do niepokoju. W każdej aptece...

— Apteka — Świrski wciągnął ze świstem powietrze przez zęby. To tak samo jakbyś powiedział, na księżycu.

— Cóż... — Zawadzki wciąż nie patrzał na niego. —

— 74 —

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie woda opadnie... Wtedy będziesz miał w ciągu paru godzin zastrzyki. Może nawet jeszcze prędzej — dopiero teraz zamknął klapę bezpiecznika i podniósł lufę dubeltówki.

Kostrzewa patrzał w przestrzeń. Najbliższy czas? Nic na to nie wskazywało. Komunikaty powodziowe odbierane przez „Szarotkę" Kopankiewicza nie brzmiały bynajmniej optymistycznie. Kilka dni... Gdyby nawet tylko parę... Policzek... To mogło pójść z piorunującą szybkością.

Trwało ciężkie milczenie. Świrski wpatrywał się niewidzącym wzrokiem w czubki swych butów. Na łysinie lśniły grube krople potu.

— Nie mamy żadnej pewności, że naprawdę wściekły — podjął po chwili Zawadzki — trzeba by dopiero specjalnych badań...

Świrski odchrząknął, ale głos jego i tak zabrzmiał bardzo ochryple.

— Skoczył na mnie.

— Więc cóż z tego? Coś go akurat podrażniło... Kot to nie jagnię. Szczególniej tu, w lesie — słowa jednak zabrzmiały jakoś mdło i niepewnie.

— Wściekły — Świrski był teraz niezmiernie blady. Na czole nabrzmiała sina żyła — czyż nie mam oczu?

— Po co zaraz przypuszczać najgorsze? — Palce Zawadzkiego kręciły bezmyślnie rzemień dubeltówki — nie ma żadnych podstaw...

— Piana...

— Piana — Zawadzki stuknął paznokciem w lufę, jakby chcąc sprawdzić, czy stal nie uległa pęknięciu — nie widziałeś nigdy zmydlonego konia?

— Koń — Świrski znowu dotknął zadrapań na policzkach — ale jeżeli chodzi o kota...

Zawadzki zarzucił dubeltówkę na ramię.

— Wracajmy do domu — powiedział z wysiłkiem — nic tu nie wystoimy. To... — Czubek jego buta znieruchomiał jednak w odległości kilku centymerów od skrwawionego zezwłoku, jakby natrafiwszy na niewidzialną przeszkodę — zakopać gdzieś za ogrodzeniem. Tylko zaraz. I żeby nikt nie dotykał gołymi rękami.

Józef tarł zaciekle końcem swej pałki o wilgotny beton.

— 75 —

— Sam wiem.

— Aha, jeszcze jedno. Całe to miejsce polejcie lizolem. Nie żałować lizolu — spojrzał na Świrskiego i dodał szybko — strzeżonego i tak dalej... — próba uspokajającego uśmiechu wypadła jednak zupełnie żałośnie.

Pobrnęli w ponurym milczeniu przez podwórko.

II.

Wsparty o balustradę tarasu Kopankiewicz, patrzał na nich wyczekująco.

— Co za strzelanina? I takie macie miny jakby... Zaszło coś nowego?

— Kot rzucił się na Stefana — odpowiedział Zawadzki — wście... — zacisnął szybko wargi. — No... kot.

Pisarz spochmurniał do reszty.

— Wściekły? — uzupełnił niedopowiedziane słowo.

Ręka Zawadzkiego jakby coś odrzuciła w powietrze.

— To... to jeszcze nie wiadomo.

— Wiadomo — sprostował głucho Świrski — właśnie tak.

Kostrzewa wydobył ze swej walizki pudełko ze środkami opatrunkowymi. Przebierał w nim z powątpiewaniem. Co to właściwie mogło dać? Wścieklizna... Chyba żeby traktować jako zabieg psychoterapii. Być może sama czynność opatrywania zdoła podnieść pacjenta na duchu, pomagając mu w jakimś tam sensie przetrwać, chwile oczekiwania na prawdziwą pomoc. Świrski jednak odmówił z miejsca. Po co.

— Po co? — jak żyję nie słyszałem o maściach przeciw wściekliźnie. Pan chyba też.

Kostrzewa nie nalegał. To było zupełnie beznadziejne.

III.

Czas płynął z żółwią powolnością. Z każdą chwilą nastrój stawał się coraz cięższy. Świrski w milczeniu pił kieliszek za kieliszkiem. Wszyscy udawali, że tego nie widzą. Zawadzki raz po raz atakował telefon. Raczej chyba tylko dlatego, żeby mieć wrażenie, że coś robi. Znowu wezwał Józefa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z MIASTA

WTOREK
5
stycznia
Edwarda

Zarząd Miejski LPŻ i BKM przeniosły swe siedziby na ulicę Lipową

Miejski Zarząd Ligi Przyjaciół Żołnierza i Białostocki Klub Motorowy przeniosły ostatnio swe biura do budynku przy ul. Lipowej 35a.

W nowym lokalu, o wiele wygodniejszym niż zajmowane dotychczas pomieszczenie przy ul. Sienkiewicza, Białostocki Klub Motorowy otrzymał salę wykładową. (Hr)

„Kalendarz Białostocki"

Czy kupiłeś już Kalendarz Białostocki TRZZ na rok 1960? Jeżeli nie, to nie zwlekaj — kup. Znajdziesz w nim wiele, wiele interesujących rzeczy z terenu Białostczyzny.

Uderzył w przydrożne drzewo

Na skrzyżowaniu Alei gen. Świerczewskiego i Szosy Zwierzynieckiej w sobotę miał miejsce wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy marki „Star-20", należący do Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, prowadzony przez Aleksandra Citko, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Przód samochodu został rozbity. Kierowca i pasażer Wacław Karolczuk (pracownik BZPP) doznali ciężkich obrażeń ciała i przewiezieni zostali do Kliniki Chirurgicznej w Białymstoku. (a)

Amator listów z USA w areszcie

Komisariat Kolejowy MO w Białymstoku zatrzymał Tadeusza Pawłowskiego, zam. przy ul. Sowlańskiej 4, zatrudnionego w Urzędzie Pocztowym nr 2 w charakterze kierownika poczt ruchomych. W grudniu ub. roku jako kierownik ambulansu nr 850, Pawłowski sfałszował dokumenty pocztowe w postaci kart odsyłkowych, przywłaszczając sobie listy nadesłane z USA. Prokurator zastosował wobec niego areszt. (a)

Pieniądze za benzynę chował do własnej kieszeni

III Komisariat MO w Białymstoku zatrzymał Zygmunta Laskiego, zam. przy ul. Plutonowej 6 m. 10, zatrudnionego w charakterze kierowcy w Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego. W okresie od kwietnia do listopada ub. roku pobrał on na zakup benzyny zaliczkę w wysokości 4.032 zł. Przy rozliczeniu podrobił on 11 rachunków wystawionych przez Stację Benzynową CPN w Białymstoku, a pieniądze przywłaszczył sobie.

Wobec nieuczciwego kierowcy prokurator zastosował areszt. (a)

Zguby

W I Komisariacie MO przy ul. Lipowej 20 odebrać można znalezioną w dniu 1 bm. trebkę damską oraz pozostawioną w dniu 17 grudnia ub. roku w pociągu kursującym na trasie Białystok — Kuźnica — bieliznę.

30 grudnia ub. roku na ul. Gospodarskiej w Białymstoku znaleziono wózek dziecięcy. Odebrać go można przy ul. Gospodarskiej 43. (a)

Karygodny przykład brakoróbstwa

Kto za to odpowiada?

31 grudnia ub. roku o godz. 19 kiedy państwo S. wybierali się na zabawę sylwestrową, ich 4-letni synek bawił się w kuchni. Dziecko na chwilę tylko przybiegło do pokoju i... Była to szczęśliwa chwila małego chłopca, bo właśnie w międzyczasie urwał się z sufitu płat tynku o powierzchni około 2 metrów kwadratowych.

W sobotę, 2 bm. lokator S. zawiadomił o wypadku Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Dyrektor obiecał natychmiast przysłać technika. Ale niestety, technik przyszedł dopiero w poniedziałek, 4 bm. a tymczasem w nocy z 2 na 3 stycznia br. w kuchni urwał się dalszy kawał tynku.

Wiele razy już pisaliśmy o brakoróbstwie przedsiębiorstw budowlanych. Ale nasi budowlani niewiele sobie widać robią z krytycznych uwag. W dalszym ciągu budynki oddawane są do użytku z rażącymi usterkami. Ba, wykonane są nieuczciwie. Źle położone tynki na sufitach zagrażają życiu i bezpieczeństwu lokatorów. I mimo bardzo częstych meldunków o różnego rodzaju awariach i wadach budowlanych, nikt się tym jakoś nie przejmuje. W listopadzie ub. roku mieszkańcy budynku przy ul. Malmeda 33 powiadamiali MZBM o tym, że tynk na sufitach popękał. Nikt z fachowców nie zareagował na ten meldunek, a wypadek nie kazał na siebie długo czekać. Na szczęście nie zakończył się on tragicznie.

Ktoś za brakoróbstwo w budownictwie musi odpowiadać. Pan S. zażądał odszkodowania za zniszczone meble i sprzęt kuchenny. 31 grudnia ub. roku skutki wypadku oglądali funkcjonariusze MO. Robili zdjęcia i wzięli do analizy próbkę tynku. Mamy nadzieję, że dochodzenie wskaże winnych, którzy powinni być surowo ukarani.

O wypadku dowiedzieli się inni lokatorzy. W mieszkaniu na parterze przezorna gospodyni wyniosła z kuchni do przedpokoju meble i zakazała dzieciom wstępu do kuchni. Ale jak długo można żyć w takiej niepewności? (Hr)

M. FOGG wystąpi w Białymstoku



„Z piosenką przez świat" to tytuł imprezy, która w piosence i dowcipnych gawędach obejmuje wszystkie wrażenia, jakie przywiózł do kraju ze swych licznych występów za granicą „ambasador polskiej piosenki" — Mieczysław Fogg.

Imprezę tę zorganizowaną przez Estradę, mieszkańcy Białegostoku obejrzeć będą mogli w sali Teatru im. Al. Węgierki w dniu 11 stycznia br.

Wykonawcą starych, ulubionych piosenek, a także tych najnowszych napisanych specjalnie dla artysty za granicą, będzie Mieczysław Fogg oraz Instrumentalny Zespół Muzyczny pod kierownictwem Władysława Radnego. Program zapowiadać będzie również Mieczysław Fogg. (a)

Nowy urząd pocztowy

7 stycznia ma rozpocząć pracę Rejonowy Urząd Pocztowy zlokalizowany w samym śródmieściu.

Nowa placówka pocztowa mieścić się będzie w dawnym lokalu PKO przy ul. Zamenhofa. (as)

Pierwszy w Białymstoku

Sklep czynny całą dobę

Zdarza się często, że w ostatniej chwili spostrzegamy brak w domu cukru, octu lub innych niezbędnych artykułów spożywczych. Gorzej, jeśli brak ten spostrzegamy późnym wieczorem, kiedy wszystkie sklepy spożywcze są już zamknięte.

Abyśmy nie rezygnowali ze sporządzenia smacznych posiłków w późnych godzinach wieczornych, handel nasz zamierza uruchomić sklep spożywczy czynny 24 godziny.

Będzie to prawdopodobnie sklep MHD przy ul. Lipowej. Sklep czynny całą dobę otwarty zostanie jeszcze w styczniu. (as)

Konferencja prasowa w Prezydium MRN

W poniedziałek, 4 stycznia, w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku odbyła się konferencja prasowa. Na konferencji tej przewodniczący Prezydium **Jerzy Krochmalski** i sekretarz Prezydium — **Antoni Jarmoc** poinformowali przedstawicieli poszczególnych redakcji o działalności jednostek administracyjnych tegoż Prezydium.

17 jednostek administracyjnych Prezydium MRN zatrudniających około 240 pracowników, czuwa nad całością gospodarki naszego miasta. Usłyszeliśmy wczoraj wiele ciekawych liczb, mówiących o rozwoju Białegostoku. Uzyskane wiadomości przekażemy Czytelnikom w następnych informacjach.

(Hr)

Najstarszy małżonek w 1959 roku liczył 77 lat

Urząd Stanu Cywilnego w Białymstoku udzielił w roku ubiegłym 1461 ślubów. Śluby zawierała przeważnie młodzież urodzona w latach 1935—1940.

Wśród „nowożeńców" było też 21 mężczyzn i 6 kobiet w wieku lat 60—70.

Na ślubnym kobiercu w roku ubiegłym stanęło 3 „panów młodych" liczących po 77 lat. „Panny młodej" w tym wieku, Urząd Stanu Cywilnego w Białymstoku nie zanotował.

Zanotowano natomiast kilka ślubów udzielonych obywatelom z zagranicy.

W Białymstoku wzięło ślub 2 obywateli Związku Radzieckiego, 1 z USA, 1 z Anglii i 1 z Francji.

Już w tym roku jedną z białostoczanek poślubił Anglik. (as)

Ile wydaliśmy na obuwie?

W roku 1959 ludność miejska w woj. białostockim zakupiła 1.341 tysięcy par obuwia. 560 tysięcy par stanowi obuwie skórzane, 313 tys. par — obuwie tekstylne, 296 tys. par — obuwie gumowe i 172 tys. par — obuwie tekstylno - gumowe. W ten sposób mieszkańcy miast wydali na kupno obuwia w ub. roku ok. 147 milionów złotych. (ś)

PRZYSIĘGA



Żołnierze powtarzają słowa przysięgi.

W niedzielę, 3 bm. młodzi żołnierze Podlaskiej Jednostki KBW przeżywali uroczyste chwile. W tym dniu odbywało się bowiem składanie przysięgi żołnierskiej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele społeczeństwa, władz wojskowych i rodziny żołnierzy.

Następuje najważniejszy moment uroczystości. Padają słowa: „Przysięgam Narodowi Polskiemu..."

Z kolei żołnierze wysłuchują okolicznościowych przemówień, a następnie odbywa się defilada wojskowa.

Czas wolny od zajęć młodzi żołnierze spędzili z rodzinami, które licznie przybyły na uroczystość. (a)



Przed szeregami żołnierzy — sztandar Jednostki.
Fot. — Janiszyn

Choinki noworoczne w szkołach i przedszkolach

Przedszkolaki i młodzież szkół podstawowych w Białymstoku witają uroczyście Nowy Rok na odbywających się imprezach choinkowych.

Takie pierwsze noworoczne choinki odbyły się już w niedzielę, 3 bm. W ciągu pierwszej połowy stycznia odbędą się one we wszystkich 23 szkołach podstawowych na terenie miasta.

Jakie atrakcje przewidują tegoroczne imprezy noworoczne? Oto niektóre punkty programu uroczystości kilku szkół:

Szkoła nr 4 — zabawy kostiumowe, kotyliony; szkoła nr 5 — „Zgaduj-zgadule", tańce, śpiewy, wyścigi; szkoła nr 7 — „Koncert życzeń" satyryczna szopka noworoczna, orkiestra, „Zgaduj-zgadula" z zakresu czytelnictwa z nagrodami; szkoła nr 3 — atrakcyjne zajęcia na lodowisku.

A wszędzie — niespodzianki i wspólna herbatka. W 23 przedszkolach noworoczne choinki rozpoczną się dopiero 6 stycznia. Programy imprez — podobne. (a)

Nasi harcerze w Nowej Hucie

(Korespondencja własna „Gazety")

Szybko mijają dni w harcerskim zimowisku w Nowej Hucie, zorganizowanym przez Hufiec ZHP Białystok — miasto. Bogaty i atrakcyjny program dostarczył ponad 100 uczestnikom wielu niezapomnianych wrażeń.

29 grudnia ub.r. zwiedzano Hutę im. Lenina. Imponująca stalownia, piece martenowskie, gdzie przygotowuje się surówkę, potężna walcownia zgniatacz, gdzie bloki stali i żelaza przybierają potrzebną formę, walcownie blach na gorąco i blach na zimno. Automatyzacja produkcji, przy zapoznaniu się z pracą sterowni, wywołała ogromne zainteresowanie. Z konieczności trzeba było zwiedzanie wielkich pieców, aglomerowni, koksochemii i silowni — ograniczyć do przejażdżki wokół tych obiektów autokarami i wysłuchania objaśnień przewodników, którymi byli inżynierowie — hutnicy.

Wieczorem „kominek" poświęcony Nowej Hucie, który wypełniły piosenki, wiersze oraz wrażenia uczestników wycieczki.

30 grudnia. Wycieczka autokarami do Oświęcimia. W milczeniu przechodzili uczestnicy obok dokumentów zbrodni dokonywanych przez hitlerowców na więźniach obozu. Największe jednakże wrażenie wywołały „blok śmierci" i komory gazowe oraz krematoria...

31 grudnia. Od rana zwiedzanie jednego z największych zabytków — Wawelu. Pamiątki Tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego, skarbiec wawelski, zbiory odzyskane z Kanady.

Po południu przygotowania do spotkania nowego roku. Korytarze i sale szkolnego internatu zmienione do niepoznania. Kolorowe dekoracje, lampiony, łańcuchy — wszystko wykonane w ciągu kilku zaledwie godzin. Wieczorem — rozpoczął się wielki bal. I nowa niespodzianka. Pomysłowe stroje i maski zaskakiwały swą oryginalnością. Tańczono w takt własnej orkiestry jazzowej. O północy — rakiety i owacje powitały nowy rok. Składanie życzeń. Bal trwał do godz. 2 w nocy, gdy nagle... alarm w pełnym rynsztunku. Po kilku minutach wszyscy z plecakami stawili się na placu apelowym. Marsz ubezpieczony w stronę Krakowa.

1 stycznia, po południu. Jak istnieje Nowa Huta — nie widziano tu tak jeszcze wesołego pochodu „przebierańców" zapraszających dzieci osiedla na wielką zabawę, która trwała ponad dwie godziny. Gry, konkursy, tańce, piosenki, występy komików — cieszyły się ogromnym zainteresowaniem ponad 300 dzieci, które przybyły z rodzicami. Ta wielka impreza noworoczna dla dzieci osiedla sprawiła, że białostoccy harcerze podbili serca mieszkańców Nowej Huty.

B. HRYNIEWIECKI

Nie tylko książki...

W ubiegłym roku w czytelni Biblioteki Wojewódzkiej w Białymstoku odbyło się 11 koncertów kameralnych, 9 spotkań z pisarzami oraz 6 wieczorów poezji. (ś)

Gazeta Białostocka
Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-74, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29 22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25 38, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6 1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84953.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.